Dziś w numerze dodatki: GŁOS LITERACKO-NAUKOWY i TYDZIEN w RADJO

Dzień Pomorski

Wtorek, 7 maja 1935 — Nr. 106 — Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

16 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA — GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Najistotniejsze hasło

Pośród haseł propagandowych 3%-ej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej jest hasło, które bezsprzecznie wybija się na plan pierwszy, hasło, które przysłania wszystkie inne, które zamyka w sobie niezwykle istotną w naszych warunkach i głęboką treść społeczno-gospodarczą.

To hasło brzmi: **Własnemi siłami weźmy udział w rozbudowie gospodarczej kraju i zatrudnieniu bezrobotnych!**

Jest to nietylko hasło ale i nakaz moralny. I nietylko nakaz moralny, który przezwyciężyć powinien wszystkie opory psychiczne, jakie niejednokrotnie istnieją, gdy w grę wchodzi konieczność — chwilowego zresztą — rozstania się, dla wyższych celów, z pewną, leżącą w kasie kwotą pieniędzy — ale zarazem wytłumaczenie najistotniejszego sensu Pożyczki Inwestycyjnej, o której pokrycie Rząd zwrócił się do społeczeństwa.

Własnemi siłami wziąć musimy udział w rozbudowie gospodarczej kraju... Oznacza to, że sami u siebie szukać musimy środków i możliwości rozwoju gospodarczego, który zahamowany został przez bezprzykładne przesilenie, niezawinione przez Polskę.

Od paru lat szukamy tych środków i możliwości i od paru lat stosujemy je nie bez powodzenia. Polityka gospodarcza naszego Państwa, posiadająca swe wytyczone już linje przewodnie, jest i powinna być polityką czynną. Hasło „przetrwania", rzucone w momencie rodzenia się tej polityki, nie oznacza biernego wyczekiwania, aż kryzys minie. Przetrwać — to znaczy znaleźć w sobie moc przyzwyciężenia trudności. To znaczy działać w ten sposób, aby usuwać z naszego życia gospodarczego czynniki hamujące rozwój ekonomiczny, a więc wyrównywać dysproporcje występujące w tem życiu i narosłe pod wpływem załamania się konjunktury. To znaczy torować sobie drogę dla stopniowego przejścia do drugiego etapu pracy, do okresu, w którym wzmożonym wysiłkiem aktywności Państwa i poszczególnych jednostek gospodarujących trzeba będzie powetować poniesione straty i ograniczenia.

Czynna postawa polityki gospodarczej Państwa — mimo wszystko, co się o tej polityce niekiedy u nas mówi i pisze — pozwoliła na uzyskanie bardzo poważnych osiągnięć. Na skutek dokonanych prac zarówno przez Państwo jak i całe społeczeństwo, życie gospodarcze Polski od szeregu miesięcy pulsować zaczęło coraz żywszem tętnem. Wydaje się, iż weszliśmy już w okres nadrabiania opóźnień minionych lat ostrego kryzysu gospodarczego.

W tym nowym okresie hasło „własnemi siłami" nie przestało nas obowiązywać. Przeciwnie — napięcie jego i zrozumienie musi stale wzrastać, od stopnia zaś tego wzrostu zależeć będzie szybkość rozbudowy gospodarczej kraju.

Otóż na Pożyczkę Inwestycyjną spojrzeć chcemy z tego właśnie punktu widzenia. Wchodząc w nowy okres działalności gospodarczej dla wypełnienia zadań, które czekają nas, mobilizować musimy wszystkie siły i wszystkie możliwe do zmobilizowania środki. Pożyczka Inwestycyjna jest taki zabiegiem

(Ciąg dalszy na str. 2).

W blaskach złota i klejnotów...

Wspaniały przebieg uroczystości królewskich w Londynie

Londyn, 6. 5. (PAT.) Gorączkowe przygotowania Londynu do dzisiejszych uroczystości trwały do późnej nocy. Niezliczone tłumy publiczności zapełniły wczoraj wieczorem główne ulice Londynu, zwłaszcza te, przez które przechodzić miał dzisiejszy pochód. Obliczają, że na tych kilku ulicach **zgromadziło się dzisiaj w ciągu dnia zgórą 2 miljony ludzi,** oglądając uroczyste dekoracje, które zdobią ulice Londynu.



Londyn w przededniu jubileuszu.

Dzisiaj Londyn sprawia nieopisanie uroczyste wrażenie. Na przestrzeni kilkunastu mil **wszystko jest udekorowane i tonie poprostu w powodzi barwnych kolorów,** girland, kwiatów i sztandarów. Wzdłuż ulic, któremi przechodził orszak królewski, od wczesnego rano stały tłumy ludzi, wyczekując od wielu godzin cierpliwie przejścia orszaku. We wszystkich większych oknach wystawowych sklepów na Piccadilly i na Strandzie zbudowane są **specjalne trybuny dla publiczności.** Wszystkie wielkie kluby na Piccadilly, na St. James's, Pall Mall i dookoła Trafalgar Square również wybudowały specjalne trybuny i wzniesienia dla swoich członków, którzy wraz z rodzinami obserwują pochód.

Wreszcie wzdłuż ogrodu Green Park, ciągnącego się po południowej stronie Piccadilly, wzdłuż wspaniałej alei The Mall, ciągnącej się od pałacu Buckingham aż do bramy admiralicji, wzdłuż Constitution Hill, wiodącego od pałacu do Hyde Parku, i dookoła całego pałacu zbudowano wielkie trybuny, na których miejsca **w cenie od 3 do 7 funtów szterlingów za osobę zostały prawie wszystkie rozsprzedane,** a dochód z nich przeznaczony **na rozbudowę szpitali londyńskich.** Według pobieżnych obliczeń, liczba osób, które przyglądały się orszakowi królewskiemu z płatnych miejsc na trybunach, wyniosła **200.000,** publiczność zaś, która zapełniła ulice, obliczana jest **na blisko 3 miljony ludzi.**

Malowniczy orszak

Londyn, 6. 4. (PAT). Na czele korowodu orszaku królewskiego, który wyruszył z pałacu Buckingham do katedry św. Pawła jechali w 6 karocach **premjerowie Imperjum Brytyjskiego.** W pierwszej siedział premjer **Mac Donald** z córką swoją **Izabelą.** Za nim jechali w tradycyjnym stroju lord kancierz przewodniczący izby lordów **Sankey** w otoczeniu świty. Za nim jechali samochodem członkowie domu królewskiego i specjalnie zaproszeni na uroczystość goście.

Właściwy orszak królewski rozpoczynała poprzedzana przez eskortę konnej gwardji królewskiej **rodzina ks. Yorku,** która w otwartej karocy wyjechała z pałacu Buckingham. Widok rodziny ks Yorku, a w szczególności małych księżniczek, wywołał **niesłychany entuzjazm.** W drugiej karocy jechał **ks. Kentu i ks. Maryna.**

W trzy minuty później poprzedzony eskortą gwardji królewskiej wyjechał powóz, wiozący **królową norweską,** siostrę króla Jerzego. Potem ukazał się bezpośrednio **orszak króla i królowej,** oddziały konnej artylerji, następnie eskorta dragonów wreszcie oddział langerów we wspaniałych barwnych, skrzących się złotem i srebrem mundurach.

Za tą malowniczą eskortą ukazał się **w złotej karocy król i królowa, witani entuzjastycznie okrzykami tłumów.** Wiwaty i okrzyki na cześć króla i królowej trwały **wzdłuż całej drogi, aż do katedry św. Pawła.** W karocy za parą królewską jechał kuzyn króla **ks. Artur Connanght,** księżniczka **Connanght** oraz brat królowej **ks. Athlone** z małżonką księżniczką **Alicją.**

W następnych 4-ech karocach znajdowała się **świta królewska.** Specjalną uwagę zwracały barwne bogate stroje **gwardji indyjskiej** z turbanami, w których skrzyły się brylanty. Jako honorowi adjutanci byli przydzieleni do osoby króla **4-ej maharadżowie.** Orszak zamykał oddział gwardji.

Powoli orszak posuwał się ku katedrze św. Pawła. Przed Temple Bar, przed pałacem najwyższego trybunału sprawiedliwości parę królewską powitał **lord mayor City,** oddając w ręce króla **miecz wyobrażający insygnia City** i dając tem samem wyraz wiernopoddańczych uczuć City londyńskiej. Po tym uroczystym akcie, poprzedzający orszak królewski major City wraz z radcami City w 5-ciu karocach ze świtą poprowadził pochód przez Wall Street do katedry.

W katedrze św. Pawła

Przy wejściu do katedry św. Pawła króla i królowę oczekiwali **biskupi Londynu,** którzy poprzez środkową nawę olbrzymiego kościoła poprowadzili uroczyście orszak królewski ku głównemu ołtarzowi, po którego prawej stronie ustawione były **dwa trony dla króla i królowej.** Za biskupami w uroczystym orszaku postępowali członkowie tradycyjnej gwardji ochronnej króla **w strojach z 16 wieku z halabardami,** za nimi członkowie świty królewskiej. Pochód zamykał **lord mayor Londynu,** niosąc insygnia City, a za nim kroczyli król i królowa.

Król ubrany był **w czerwony mundur marszałka polowego,** przepasany Wielką Wstęgą Orderu Podwiązki. Królowa ubrana była w suknię koloru seledynowego. Uroczystą mszę św. celebrował **arcybiskup Canterbury.** Po nabożeństwie uformował się orszak, poprzedzany przez eskortę gwardji, prowadzony przez arcybiskupa Canterbury. Król i królowa wsiedli **zpowrotem do złotej karocy** i orszak królewski odjechał do pałacu **Buckingham,** przejeżdżając innemi niż poprzednio ulicami, zapełnionemi tłumami publiczności, wiwatującemi na cześć króla i królowej.

Dziennikarze estońscy przybyli do Gdyni

Wczoraj rano przybyła do Gdyni **wycieczka dziennikarzy estońskich,** której towarzyszą z ramienia M. S. Z. radca **Włódarkiewicz** i radca **Linka.**

W skład wycieczki wchodzą przedstawiciele **największych pism estońskich.**

Na dworcu gdyńskim w imieniu Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich powitał kolegów estońskich red. **Arciszewski.**

Po zwiedzeniu portu, goście estońscy spożyli obiad, wydany na ich cześć przez Komisarza Rządu w Orłowie Morskiem, poczem zwiedzili miasto i przedmieścia Gdyni. O godz. 11-ej wieczorem dziennikarze estońscy **udali się w dalszą podróż.**

(Dokończenie art. wstępnego ze str. 1)

mobilizacyjnym. Ma ona — w oparciu o własne siły społeczeństwa — dostarczyć środków na prace, których celowość nie podlega dyskusji i których znaczenie gospodarcze będzie bardzo doniosłe. Rozumie się, że siły i środki, które Państwo chce mobilizować przez Pożyczkę Inwestycyjną, dostarczone być muszą przez warstwy i grupy gospodarcze, które mogą niemi dysponować. A warstwy te nie zamykają się tylko w kręgu zarobkujących rzesz pracowniczych. Jest jeszcze przemysł, są instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, właściciele nieruchomości, kupiectwo, wolne zawody, zarobkujące rzemiosło...

Dostarczone środki nie wyjdą z obrotu gospodarczego. Przeciwnie — obrót ten wydatnie zasilą. Wąskie strumyki pieniędzy, które złożą się na Pożyczkę Inwestycyjną, ujęte w mocne łożysko planowych prac, dadzą zatrudnienie pewnej liczbie bezrobotnych obywateli, zasilą warstwy ekonomicznie słabsze, wrócą później w tej lub innej formie do życia gospodarczego, a zarazem pozostawią trwałe wartości.

I to jest ta najistotniejsza treść społeczno-gospodarcza Pożyczki Inwestycyjnej i wytłumaczenie jej sensu. Statystyka zamykającej się w dniu 10 maja subskrypcji będzie sprawdzianem, w jakim stopniu poszczególne grupy gospodarcze kraju zdolne są do zrozumienia tej treści i współdziałania — w stosunku do swych możliwości — w wysiłku zbiorowym.

Twój grosz przeważy szalę Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej w walce o poprawę sytuacji gospodarczej. Podpisuj!

Wyniki wyborów samorządowych we Francji
nie przyniosły większych zmian

Paryż, 6. 5. (PAT). Według ostatnich informacji w wyborach municypalnych wzięło udział ogółem **10.000.000 wyborców** na ogólną ilość 11 i pół miljona. W 72 gminach departamentu Mange **wcale nie głosowano na znak protestu.** Protesty te mają niejednokrotnie dość nieoczekiwane podłoże, tak naprzykład w pewnej małej wsi nie głosowano **na znak protestu przeciwko wyrokowi sądu przysięgłych,** uwalniającemu zabójcę pewnej osoby. W danym wypadku Sąd wziął pod uwagę niepoczytalność zabójcy.

Naogół wybory były spokojne poza kilkoma drobnemi incydentami. W Paryżu na 90 radnych wybrano w pierwszym głosowaniu **37 radnych;** są to przeważnie dawni radni poza byłym prefektem **Chiapem,** który na 6870 głosujących w jego okręgu uzyskał 4250 głosów. Wyborcy zgotowali mu wielką owację.

Z pośród ministrów zdobyli w pierwszem głosowaniu mandaty w swoich okręgach premjer **Flandin, Laval, Marchandeu, Regnier, Mandel, Jacquie i Perro-Pradie.** Minister **Herriot** uzyskał wprawdzie w Ljonie wielką liczbę głosów, ale **mandatu w pierwszem głosowaniu nie uzyskał.**

W chwili obecnej, gdy w większości Gmin będą się musiały odbyć **wybory balotażowe,** trudno ocenić rezultaty już osiągnięte, pewne wnioski nasuwają cyfry ogłoszone dziś przez Min. Spraw Zagr. o wynikach wyborów. Na 853 gminy jak wynika z komunikatu, w pierwszym dniu dokonano wyborów **w 406 gminach.** W pozostałych zaś gminach odbędą się głosowania balotażowe.

Paryż, 6. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi: Oficjalne wyniki wyborów świadczą, iż **nie zaszły żadne poważniejsze zmiany w podziale mandatów.** Należy jednak zaznaczyć, iż **komuniści nie stracili żadnej a zyskali 5 gmin,** wówczas gdy socjaliści zyskali jedną a stracili 9 gmin.

Zyski i straty innych stronnictw są nieznaczne. Zważywszy, iż powtórne głosowanie obejmie znaczną część gmin, trudno jest czynić przepowiednie co do ostatecznych wyników, które będą zależały od posunięć, jakie będą dokonane w ciągu bież. tygodnia.

Konferencja państw bałtyckich w Kownie
Ministrowie Litwy, Łotwy i Estonji przy wspólnym stole obrad

Ryga, 6. 5. (PAT). Z Kowna donoszą: dziś rozpoczęła się w Kownie **konferencja ministrów spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich.** Delegacja estońska i łotewska przybyły do Kowna wczoraj wieczorem, witane na dworcu przez wyższych urzędników litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych z min. **Lozorajtisem** i dyr. departamentu politycznego **Urbszysem** na czele oraz członków poselstwa estońskiego i łotewskiego.

Ryga, 6. 5. (PAT). Z Kowna donoszą: ministrowie spraw zagranicznych Litwy Łotwy i Estonji odbyli dziś **dwa posiedzenia,** jedno w godzinach południowych, a drugie w godzinach popołudniowych. Obrady zajęły zgórą trzy i pół godziny czasu.

Minister spr. zagr. Litwy **Lozorajtis** podejmował wieczorem członków konferencji obiadem. Jutro mają się odbyć dwa posiedzenia. Końcowe posiedzenie konferencji zapowiedziane zostało **na środę o godz. 10.**

Popołudniu tego samego dnia przewidziane są przyjęcia u litewskiego min. spr. zagr. i u premjera Tubolisa. Wieczorem dnia 8 bm. delegaci Łotwy i Estonji opuszczają Kowno.

Min. Lozorajtis witając członków konferencji zaznaczył, że ideą przewodnią zarówno poprzedniej konferencji Tallińskiej, jak i obecnych narad jest **chęć utrzymania niezależnych państw bałtyckich** oraz utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa. W zakończeniu swojego przemówienia Lozoraitis wyraził przekonanie, że obecna konferencja, służąca celom pokoju i bezpieczeństwa, przyczyni się do wzmocnienia i pogłębienia stosunków pomiędzy Litwą, Łotwą i Estonją.

Ich metody
Sumienie obywatelskie za... 500 zł

Jednym z filarów Stronnictwa Narodowego na terenie Chełmna na Pomorzu, a zarazem miejscowym potentatem finansowym jest niejaki p. **Teofil Kubicki,** dyrektor jedynej w powiecie polskiej spółdzielni zbożowej „Rolnik". Przeciwko temu panu do władz sądowych wpłynęły konkretne skargi, że przy współudziale swego zastępcy, a zarazem zaprzysiężonego rzeczoznawcy zbożowego, niejakiego **Pawła Badziąga,** uprawia on systematyczne **oszustwa handlowe, wekslowe i t. d. na szkodę osób trzecich, prywatnych instytucyj handlowych, a nawet Państwowych Zakładów Zbożowych w Warszawie.** Słowem, jest to brzydka afera, nie przynosząca zaszczytu ani jej bohaterowi, ani też jego protektorom.

Wskutek tych skarg władze sądowe zarządziły **przeprowadzenie rewizji zarówno w mieszkaniu Kubickiego, jak i Badziąga.** Zebrano **obfity materjał obciążający,** który w tej chwili jest przedmiotem dochodzenia władz sądowych. Dlatego szczegółów afery narazie nie podajemy. **Zajmie się nią prokurator i doczeka się ona niewątpliwie należytego oświetlenia przed kratkami sądowemi.** Kubicki w wyniku rewizji został aresztowany i po 2 dniach narazie do sprawy zwolniony.

Przy okazji rewizji w mieszkaniu Kubickiego **wyszła na jaw jeszcze inna, bardzo nieładna sprawa,** która z jednej strony rzuca **jaskrawe światło na metody działania przedstawicieli Stronnictwa Narodowego, z drugiej zaś miejscowemu społeczeństwu wyjaśnia pewne zagadkowe fakty, jakie zachodziły na terenie Rady Miejskiej w Chełmnie.**

Mianowicie w trakcie rewizji jeden z funkcjonarjuszów policji zauważył, że Kubicki **wyjął nieznacznie ze stosu różnych papierów jakąś zapisaną kartkę i podarł ją na drobne kawałki.** Oczywiście zebrano podarte świstki papieru, sklejono je i co się okazało? Było to ni mniej ni więcej, tylko **pisemne zobowiązanie niejakiego Bolesława Matuszewskiego, radnego miejskiego w Chełmnie z Klubu Radzieckiego B. B. W. R.,** wydane Kubickiemu razem z wekslem gwarancyjnym na sumę 500 zł. Mocą tego „dokumentu" **Matuszewski, wzamian za kwotę 500 zł, otrzymaną od Kubickiego, zobowiązał się wobec tego ostatniego, że będzie odtąd na posiedzeniach Rady Miejskiej w Chełmnie występował i głosował w myśl wskazówek i interesów partyjnych Stronnictwa Narodowego.**

Jednocześnie w tym samym „dokumencie" upoważnia Matuszewski Kubickiego do wypełnienia złożonego in blanco weksla gwarancyjnego na sumę 500 zł, puszczenia go w obieg i zainkasowania jego kwoty na rzecz Stronnictwa Narodowego, o ile postępowanie jego nie będzie zgodne z programem tego Stronnictwa.

Jak tego rodzaju „transakcję" i handel sumieniem obywatelskiem scharakteryzować? Niech Czytelnicy sami to osądzą.

Do sprawy o oszustwa i niedozwolone machinacje handlowe przybyła p. Kubickiemu jeszcze jedna sprawa, bowiem tego rodzaju dowcipne kupowanie sobie ludzi jest przez prawo zabronione. P. Kubicki będzie więc dodatkowo odpowiadał z § 117 kodeksu karnego, rozdział IX, dotyczący przestępstw przeciw zrzeszeniom prawa publicznego.

Konferencja w sprawie ordynacji wyborczej u premjera Sławka

(o) **Warszawa,** 6. 5. (Tel. wł.). We wtorek odbędzie się u premjera Sławka w Prezydjum Rady Ministrów konferencja w sprawie **projektów ordynacyj wyborczych do Sejmu. i Senatu.**

Na konferencję będą zaproszeni **członkowie prezydjum BBWR** i połączone **grupy konstytucyjne Sejmu i Senatu.** Premjer Sławek wygłosi **dłuższe przemówienie.**

Dookoła akcji oddłużeniowej dla samorządów
Przewodniczącym komitetu wojewódzkiego na Pomorzu mianowany dr. Siudowski — w Wielkopolsce dyr. Broniewski

(o) **Warszawa,** 6. 5. (Tel. wł.). Dn. 6 bm. w Prezydjum Rady Ministrów odbyła się pod przewodnictwem b. min. Matuszewskiego konferencja **przewodniczących wojewódzkich komitetów oszczędnościowo - oddłużeniowych dla samorządów.** W konferencji wzięli udział wiceministrowie Korsak, Lechnicki i Jaroszyński, dyr. Żbikowski oraz wszyscy przewodniczący kom. wojewódzkich. Omawiano program prac komitetów na najbliższe miesiące.

* * *

Minister Spraw Wewnętrznych zamianował przewodniczących wojewódzkich komitetów oszczędnościowo-oddłużeniowych dla samorządów na terenie całej Polski. Przewodniczącym komitetu wojewódzkiego **na Pomorzu** mianowany został **dr. Konrad Sindowski, w Wielkopolsce — dyr. Witold Broniewski.**

Prezydent Estonji przybywa do polskiego uzdrowiska

Ryga, 6. 5. (PAT). **Prezydent Estonji Paets** przejeżdżał dziś przez Rygę do jednego **z polskich uzdrowisk.** W czasie dwugodzinnej przerwy pomiędzy pociągami prezydent Paets wypoczywał.

Chociaż podróż prezydenta Estonji nosi charakter prywatny, jednak był witany i żegnany przez adjutanta prezydenta Łotwy oraz specjalnych delegatów premjera i ministra spraw zagr. oraz dowództwo garnizonu ryskiego. Przy odjeździe był obecny **poseł Rzplitej Beczkowicz** wraz z sekretarzem poselstwa.

Turmonty, 6. 5. (PAT). Dziś wieczorem o godz. 19,50 **przybył do Turmont prezydent republiki estońskiej Paets.** Na dworcu witali prezydenta przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Prezydent Paets przesiadł się do polskiego wagonu salonowego, następnie wyjechał w dalszą drogę.

Powtórna operacja złamanej ręki premj. Flandina

Paryż, 6. 5. (PAT.) Premjer Flandin poddał się dziś **ponownej operacji złamanego ramienia.** Operacja trwała 2 godziny. Po prześwietleniu rękę umieszczono w gipsie.

Kpt. Lepecki jedzie na Litwę aby zebrać materjały o matce Marsz. Piłsudskiego

(o) **Wilno,** 6. 5. (Tel. wł.). Prasa litewska donosi, że władze litewskie **udzieliły kpt. Lepeckiemu, adjutantowi Marszałka Piłsudskiego pozwolenia na wjazd do Litwy,** gdzie ma on zająć się zebraniem materjałów **do książki o matce Marszałka.**

Prowokatorzy z pod znaku J. D. P. pod kluczem

(o) **Rybnik,** 6. 5. (Tel. wł.). Wczoraj w Dębieńsku Wielkim dwaj pijani członkowie Jungdeutsche Partei w czasie odpustu krążyli wśród publiczności, **śpiewając bojowe piosenki hitlerowskie i wznosząc prowokacyjne okrzyki.**

Gdy zjawili się funkcjonarjusze policji, prowokatorzy niemieccy **zaczęli stawiać im opór.** Obu awanturników zatrzymano.

Endecy częstochowscy skazani za udział w zajściach na Placu Jasnogórskim

Częstochowa, 6. 5. (PAT). Dziś sąd okręgowy rozpoznawał sprawę **4 członków stronnictwa narodowego,** oskarżonych o udział w zajściach, których widownią stał się Plac Jasnogórski podczas **zjazdu Hallerczyków** dnia 30 września 1934. Sąd skazał **Rabendę na 8 mies. bezwzględnego aresztu,** pozostałych zaś w tej liczbie radnego miasta Łodzi Antoniego **Czernika** na 6 mies. aresztu z zawieszeniem na przeciąg 2 lat.

Policjantem może zostać tylko kawaler

(o) **Warszawa,** 6. 5. (Tel. wł.). **Jak się** dowiadujemy, do Korpusu Policji Państwowej będą przyjmowani **jedynie ludzie nieżonaci.**

Zagadkowy samobójca białostocki rozpoznany

Białystok, 6. 5. (PAT). Policja ustaliła tożsamość **tajemniczego osobnika,** który podczas pościgu przez policję **popełnił samobójstwo.** Był to 24-letni **Świetlicki** ze wsi Jabłonca Śliwowa powiat Wysoko-Mazowieckie. **Zbiegł on z aresztu w Wysoko-Mazowieckiem,** gdzie był oskarżony o napad rabunkowy pod Tłuszczem.

Kościotrup żołnierza niemieckiego w dziupli drzewa
Tajemnicze odkrycie na Pokuciu

(o) **Stanisławów,** 6. 5. (Tel. wł.). Przy ścinaniu drzewa bukowego w Kutach, z dziupli wypadł **kościotrup żołnierza niemieckiego w mundurze 144 pułku piechoty.**

W otworze drzewa znaleziono ponadto karabin wojskowy i kilkadziesiąt **nabojów niemieckich.**

Uczeni szwajcarscy badają roboty wodne w Polsce

Wobec wielkiego znaczenia **zbiornika w Rożnowie na Dunaju,** oraz dużych stosunkowo wydatków, koniecznych przy budowie tego zbiornika, Minister Komunikacji inż. Butkiewicz, **zaprosił ze Szwajcarji dwóch najwybitniejszych inżynierów, jako ekspertów, którzy przed rozpoczęciem budowy mają wypowiedzieć swoją opinję zarówno o projekcie samym, jak i o studjach wstępnych.**

W dniu 3 bm. w godzinach wieczornych przybyli do Warszawy zaproszeni eksperci **inż. Brodowski** i inż. **dr. Gruner.** W dniu 4 bm. odbyła się w biurze dróg wodnych Ministerstwa Komunikacji narada techniczna pod przewodnictwem dyrektora biura inż. **E. Romańskiego** z udziałem ekspertów szwajcarskich, oraz zaproszonego prof. Politechniki Warszawskiej **K. Pomianowskiego** i inżynierów biura dróg wodnych — radcy **H. Herbicha, Żmigrodzkiego** i innych.

W godzinach popołudniowych komisja wyjechała do Rożnowa, gdzie po dokładnem zapoznaniu się z terenem, oraz po zapoznaniu się z wynikami prac geologicznych, odbędzie się narada pod przewodnictwem wiceministra inż. J. Piaseckiego.

W poniedziałek, dnia 6 bm. odbędzie się w Krakowie ostatnie posiedzenie komisji i spisanie protokółu, poczem komisja powraca do Warszawy.

Kogo zabraknie na liście subskrybentów Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, ten dobrowolnie stawia się poza nawias twórców gospodarczej potęgi Państwa.

Druzgocąca krytyka opozycji

B. minister sen. Smólski gromi na zebraniu Chrześc. Zjedn. Gosp. w Bydgoszczy szkodliwą działalność stronnictw opozycyjnych

(I.) We wszystkich stronnictwach opozycyjnych znajduje się szereg ludzi, niezadowolonych z działalności politycznej swych przywódców partyjnych i czekających tylko na odpowiednią chwilę i sposobność, by opuścić obóz, w którym nie walka o programy i zasady, lecz walka o dojście do władzy dominującą odgrywa rolę. Do opuszczenia szeregów opozycyjnych potrzeba atoli znacznej dozy odwagi, wiadomo bowiem, że **kto występuje z opozycji, naraża się na bezwzględne prześladowanie ze strony fanatyków partyjnych, którzy w tym względzie nie gardzą najniegodziwszemi środkami.**

Jednym z takich ludzi śmiałych i odważnych jest b. minister spraw wewnętrznych z czasów przedmajowych i b. członek Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji, **sen Stefan Smólski z Lublina,** który w niedzielę dnia 5 bm. przemawiał w Bydgoszczy w sali „Strzelnicy" na bardzo licznem zebraniu, odbytem z ramienia Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego pod przewodnictwem prezesa okręgowego p. **dr. Wł. Typrowicza.**

Dawno nie słyszeliśmy tak druzgocącej krytyki stronnictw opozycyjnych. Potępiając w czambuł **szkodliwe sejmowładztwo posłów w okresie przedmajowym,** sen. Smólski nie szczędził nawet siebie i odważnie przyznał się do popełnionych błędów i szkodliwych z punktu widzenia państwowego poczynań, aż wreszcie otrząsnął się z bezmyślnej negacji, a zrewidowawszy swe sumienie, wystąpił z Chadecji.

Jadąc do Bydgoszczy — mówił sen. Smólski — spotkałem w drodze znajomego, który wyraził zdziwienie, że biorę udział w życiu politycznem. Jakto, więc **ludzie, żądający swobód obywatelskich oraz powszechnego prawa głosowania, pragnęliby zupełnej abstynencji od ruchu społeczno-politycznego?**

Dlaczego zerwaliśmy z Chadecją, w której szereg lat pracowaliśmy? Zmusiła nas ku temu konieczność, gdyż tak nakazało nam **sumienie obywatelskie. Błędne, fałszywe, a nieraz szkodliwe stanowisko stronnictw opozycyjnych, wobec różnych zagadnień państwowych skłoniło nas do porzucenia szeregów opozycyjnych.**

Sejmowładztwo zostało już dostatecznie scharakteryzowane. **Wszyscy ludzie uczciwi potępili ów okres, który prowadził Polskę ku rozkładowi.** Takich ludzi jest również dużo i w dzisiejszej opozycji.

Polska, otoczona ze wszystkich stron rekinami, musi stworzyć sobie takie warunki bytu, które zapewnią Jej świetlany rozwój i spokojną przyszłość.

Błądzić może każdy człowiek, lecz trzeba mieć odwagę przyznać się do popełnionych błędów i powziąć silne postanowienie nowych błędów nie popełniać.

Konstytucja z 17 marca 1920 r. uchwalona była z punktu widzenia niechęci do Marszałka Piłsudskiego. Posłowie chcieli rządzić Państwem i skonstruowali Konstytucję w ten sposób, ażeby Prezydenta pozbawić wszelkich praw, a całkowitą władzę zatrzymać w swem ręku. To też rządy ustawicznie się zmieniały, co pociągało za sobą bezustanną zmianę polityki w Państwie. **Obecnie jest tylko zmiana osób, a nie kierunku politycznego. Ważnym i doniosłym momentem dla Państwa jest bowiem ciągłość postępowania i trwałość programu.**

Stronnictwom chodziło nie o programy, lecz o władzę. Starania przywódców partyjnych skierowane były ku uzyskaniu jaknajwiększej ilości tek ministerjalnych w ręku partyj.

Przed przewrotem majowym rządziła mniejszość, a nie większość, gdyż w powodzi partyj zawsze znalazła się jakaś grupka posłów, która była języczkiem u wagi. Były ciągłe kompromisy z małemi grupkami, które często narzucały swą wolę wielkim stronnictwom.

Targi partyjne i warcholstwo posłów były przeszkodą w pożytecznej pracy dla Państwa.

Byłem ministrem spraw wewnętrznych — mówił sen. Smólski — w okresie września w Małopolsce Wschodniej. Wiceministrem tego resortu był p. Thugutt. Ja Chadek, on Wyzwoleniec. **Żaden z nas nie mógł wyjechać na kresy, bo obaj baliśmy się, że w nieobecności drugiego wydane zostaną fałszywe zarządzenia. Wobec tego obaj nic nie robiliśmy, aż wreszcie ten stan rzeczy nam się sprzykrzył i ustąpiliśmy. Takie szkodliwe dla Państwa skutki rodziło partyjnictwo.**

Poseł mógł mówić do wyborcy „nie płać podatków"! a przedstawiciel władzy nie mógł wkroczyć, gdyż poseł był nietykalny, Sejm zaś zazwyczaj nie wydawał posłów sądom.

W pewnym okresie Sejm uznał swą niemoc i uchwalił Władysławowi Grabskiemu pełnomocnictwa. Gdy teraz Sejm uchwala rządowi pełnomocnictwa, robi się krzyk w opozycji.

Endecja niema żadnego programu socjalnego, nie może więc mieć zaufania i miru w społeczeństwie.

Przewrót majowy był nakazem chwili. Każdy uczciwy obywatel pragnął tego przewrotu. O tym okresie mówić będzie historja Przewroty zdarzają się wszędzie. O ile są dobre rezultaty, to narody takie przewroty gloryfikują. **Nasz sejm usankcjonował przewrót majowy.** Sam Lieberman wołał, aby rozpędzić Sejm. Sądził on bowiem, że bat Piłsudskiego będzie wymierzony tylko przeciw prawicy.

Tymczasem życie poszło innym torem. Piłsudski smagał batem zarówno prawicę jak i lewicę. Rozgromił sejmowładztwo, które rujnowało Polskę, nie poddał się żadnemu stronnictwu i poszedł własną drogą, którą uznał za właściwą.

Opozycja dzisiejsza niema programu. Chodzi jej jedynie o władzę. W wirze walki zachodzą rzeczy wprost karygodne.

Na kongresie centrolewu w Krakowie zasiedli obok siebie chadecy i socjaliści. Co mogło ich łączyć? Solidarnie żądali ustąpienia rządu. **A gdyby doszli do władzy, czyż kościół katolicki miałby taką swobodę jak dziś?**

Bankructwo opozycji objawiło się w całej pełni przy wyborze Prezydenta Rzplitej. Partje nie mogły uzgodnić swego kandydata, więc zastrajkowały. Było to **przestępstwo względem Państwa,** nie mogły one również uzgodnić wspólnej deklaracji. **Czyż** takie partje byłyby zdolne do **rządów?**

Przy uchwalaniu tak zasadniczej kwestji dla Państwa, jaką jest Konstytucja, opozycja uchyliła się od udziału. A jednak poprawki sen. Makarewicza z Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego zostały przez Senat przyjęte.

Polska potrzebuje silnej władzy. Nie należy więc jątrzyć mas, które bez prawa i władzy istnieć nie mogą. Choćby nowa Konstytucja posiadała nawet pewne wady, to powinniśmy powiedzieć jak swego czasu Franklin w Stanach Zjednoczonych: **„Narazie nie można było uchwalić lepszej, a może ona z czasem stanie się i w mojem mniemaniu i przekonaniu dobrą".**

Dobry Polak nie boi się silnej władzy. Polską nie może rządzić 10 czy 20 grup, a Prezydent nie będzie przecież używał swej władzy wbrew woli narodu.

Również i w kwestji żydowskiej zajmuje opozycja nacjonalistyczne stanowisko fałszywe. **Zagadnienia żydowskiego nie rozwiąże się biciem szyb, a wypędzić Żydów nie można, bo 3 miljonów Żydów — obywateli polskich — żadne państwo nie przyjmie.**

Z chwilą szkodliwego nastawienia opozycji wobec Rządu Rzplitej nie mogliśmy pozostać w jej szeregach. Stworzyliśmy więc Chrześcijańskie Zjednoczenie Gospodarcze, które jeśli nawet będzie uprawiało opozycję, to tylko rzeczową. Chcemy czynnie pracować dla Polski. **Ojczyzna wymaga nie krytyki i przeszkadzania, lecz czynnej i twórczej pracy.**

Drugi referat na temat kryzysu gospodarczego i zwalczania bezrobocia wygłosił **b. minister dr. Piechocki z Poznania.** Niemniej wielkie zainteresowanie wśród zebranych wywołał i ten referat, opracowany poważnie i źródłowo i podany w przystępnej formie.

Co myśli Paryż o nowych przyjaciołach?

(Korespondencja własna).

Paryż, w maju.

Paryż odetchnął z ulgą. Pakt francusko - sowiecki, tak długo we Francji oczekiwany, że aż począł się stawić mitem, po długich a ciężkich cierpieniach... dyplomatów, został jednak wkońcu podpisany. Jakie były perypetje tego międzynarodowego noworodka — powiedziećby o tem mogły jedynie — ściany zacisznych gabinetów na Quai d'Orsai, jako, że w myśl przysłowia — mają one uszy. Ale w tym wypadku ściany milczą, jak zaklęte i to, co przedostało się z za kulis rokowań parysko - moskiewskich na łamy wścibskiej prasy, stanowi raczej arcychytry wniosek reporterski, wyciągnięty z... miny sumiastowąsego woźnego francuskiego M. S. Zetu, niż niedyskretnie podchwycony fragment tajników polityki.

Tak, czy inaczej — Paryż jest zadowolony. I to nietylko czytelnicy czerwonej „Humanité", nb. przekonani, że przecież ze sprzymierzonej Moskwy nad sprzymierzoną Sekwanę poczta Kominternu będzie teraz szła — jak po maśle! Nie, rad z nowego paktu jest przedewszystkiem poczciwy „bourgeois" francuski, drobny ciułacz i rentjer, słowem ten przeciętny „średniaczek", z którego składa się gros społeczeństwa Republiki, a który — zasadniczo rzecz biorąc — jak ognia boi się już nietylko jakiejkolwiek krańcowości, czy też (broń Boże) przewrotu, ale nawet samej myśli o wojnie, czy rewolcie.

Jakżeż więc — zapyta Czytelnik — pogodzić to z obecną radością francuskiego „burżuja" z sowieckim „towariszczem"?

Ano nietrudno. Przedewszystkiem, mimo upływu lat, mimo tych różnych, niemiłych, ba — nawet nieraz tragicznych peregrynacyj, jakie ma za sobą polityka francusko - rosyjska po październiku 1917 roku, na dnie duszy Francuza po dziś dzień pokutuje pewna doza sentymenciku dla wielkiej, sprzymierzonej Rosji z dawnych, dobrych czasów (ach, gdzież one!) wszechpotężnego „białego cara — batiuszki". Z tego błogiego okresu niebrak zresztą przetrwałych tu do dziś śladów i tradycyj przedwojennego brąterstwa. A zawierucha wojny i rewolucji przyniosła wszak wiele nowych pamiątek po niezapomnianej, wielkodusznej „matuszce - Rosji"....

A więc — któryż z Paryżan (oczywiście pominąwszy tych, co w pacht oddali swe duszyczki czerwonym agitatorom) do leniwych, burych wód Sekwany nie uroni łezki wzruszenia, przechodząc przez piękny, najbardziej reprezentacyjny, most Aleksandra III, z którego po dziś dzień dumnie spoglądają na nadbrzeżne bulwary imponujące, dwugłowe, złociste orły carskie — z całym pietyzmem pielęgnowane i odświeżane przez municypalność paryską. Tak, Paryżanin nie zapomnał hojnemu imperatorowi tego monarszego daru.

Lecz, że nietylko duchem człek żyje, ale także (no, bądźmy szczerzy — przedewszystkiem!) chlebem, więc nawet tak wspaniała pamiątka nie wytrzymałaby zbyt długiej próby czasu, gdyby miała pozostać jedynym powodem sentymentalnych westchnień. Otóż — są po temu również i inne przyczyny, daleko bardziej zresztą... rzeczowe. To — pożyczki przedwojenne w Rosji, w których rentjerzy francuscy utopili olbrzymie sumy. Któż bo mógł wówczas przypuścić, że kolos rosyjski stoi na glinianych nogach? Więc, chociaż Francuz stracił już nadzieję (rozdmuchiwaną nb. usilnie przez szereg lat przez „białą" emigrację rosyjską we Francji) w możliwość powrotu dawnego reżimu — to łudził się wciąż jeszcze błogą wiarą, iż, w razie wznowienia normalnych stosunków francusko - sowieckich, okaże się, że „ci bolszewicy nie okażą się jednak tacy stra-

(Ciąg dalszy na str. 4).

(Ciąg dalszy ze strony 3)

szni, jak ich malują“, no — i coś tam z dawnych długów kapnie spowrotem do rentjerskiej skarbonki. Tem bardziej teraz, kiedy doszło do przymierza...

Oczywiście. społeczeństwo francuskie docenia również i najistotniejszy z powodów zbliżenia Paryża z Moskwą, to jest — usilne poszukiwanie nowych sprzymierzeńców na wypadek... przerwania nitki, na której wisi groźny miecz Damoklesa.

A, że dawny kombatant, John Bull, jest mocno chwiejny w swem poparciu polityki francuskiej, a na nadtybrzańskiego sąsiada wogóle nie bardzo można liczyć, więc — czemuż nie Rosja? Wprawdzie nie biała już, a czerwona, któżby jednak na kolory zwracał aż tak wielką uwagę. Przecież i Republika była kiedyś o wiele mocniejsza w swym rewolucyjnym rumieńcu, niż dziś — to może i Sowiety zbieleją zczasem?

Nie wszyscy jednak są tak mile nastrojeni do ostatniej zdobyczy dyplomatycznej Quai d'Orsay. Najbardziej boczą się, naturalnie, grupy nacjonalistyczne i faszyzujące — od czasu afery Stawiskiego rosnące z dnia na dzień we wpływy i siłę. Drugą grupą — wprawdzie nie autochtonów, niemniej przeto, mającą tu pewne znaczenie — jest emigracja rosyjska.

Zasiedziała już dziś we Francji, związana ze społeczeństwem francuskiem staremi węzłami przyjaźni, gdy to cała śmietanka petersburska, czy moskiewska tak często bywała nad Sekwaną i tak mile dawała tu poznać swą „szeroką naturę“ oraz gdy ambasador Izwolskij był jedną z pierwszych person w Paryżu — mimo klęski z roku 1917, emigracja ta potrafiła „urządzić się“ lepiej, niż jakiekolwiek inne wychodźtwo. Coś niecoś z wywiezionych z Rosji brylantów, znacznie więcej — złożonych jeszcze przed wojną w bankach francuskich fortun wielmoży rosyjskich, a wreszcie protekcja wpływowych osobistości (przez sentyment dla sprzymierzeńców) — wszystko to sprawiło, że „białym“ emigrantom powodzi się tu naogół wcale nienajgorzej. Naturalnie — większość jest dziś „zdeklasowana“ (co drugi szofer rosyjski, to przynajmniej książę, lub „pułkownik lejbgwardji cesarskiej“, a co trzecia krawcowa rosyjska, to „frajlina dworu carowej“) — niema jednak mowy o tej niepopłatnej pracy „białych murzynów“, biedzie i redukcjach, jakie są udziałem choćby naszego wychodźtwa we Francji.

Ta, stosunkowo solidna podstawa materjalna, pozwoliła emigracji rosyjskiej na stworzenie tu dosyć silnych ośrodków życia narodowego i organizacyjnego, na których czoło wybijają się przedewszystkiem grupy „milukowowców“ ze swym organem, dziennikiem „Ostatnie Nowiny“, oraz Związek b. wojskowych, kierowany dawniej przez porwanego tajemniczo gen. Kutiepowa, a po nim — przez gen. Müllera — z dziennikiem „Odrodzenie“.

Wszystkie te odłamy, choć niezbyt bratersko żyjące ze sobą, zgodne są jednak na jednym punkcie: walki z bolszewizmem. Pakt francusko - sowiecki jest więc dla nich prawdziwym ciosem. No, ale walczyć z nim bezpośrednio nie mogą, bo „Suré té gènerale“ z cudzoziemcami nie żartuje!

W walce z nowem przymierzem zechce ich jednak niewątpliwie zastąpić zapalczywy pułkownik de la Rocque ze swym „Krzyżem Ognistym“ i jego, dziś już licznymi, sprzymierzeńcami... j. d.

Uroda hiszpanki



Panna Antonita Alquer, najpiękniejsza Katalonka uznana drogą głosowania jako „Senorita Espana“.

Budiennyj, Tuchaczewskij, Bluecher, Woroszyłów...

Wodzowie czerwonej armji

Wiemy coś niecoś o wielkości armji sowieckiej, o jej doskonałem wyposażeniu technicznem, słyszeliśmy nawet nazwiska czołowych przywódców czerwonej armji: **Budiennyj, Tuhaczewskij, Bluecher, Woroszyłow,** ale bliżej tych ludzi nie znamy.

Generalicja sowiecka natomiast jest ciekawą galerją osób, której warto parę słów poświęcić.

Generałowie wojsk Rosji Sowieckiej wyrastali z trzech środowisk. Jedni wyszli spośród prostych żołnierzy, w czasie wojny domowej, wybijając się na czołowe stanowiska, kończąc potem normalny kurs akademji wojennej. Są to ludzie o wybitnych zdolnościach... urodzeni spryciarze życiowi, spryt swój popierający wysoko rozwiniętym talentem wojskowym i organizacyjnym. — Drugą grupę generalicji sowieckiej tworzą ludzie, rekrutujący się ze środowiska dawnych oficerów carskich, którzy mieli wyższe wykształcenie wojskowe w Akademji Wojennej carskiej, w czasie wojny przeszli zdecydowanie na stronę bolszewików i przy nich wytrwali, zdobywając, dzięki nabytej wiedzy i doświadczeniu wysokie stanowiska w armji.

Ostatnią wreszcie grupę stanowią młodzi oficerowie sowieccy, którzy już w Z. S. R. R. skończyli Szkoły Wojenne i kurs Akademji Wojennej.

Prawie czwarta część generałów — to **dawni robotnicy.** Połowa generałów — **synowie włościańscy.** Reszta należy do przedwojennej inteligencji oficerskiej.

Generalicja w Rosji Sowieckiej tworzy grzbiet pacierzowy państwa. Podobnie, jak za czasów caratu, wojsko i tajna policja jest tu wszystkiem. Żołnierz jest stróżem państwowego dorobku. Pilnuje drukarń państwowych, budynków i urzędów, fabryk, wodociągów i elektrowni, portów i kołchozów, pomników i torów kolejowych.

Jak wyglądają **sylwetki poszczególnych generałów sowieckich.**

Generał **Siemion Mikołajewicz Budiennyj.** — Rosły mężczyzna, liczący przeszło pięćdziesiątkę. Niegdyś był wieśniakiem, gospodarzem naddońskiej zagrody, w wojsku wachmistrzem kawalerji carskiej, po przewrocie bolszewickim generałem, głównodowodzącym kawalerją armji sowieckiej. Sowiety obsypały go zaszczytami i odznaczeniami. Mimo to, musiał skończyć Akademję Wojenną. Pisze ciężko, lecz czytelnie. O latach spędzonych w wojennej szkole wspomina z westchnieniem: „Trudna nauka, trudna“...

Generał Tuhaczewskij — ma lat przeszło czterdzieści. Suchy, muskularny, kościsty, wysoki. Twarz raczej Francuza, aniżeli Rosjanina. Zna świetnie język francuski, którego nauczył się podczas niewoli w obozie wojennym niemieckim. Cztery razy stamtąd uciekał, cztery razy złapany, poraz piąty uciekł na zawsze...

W październiku 1917 przekrada się do Rosji, bierze czynny udział wraz z Leninem w obaleniu rządu Kiereńskiego. Zapalony komunista z przekonania. Dziś największa po Woroszyłowie figura w elicie wojskowej Rosji Sowieckiej.

Wreszcie **dumny Woroszyłow,** który, jak mówią bolszewicy, nigdy nie chodzi do Litwinowa, tylko Litwinow składa wizytę czerwonemu generałowi, oraz **Bluecher,** wódz wschodniego frontu, mimo niemieckiego nazwiska, z pochodzenia chłop litewski.

Komsomołki strzelają!



Specjalną właściwością armji rosyjskiej stanowią regularne bataljony kobiece złożone z 200 dziewcząt i niewiast. Zanim jednak będą pobrane do regularnej służby wojskowej młodociane komsomołki ćwiczą się w strzelaniu w prywatnych organizacjach.

Sekciarze tureccy przeciwko republice

Likwidacja tajnej organizacji religijnej Kurdów

Dziennik turecki „La Turquie“ donosi, że w mieście Milas wykryto **tajną organizację religijną Kurdów.** Dokonano aresztowań i skonfiskowano dokumenty, stwierdzające że członkowie tej organizacji postawili sobie jako główny cel **zwalczania ustroju republikańskiego.**

Dziennik „Zeman“ donosi, że w Marasz **aresztowano 20 osób,** pozostających w związku z tajną organizacją religijną Kurdów.

Omyłka uratowała mu życie

Mieszkaniec Londynu 70-letni emerytowany major Gilshaw jest — jako wojskowy z krwi i kości człowiekiem niezwykle akuratnym i punktualnym.

Co niedzielę, punktualnie o godz. 11 opuszcza swe mieszkanie i udaje się do parku Marston Green; po półgodzinnej przechadzce siada zawsze na tej samej ławce pod rozłożystą prastarą lipą. Tutaj zapala fajeczkę i przez dłuższy czas odpoczywa, rozkoszując się pięknem parku.

W niedzielę 21 ub. m. w parku Marston Green wydarzył się przykry wypadek: stara zmurszała lipa przewróciła się, pień zwalił się na ławkę, która złamała się pod jego ciężarem. Stało się to o godz. 11,35 a jednak punktualny zawsze major ocalał.

Przybył on tym razem na miejsce punktualnie o godz. 13,30 i ze zgrozą oglądał spustoszenie.

— Kiedy się to stało? — zapytał stróża.

— Kilka minut po wpół do 12...

— Mylicie się przyjacielu: teraz właśnie mamy punktualnie godzinę 11,30.

— Teraz jest godzina 13,30 — odparł stróż, wyjmując zegarek — przecież od wczoraj mamy czas letni...

Major Gilshaw uderzył się dłonią w czoło. „Człowiek tumanieje na starość“ — mruknął. Istotnie popełnił omyłkę; pamiętał wprawdzie o zmianie czasu, lecz zamiast posunąć wskazówkę o godzinę... cofnął ją.

I tej omyłce zawdzięcza swe życie.

Węgry żądają równości zbrojeń

Z przebiegu konferencji trzech państw w Wenecji

Prasa omawia obszernie narady włosko-austrjacko - węgierskie w Wenecji.

„Le Matin“ twierdzi, że wczorajsze rozmowy przedstawicieli trzech państw miały na celu przedewszystkiem uzgodnienie polityki węgierskiej z polityką innych państw, jakie będą reprezentowane na konferencji naddunajskiej.

Różnice poglądów są dość znaczne, jednakże nie do nieprzezwyciężenia. Rząd węgierski miał uzależnić od rozstrzygnięcia sprawy **równości zbrojeń** swój udział w konferencji. W związku z tem odpowiedzialne koła włoskie znalazły się w dość trudnem położeniu, jeśli chodzi o ustalenie daty konferencji. Liczono się z koniecznością pewnych dalszych rozmów, wymagających określonego czasu, celem dojścia do porozumienia.

Jest bowiem widoczne, **iż bez przystąpienia Węgier konferencja rzymska byłaby** tylko jednostronną i niewystarczającą manifestacją. Bez Węgier nie mógłby powstać **front państw naddunajskich.** Nie jest więc pewne, czy konferencja **rzymska dojdzie do skutku,** jak to projektowano w dniu 3-go czerwca, czy też trzeba ją będzie **odłożyć do dalszego terminu.**

Pod koniec pierwszego dnia obrad weneckich obiegały pogłoski, iż Włochy miały wystąpić z nową propozycją, w formie **obietnicy poparcia żądań węgierskich wobec Francji,** czy to w czasie obrad konferencji rzymskiej, czy też na innej konferencji, któraby była zwołana w krótkim czasie. Do tych zobowiązań Włochy dołączyć miałyby pewne koncepcje natury gospodarczej w formie **zakupu węgierskich produktów rolnych.**

Jak donosi prasa, stanowisko Węgier ostatnio uległo o tyle zmianie, że udział ich w konferencji naddunajskiej **zdaje się być zapewniony.**

Orderomanja w Mandżuko

Nowe państwo Mandżurskie wprowadziło za przykładem innych ordery i odznaczenia. Przypuszczać należy, że orderomanja rozwinęła się bujnie w Mandżuko, skoro rząd cesarza Kang-The zamówił w państwowej mennicy japońskiej w Osaka siedem tysięcy sztuk orderów na rok bieżący i 30.000 sztuk na rok przyszły 1936-ty. Niektóre ordery mandżurskie noszą poetyczne nazwy wyróżniające je korzystnie od orderów europejskich. Ostatni np. z wprowadzonych orderów nosi nazwę orderu Błękitnego Obłoku. Odznaczenie to, sądząc z nazwy, zarezerwowane jest zapewne dla meteorologów **a może też i dla poetów.**

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

6 maja.

1856 Urodził się we Fryburgu **Zygmunt Freud,** twórca t. zw. „psychoanalizy“.

1859 Umarł w Berlinie przyrodnik i geograf **Aleksander v. Humboldt.**

1861 Urodził się poeta i filozof hinduski — **Rabindranath Tagore,** laureat literackiej nagrody Nobla.

1868 Urodził się w Łojewie na Kujawach teoretyk i „patrjarcha“ modernizmu literackiego w Polsce **Stanisław Przybyszewski,** powieściopisarz i dramaturg.

1901 Umarł apologeta katolicki **O. Marjan Morawski,** jezuita.

1910 Umarł w Londynie król angielski — **Edward VII.**

1926 Umarł w Warszawie historyk **Władysław Smoleński.**

1932 Zamordowanie w Paryżu Prezydenta Francji Pawła Doumera przez Rosjanina **Gorgułowa.**

Prawna dewaluacja guldena gdańskiego

uprzedziła fakt, który i tak musiał nastąpić

(p) Mechanizm gospodarczy W. M. Gdańska jest bardziej skomplikowany, niż się to niejednemu zdawało. W tej dziedzinie wydawane a priori nakazy, których celem jest zahamowanie wartkiego prądu życia, stają się pustym dźwiękiem. Życie przechodzi nad niemi do porządku pomijając lub łamiąc piętrzone przed niem przeszkody.

Po dewaluacji guldena gdańskiego, członkowie senatu i gdańskiego banku emisyjnego na wiecach publicznych omawiali wytworzoną sytuację.

Najbardziej miarodajne dla sfer gospodarczych są wywody prezydenta Banku Gdańskiego p. dyr. Schaefera. Stwierdził on, że dewalucja nie oznacza inflacji.. Nowy gulden jest w całej pełni zabezpieczony. Gdańsk w przeciwieństwie do innych krajów przeprowadził dewalucję przy zachowaniu zupełnej swobody w obrocie dewizami. P. Schaefer stwierdził dalej, że po objęciu urzędu prezydenta Banku Gdańskiego udzielał kredytu Senatowi, ażeby umożliwić walkę z bezrobociem i pomoc rolnictwu Sytuacja Gdańska poczęła się pogarszać, gdy inne kraje przechodzić poczęły do obniżenia kursu swych walut i gdy Gdańsk powoli stawał się wyspą walutową, tracącą coraz bardziej swą zdolność eksportera. Dewaluacja stała się koniecznością, gdy w wyniku akcji spekulacyjnej zapas złota banku emisyjnego zaczął się zmniejszać. Dewalucja stwarza dla handlu, a szczególnie dla handlu eksportowego ogromne możliwości. Każdy kierownik przedsiębiorstwa handlowego i przemysłowego ma okazję obecnie wykazać, czy potrafi możliwości te wykorzystać i stan zatrudnienia Wolnego Miasta powiększyć.

Mniejwięcej tyle powiedział prezydent Banku Gdańskiego, dr. Schaefer, na wiecu publicznym w Messehalle, na który pobierano wstęp w wysokości 0,50 guld.

Z poglądów prasy polskiej na dewaluację guldena gdańskiego przytaczamy niżej najbardziej charakterystyczne.

„Gazeta Handlowa“ pisze:

Wiadomość o dewaluacji kursu guldena gdańskiego i zrównania go w wartości ze złotym polskim zaskoczyła znienacka świat gospodarczy w Polsce i Gdańsku. Jakkolwiek była to niespodzianka, to jednakże można było z całą ścisłością przewidzieć, że spadek guldena gdańsk. będzie **koniecznością gospodarczą i że będzie rzeczą a la longue niemożliwą, aby w porcie ściśle związanym interesami gospodarczemi z zapleczem obowiązywała waluta znacznie droższa od polskiej.**

„Ekspress Poranny“ opisując atak ludności gdańskiej na sklepy, zauważa:

Wolne Miasto przeżyło jeden z najbardziej gorączkowych momentów.

Gdy minęło działanie skutków środka znieczulającego, **zastrzykniętego w czasie agitacji wyborczej,** tem silniej zaczęto odczuwać codzienne trudności życiowe. Nastrój ten ukoronowała nieoczekiwana dewaluacja guldena, która jednem pociągnięciem pióra zubożyła mieszkańców o wiele, wiele miljonów.

Obniżka wartości waluty gdańskiej dotknęła najbardziej bezpośrednio i w pierwszej mierze drobnomieszczańskich ciułaczy gdańskich. Przed kilku miesiącami ogólna suma wkładów oszczędnościowych w instytucjach kredytowych Wolnego Miasta dosięgała kwoty 80 miljonów guldenów. Ostatnio suma ta obniżyła się, w każdym jednak razie przyjąć można, że rachunek oszczędnościowy gdańszczan przekraczał w dniu ogłoszenia dekretów dewaluacyjnych 70 miljonów.

Dziś ci posiadacze kont, jak obliczają, stracili 30 miljonów.

„Gazeta Polska“ stwierdza:

„Od dłuższego czasu było wiadome, że „Bank von Danzig“ boryka się z trudnościami utrzymania kursu waluty **i że kurs ten przez kilka ostatnich miesięcy był podtrzymywany metodami ekwilibrystyki bankowej, aby dotrwać w niezmienionej postaci do wyborów.**

Już na jesieni r. ub. z ledwością udało się władzom gdańskim opanować panikę i ucieczkę od guldena. Te same objawy wystąpiły również i obecnie. Sytuacja „Bank von Danzig“ była niezmiernie trudna. Posiadał on bowiem duże należności, „zamrożone“ w Niemczech. (Cały niemal zapas dewiz, wykazywany w bilansie Banku składał się właśnie z owych „zamrożonych“ należności). Dopóki Rzesza okazywała Gdańskowi ową pomoc, nad którą tak długo się rozwodził prez. Greiser w swem „dewaluacyjnem“ przemówieniu, dopóty **z szerokim gestem** prowadzona gospodarka budżetowa Gdańska mogła być finansowo załatana. Widocznie ostatnia podróż prez. Greisera do Berlina rozwiała widoki na dalsze otrzymywanie tej pomocy. Na odwoływanie się zaś do wewnętrznego rynku kapitałowego — ze względu na jego szczupłość — nie można było na dalszą metę liczyć. Pozostawała jeszcze inna, coprawda niebezpieczna droga, a mianowicie **finansowanie budżetu przez bank emisyjny, co zresztą i tak było już** — po ostatniej zmianie statutu Banku von Danzig — **w szerokiej mierze robione.** Tymczasem sytuacja Banku była kiepska. Ucieczka ludności od guldena napięcie jeszcze bardziej podnosiła. W tych przeto warunkach **prawna dewaluacja guldena uprzedziła tylko niewątpliwie fakt, który i tak musiał nastąpić.**

Zwyżka cen w Gdańsku

Rozporządzeniem komisarza do regulowania cen **podwyższone zostały w Gdańsku o 20 procent ceny na wszystkie towary,** z wyjątkiem pieczywa, mięsa i wyrobów mięsnych, oraz mleka i wyrobów mleczarskich.

Ceny za towary zagraniczne, jak np. **kawę, herbatę i kakao, sprowadzone do W. M. Gdańska do 30 kwietnia rb., podwyższone zostały o 25 procent.**

Podwyżce cen o 20 procent uległy więc materjały, bielizna z wyjątkiem bielizny dla mężczyzn, kobiet i dzieci z bawełny lekkiej i przejściowej, bielizny z mako oraz pończoch i skarpetek bawełnianych i wełnianych. Za towary te cen podwyższać nie wolno.

Podwyżce cen uległa wszelka garderoba, obuwie, wyroby skórzane, porcelana, szkło, wyroby metalowe, złote i srebrne itd.

Podwyższono też oficjalnie cennik za masło, dla którego wyznaczono następujące ceny maksymalne: masło deserowe 1,70 g., najlepsze masło mleczarskie 1,60 g., dobre masło mleczarskie 1,50 g., masło mleczarskie 1,40 g., masło do pieczenia 1,30 g.

Ceny za jaja nie zostały jeszcze oficjalnie podwyższone, lecz już w sobotę żądano i płacono za mendel jaj 1 guld.

Sklepy zobowiązane są na wystawionych w witrynach towarach umieścić obok dotychczasowych cen, ceny podwyższone obecnie o 20 procent lub 25 procent.

Pozatem zarządził komisarz, że **zarobki, podatki, opłaty za gaz, wodę i prąd elektryczny, komorne i dzierżawy, oraz wszelkie opłaty publiczne nie ulegają podwyżce.**

Chleb w Gdańsku zdrożał

Cena kg chleba żytniego podwyższona została rozporządzeniem komisarza z 29 na 32 fen.

Gdański cennik maksymalny na zboże i paszę

Komisarz do regulowania cen wyznaczył nowe ceny maksymalne na zboże i paszę w handlu hurtownym na gdańskim rynku wewnętrznym.

Nowy cennik przedstawia się następująco:

Pszenica, 170 f. hol. 17—17,50 guld. za 100 kg.

Pszenica, 128 f. hol. 16,50—17 guld. za 100 kg.

Pszenica, 120 f. hol. 16—16,25 guld. za 100 kg.

Jęczmień średniej jakości na paszę 114/15 f. hol. 16,75—17 guld. za 100 kg.

118/20 f. hol. 17,50—18 guld. za 100 kg.

Owies średniej jakości 16—16,50 guld. za 100 kg.

Groch Wiktorja 36—40 guld. za 100 kg.

Groch zielony 24—30 guld. za 100 kg.

Otręby żytnie 11,50—12 guld. za 100 kg.

Otręby pszenne 11,50—12 guld. za 100 kg.

Suche wytłoki 10 guld. za 100 kg.

Płatki ziemniaczane 10—11 guld. za 100 kg.

Peluszka 30 guld. za 100 kg.

Wyka 28—29 guld. za 100 kg.

Rzepak 38—40 guld. za 100 kg.

Żółta gorczyca 35 guld. za 100 kg.

Niebieski mak 38—40 guld. za 100 kg.

Przy sprzedaży przez hurtowników detalistom wynosić winna zwyżka 30 proc., a przy sprzedaży przez detalistów konsumentom nadwyżka nie może przekraczać 10 procent ceny hurtowej.

Ograniczenie sprzedaży lekarstw

Celem zapobieżenia masowym zakupom lekarstw, wydał Senat gdański po porozumieniu się z zawodowym związkiem aptekarzy w Gdańsku rozporządzenie, na podstawie którego lekarstwa sprzedawane być mogą w Gdańsku tylko na podstawie recept lekarskich.

Za podwyższanie cen 500 guld. grzywny

Zamknięcie sklepu — Konfiskata składu

Przed sędzią do spraw doraźnych w Nytychu na terytorjum W. M. Gdańsku stanął miejscowy kupiec **Zygfryd Hermann,** właściciel domu towarowego, oskarżony o nieuzasadnioną zwyżkę cen. Oskarżony po otrzymaniu wiadomości o dewaluacji guld. w dniu 2 bm. podwyższył ceny towarów w magazynie swoim.

Po przesłuchaniu szeregu klientów i ekspedjentek sędzia skazał oskarżonego na **500 guld. grzywny.**

Pozatem władze gdańskie zarządziły **zamknięcie sklepu z mydłem w Gdańsku przy ul. Altstädtischer 66a, za nieuzasadnioną zwyżkę cen.**

Oprócz tego skonfiskowały władze z tej samej przyczyny skład firmy „Danziger Banbedarf Gesellschaft Birner & Co“ w Gdańsku, przy ul. Kartuskiej 10-12. Kierownikiem firmy tej mianowany został z ramienia władz p. Eryk Göppeltz z firmy Baumigro.

Nowe rozporządzenie monetarne w Gdańsku

Senat gdański ogłosił rozporządzenie, mocą którego zmieniona została ustawa monetarna w ten sposób, iż w przyszłości monety 10-cio, 5-cio jedno i pół guldenowe bite będą z niklu, monety 10-cio i 5-cio fenigowe z mieszanki aluminjum i bronzu, a dwu i jedno fenigowe z miedzi.

Słowa uznania i zachęty

skierowane pod adresem Polonji gdańskiej

W ostatnich dniach odbyły się okręgowe zjazdy delegatów Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Katowicach, Wilnie, Toruniu, Jarosławiu, Lwowie itd. Zjazdy stwierdziły wysoce dodatni rozwój Ligi Morskiej i Kolonjalnej tak pod względem ilości członków, jak i pod względem realizacji nakreślonych programów.

Na zjazdach tych omawiano również **sprawę ostatnich wyborów w Gdańsku.** Przeprowadzona na ten temat dyskusja oraz uchwalone rezolucje świadczą, iż ogół społeczeństwa polskiego doskonale zdaje sobie sprawę z położenia, w jakiem znajduje się społeczeństwo polskie, zamieszkałe na terenie Wolnego Miasta Gdańska, oraz **z sukcesu wyborczego,** odniesionego w takich ciężkich warunkach przez Polonję gdańską. Dla charakterystyki nastrojów, panujących na zjazdach okręgowych L. M. K., przytaczamy **rezolucję uchwaloną we Lwowie.** Brzmi ona:

„Zjazd delegatów okr. lwowskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej **wita z radością fakt znacznego przyrostu głosów, oddanych na listę polską w czasie ostatnich wyborów do Senatu W. M. Gdańska — pomimo ucisku i teroru, panującego w czasie akcji wyborczej. Przyczyną tego sukcesu jest postępująca stale konsolidacja żywiołu polskiego i wystawienie jednej listy wyborczej.**

Przesyłając ludności polskiej w Gdańsku wyrazy głębokiego uznania za jej wytrwały upór i głęboki patrjotyzm — zjazd apeluje do braci polskich w Gdańsku, **aby mimo trudności i przeszkód, w pracy organizacyjnej nie ustawali, dążąc zdecydowanie do odrodzenia polskości w drugim naszym porcie na Bałtyku, leżącym u ujścia królowej rzek polskich Wisły“.**

Slimaki

„Dziwny to był chłop ten Ślimak. Na wszystkiem się rozumiał, nawet na żniwiarce; wszystko zrobił, nawet naprawił młockarnię we dworze; wszystko sobie w głowie ułożył, nawet przejście do płodozmianu na swych gruntach, ale — niczego sam nie ośmielił się wykonać, dopóki go kto gwałtem nie napędził. Jego duszy brakło tej cienkiej nitki, co łączy projekt z wykonaniem, ale zato istniał bardzo gruby nerw posłuszeństwa.

Był on rozsądny i nawet przemyślny, ale samodzielności bał się gorzej niż psa wściekłego“.

(Bolesław Prus. „Placówka“).

Rasa Ślimaków bynajmniej w Polsce nie zanikła.

Mnóstwo mamy dokoła siebie ludzi, w których duszy brak „tej cienkiej nitki, co łączy projekt z wykonaniem“. Wiedzą, że trzeba stworzyć warunki odrodzenia gospodarczego Polski i warunki wyjścia z gnębiącego wszystkie warstwy społeczne kryzysu. Wiedzą, że to jest droga do zatrudnienia bezrobotnych, podniesienia konsumcji wewnętrznej, a więc i podźwignięcia wsi, której straszliwą kryzysową niedolę w tak ponurych barwach malują nam „Pamiętniki chłopów“, wydane przez Instytut Gospodarstwa Społecznego.

Wiemy wszyscy, że dla osiągnięcia tych celów potrzebne są pieniądze, których ma dostarczyć Pożyczka Inwestycyjna.

Wiemy również, że **zakup obligacji tej pożyczki nie jest bynajmniej ofiarą ale dobrą lokatą oszczędności,** w dobie dzisiejszej niewątpliwie jedną z bardzo korzystnych. Nie wyzbywamy się przecież gotówki, którą lokujemy w obligacjach Pożyczki Inwestycyjnej. Obligacje te, jako papiery na okaziciela, mogą być każdej chwili sprzedane, więc są również „płynną gotówką“, z tą jednak na naszą korzyść różnicą, że daje nam procent, przyrost kapitału (wzrastająca cena wykupu) i poważne szanse zwiększenia majątku przez wygraną (premje).

Wszyscy już dziś o tem wiemy. Również opinja o społecznej i gospodarczej doniosłości Pożyczki Inwestycyjnej jest już dziś ustalona w szerokich kołach społeczeństwa.

A jednak, choć **to już ostatnie dni subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej** (termin upływa dn. 10 maja), wielu widzimy wśród nas dokoła siebie ludzi, którzy dotychczas nie zdobyli się na ostateczny akt decyzji, choć do niej wewnętrznie całkowicie są przygotowani i mają możność jej wykonania. Pewne grupy społeczne i gospodarcze (m. in. wiele przedsiębiorstw i osób z wolnych zawodów), nie stanęły jeszcze do apelu na zew obowiązku społecznego. Ciągle jeszcze namyślają się, wciąż jeszcze i nanowo ze wszystkich stron oglądają niewypełnione deklaracje Pożyczki Inwestycyjnej, choć w gruncie rzeczy uznają Pożyczkę za posunięcie dobre i pożądane.

Ślimaki nie umieją zdobyć się na stanowczą męską decyzję, jak ich protoplasta z „Placówki“ Bolesława Prusa; czyżby bali się samodzielnej decyzji „gorzej niż psa wściekłego?!“.

A przecież to już czas najwyższy, dni ostatnie, gdy mamy możność wzięcia udziału w budownictwie zrębów gmachu odrodzonej gospodarki Polski.

Setki tysięcy rąk roboczych oczekują na radosny sygnał wzmożenia tętna pracy! Całe nasze życie gospodarcze oczekuje na potężny ożywczy impuls, który mu da realizacja Pożyczki Inwestycyjnej!

Ostatni, najwyższy już czas, by apatyczni otrząsnęli z siebie bezwład braku woli, by wahający się zdobyli się na akt ostatecznej decyzji. **Pamiętajmy, że termin podpisania Pożyczki Inwestycyjnej upływa dnia 10 maja br.**

Nie zwlekaj do jutra. Jutro musi się zacząć praca, dzięki Twej subskrypcji Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Zamiast szabel — bagnety

nosić będą szeregowi i oficerowie policji

Z dniem 15 maja r. b. zniesiony zostaje obowiązek noszenia szabel w służbie i poza służbą przez oficerów i szeregowych Policji Państwowej jednostek pieszych.

Noszenie szabel obowiązywać będzie tylko przy wystąpieniach na paradę oddziałów policyjnych, składaniu meldunków służbowych u przełożonych, oraz przy składaniu wizyt urzędowych.

Zamiast szabli oficerowie i szeregowi policji używać będą bagnetu piechoty. Typ bagnetu oficerskiego ustalony zostanie później.

Nr. 27 **GŁOS LITERACKO-NAUKOWY**

redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

IZABELLA LUTOSŁAWSKA

Autorzy

Czytałam niedawno bardzo interesujący artykuł p. Załęskiego w „Czasie" o dwuch typach twórczości beletrystycznej. Mianowicie o realistycznym i wizyjnym charakterze wyobraźni.

Autor artykułu podaje jako przodków duchowych niektórych realistów polskich Stendhala, Flauberta i Hardy'ego. Zaś poprzedników drugiego typu powieściopisarzy widzi w Balzacu (Serafita) a z późniejszych w siostrach Bronte w Meredith'u i w Benett'cie. Mówi o tem, że pierwszy kierunek realistyczny wykoleił się w naturalizmie Zoli a drugi wizyjny doszedł do krańcowości u Poe'go. Mówiąc o polskich pisarzach, stwierdza, że kontrast ten uwydatnił się u nas między Sienkiewiczem a Weyssenhofem.

To mnie zaskoczyło. Kontrast ten widzę między Sienkiewiczem a Reymontem. I dziwna rzecz, to ominięcie w artykule p. Załęskiego nazwiska znakomitego, porywająco dla mnie szczerego wizjonera — uwydatniło mi tak wyraźnie charakter wizyjny twórczości Reymonta — jak nic dotąd!

Jednocześnie wyczytałam o nagrodzie wyznaczonej przez wdowę po wielkim pisarzu za pracę o nim.

I wspominając pisarza dla którego żywię uwielbienie i człowieka, którego od dzieciństwa kochałam zastanawiałam się w czem by wykazać znamię nieomylne tej poętżnej, wizyjnej twórczości. Znalazłam je w każdem wspomnieniu — a mam ich wiele — wiążącem się z Reymontem człowiekiem i pisarzem.

Reymont **jedyny** ze wszystkich znanych mi osobiście pisarzy — mówił o bohaterach swych powieści jako o ludziach żywych, żżymał się na nich, kochał ich, gniewali go, czy budzili jego upodobanie, ale **widział** ich stale **przed sobą. Mieli swe życie od autora niezależne** a jednak **prawdziwe.** Podążał za niemi, cieszył się lub męczył, jak naprzykład człowiek, który całą duszę wkłada w stosunek do przyjaciela. Nie sądzi go ale za wszelką cenę chce go dokładnie zrozumieć, odtworzyć. Działa tu nie pamięć ni obserwacja, tylko coś od wewnątrz **intuicja** będąca pracą duszy najcięższą, odbywającą się w głębi.

To też typowe zmęczenie, jakie daje obcowanie z charakterem **niezależnym** od nas — **ze zjawą,** zmęczenie nawskroś twórcze, było u Reymonta widoczne i dla mnie na zawsze pamiętne. Gdy pewnego razu byłam z nim na seansie spirytystycznym, zastanowił mnie głównie tkliwy głos, jakim Reymont przemawiał do rzekomego ducha i wygląd pisarza — potem. Ci, co lubili powtarzać, że ruchliwa Jego mimika wiąże się z (jakże krótką!) karjerą w teatrze — powinni byli widzieć Reymonta — wówczas. Miał szarą twarz zmęczoną, taką widywałam u ludzi, co przeszli śmiertelne niebezpieczeństwo, lub u chirurga po zrobieniu groźnej operacji. Taką miewają pisarze, gdy **widzą.** Ten sam wyraz twarzy miał Reymont po seansie, co po dłuższej pracy! Reymont często przychodził do nas na cały wieczór i mówił swym melodyjnym, przyciszonym głosem:

...pisałem.. — i bywał blady i zmęczony. Tak samo ciężkie wyczerpanie wyrażała jego ręka leżąca płasko na biurku — gdy się go zastało zaraz po pracy w prześlicznym gabinecie.

Potem, w towarzystwie ożywiał się. dowcipny, uroczy szczególną wszechstronnością swych upodobań i uroczy gestem, głosem, ruchem rąk i nawet sposobem słuchania tych, którzy mówili rzeczy błahe lub zawistne, a nie umieli go słuchać... uroczy też — sercem. Bo był bardzo dobry.

Gdy pisał **„chłopów"**, to wizyjność — tak jak dziś to rozumiem — była chyba najsilniejsza i dawała mu naprzemian to radość, to ostre wyczerpanie.

Nie obchodziły mnie jeszcze wówczas sprawy literackie. Reymont godzinami opowiadał o losie Antka Boryny, o Jagusi, o śmierci Kuby, którą pamiętam szczególnie żywo — słuchałam go jak kogoś bliskiego, tylko nie wiedziałam, czemu mnie tak do żywego wzrusza sposób Jego mówienia o tych postawach fikcyjnych. A to polegało na tem, że w sposobie bronienia ludzi, których stwarzał. lub w prostem, widocznem dla słuchającego go — **dzwiganiu** ich losu — tkwiło wielkie piękno.

Pamiętam, że ktoś wysłuchawszy okrutnego wyroku na Jagusię powiedział u nas w domu do Reymonta:

— Nie może być! dlaczego? czy pan nie ma litości nad nią?

Przegarnął czuprynę ręką wymowną, zgrabną, suchą i zagniewał się.

— Straszny los! Pewno, że straszny — głos jego brzmiał rodzinnie — to pan myśli że mnie to nie obchodzi?! wy to potraficie mieć dziwne poglądy!. ale **było!** rozumie pan? było!.

I zaczął niskim, nadzwyczaj sugestywnym tonem opowiadać ze współczuciem z przejęciem, po ludzku o tej tworzonej przez niego właśnie zradzieckiej i czarownej Jagusi — i mówił jak o najbliższej osobie! Urodę jej opowiadał dokładnie, każdy szczegół wyraził ale w głosie, gdy mówił: Wiecie, niesłychanie jest piękna!!. tkwiła tęsknota do piękna wogóle — stała się też Jagu piękna wogóle — nienasycona... I symbolem tej tęsknoty stała się też Jagusia — żywa w chłopach.

Dziś zdaję sobie jasno sprawę, że tak mówić, w taki a nie inny sposób o bohaterach swych powieści mógł tylko człowiek mający potężną wizję. I rozumiem, że gatunek wzruszenia, który mną targał, gdy słuchałam Reymonta mówiącego o tem co pisze — sięgał **źródeł** twórczości wogóle. Oświetlił mi też mękę pisania w sposób, którego nigdy nie zapomnę i której śladów w tym stopniu nie widziałam na twarzach innych pisarzy

Spekulacja ułatwia chwilowo życie i ułatwia czasem twórczość. Dziś jest tej w literaturze nie mało. Otóż nic ze spekulacji nie skaziło nigdy wyobraźni Reymonta. Wszystko oświetlał mu na czysto — żywioł miłości. Ale też w ogniu tego żywiołu męczył się. Umarł wcześnie.

W twórczości Reymonta najbogatsze momenty są te, gdy porusza się i działa gromada — może dlatego że w zbiorowości wybucha żywioł, a Reymont jest poetą żywiołu.

Nie wiem, czy pewne ściszenie, którego dziś jesteśmy świadkami dookoła osoby wielkiego pisarza, nie wiąże się z epoką, ze sprawą braku zainteresowań gromadnych, żywiołowych. Byłyby interesujące dociekania w tym kierunku.

Twórczość Reymonta czeka na monografję. Może pomorzanin pokusi się o to i wypełni rażącą pustkę pisząc o Nim?.

Kto poświęci Mu kilka miesięcy i zacznie badać — zazna ożywczych, rdzennie polskich wzruszeń.

Nie będzie szukał podniet w plotce, nie pozazdrości Mu nagrody Nobla. Nie wejdzie do sztabu — pomniejszycieli.. Otetchnie aurą miłości, której dziś brak. Poczuje żar duszy wywodzącej się od Piasta.

Ja do tej pracy służę listami Reymonta, które posiadam.

Wieczór autorski „Promu"

Dn. 11. 5. odbędzie się w sali Konfraterni Artystów w Ratuszu Wieczór autorski grupy „Promu". Grupa Poetów „Promu" należy do najmłodszych ugrupowań poetyckich Wielkopolski z siedzibą w Poznaniu. Organem grupy jest miesięcznik poetycki „Prom" wychodzący w Poznaniu i redagowany przez Edwina Herberta.

Wieczór w dniu 11. wypełnią recytacje własnych utworów. Udział w wieczorze wezmą Poeci „Promu": Edwin Herbert, Halina Brodowska, Witold Swertisen, Allan Kostro, Eugenjusz Mirski, Bronisław Przyłuski i z poza grupy Szymon Pigwa.

Na treść wieczoru złożą się liryki w pierwszej części i w drugiej satyra i groteska.

Publiczność kulturalna Torunia powinna skorzystać z okazji i przybyć na wieczór gremjalnie. Nazwiska i dorobek literacki młodych poetów „Promu" dają rękojmię, że wieczór ten będzie na poziomie.

ADRES KOMITETU REDAKCYJNEGO GŁOSU LITERACKO - NAUKOWEGO; TORUŃ, UL. MICKIEWICZA Nr. 28 m. 4 TELEFON 17-46.

BRONISŁAW PRZYŁUSKI.

Otoczeni murami z przed wieków

Będzie się mówiło o Toruniu, a właściwie o pewnem małem zdarzeniu, z tego miasta czerwonych cegieł. Zdarzenie to wprawdzie nic nie znaczy wobec zdarzeń szarpiących losami świata, ani też nic nie zmienia w kręgu codziennych zmagań, na które narażeni jesteśmy nawet tu, w zacisznym kącie, otoczeni murami z przed wieków, ale może komuś przywiedzie na myśl jedną z chwil przeżytych dawno i dawno zapomnianych, a zwróconą raptem w całym majestacie oddalenia i prawdy, chwil, których nie można ani wymodlić, ani wytęsknić, ale które rodzą się gwałtownie jak storczyki i giną jak głos zapomnianych przyjaciół.

Otóż czekaliśmy przyjazdu Jana. Żona moja przygotowała pokój, niebieski pokój z tapetami w słonie, w najdalszym kącie naszego domu, zaciszny i ciepły. Przez pół dnia znosiliśmy do pokoju kwiaty, które Jan tak lubi, wszystkie nasze rozmowy koncentrowały się około Janowej osoby, wszystkie nasze myśli poświęcone były jego drobnej postaci. Doprawdy chodziło nam o to, ażeby go jak najlepiej przyjąć. Jan od roku obiecywał, że przyjedzie, teraz nareszcie wyrwał się, wykosztował i jest. Już jest, bo dzwonek, który słyszymy z przedpokoju, oznajmia go nam najwyraźniej. Biegniemy wszyscy, ażeby otworzyć, ręce nasze spotykają się na zatrzasku, który właśnie się zaciął. Szarpiemy drzwi i z hukiem otwieramy. Za drzwiami Jan, nasz kochany przyjaciel, jak zawsze blady, cichy i słodki. No, widzicie. przyjechałem podziwiać rezerwat średniowiecza, jak zawsze nazywał Toruń, znając go tylko z obrazków. No, właśnie jesteś, mój drogi, myślę, że Ci u nas będzie dobrze. Odbieramy walizkę, małą fibrową walizkę, zdaje się jego matki, i rozbieramy szamocące się chucherko z przyciężkiego, zimowego płaszcza. Jakież on ma dziwne oczy! Jan drżącą ręką wyciera czoło i binokle, przechyla się ku mnie i cichym, ledwie dosłyszalnym głosem mówi: Nagadamy się, napatrzymy się, nachodzimy się. Jesteśmy w pokoju, siadamy naprzeciw siebie i przyglądamy się sobie. Jakoś dziwnie jest nam i nieswojo. Nic nie możemy mówić, obydwaj wracamy do swoich myśli, przypominamy sobie nas samych z przed roku, tłumimy w sobie wykrzykniki, cała świadomość obecnej chwili odbiera nam możność porozumiewania się, poprostu otumania nas nadmiar, od którego milczymy. Jan, myślę, ma teraz z trzydzieści lat, chociaż wygląda na dużo mniej, chyba kochał się, jak on po swojemu, cicho i tajemniczo. Przyglądam mu się i porównuję go z tym Janem, którego pamiętam z przed roku. Po chwili Jan zaczyna opowiadać jakąś niesamowitą historję; zapominamy o naszych osobach i powoli wracamy do dzisiejszego dnia.

Po południu pokazuję mu miasto; zaczęliśmy zdaje się od rynku, ratusz, krzywa wieża, wreszcie kościół św. Jana, nie z tej strony, z której wszyscy go znają, ale od ulicy Łaziennej. Jest smukły, ale zarazem godny, jakoś szeroko tkwi w fundamentach i pnie się w górę jednolity i czysty, skupiając tuż pod dachem łuki strzelistych okien, ciemnych od witraży. Spokojny, boży dom. Jan oparł się o ścianę przeciwległego domu i w rozszerzone źrenice chwyta świeżo napotkane kształty, od których sercu jakoś raźniej i westchnieniom swobodniej. Na wędrówce i patrzeniu schodzi nam dzień. Szarzeje i od Wisły pociąga ziąb, a my po zaułkach przeciskamy się przez tłum. Jan nabrał rumieńców i szaleje, jest niezmęczony, żywy i ciekawy. Na głos wypowiada jakieś sentencje, których powtórzyć nie sposób, na głos bluźni ojcom miasta za tę lub inną przybudówkę. Wieczór jakoś dziwnie szybko i niespodzianie zapadł, wracamy do domu.

Wiesz co, mówię, wstąpmy tu na chwilę. Jan ociąga się, nie ma ochoty, grube, zimowe palto ciąży mu, wybiegał się, wyszumiał się. Wstępujemy jednak i wchodzimy; co to, pyta Jan, znowu kościół? Zobaczysz — mówię — chodź tędy, i prowadzę go po schodach na chór. Droga tu stroma i kręta, schody wyjedzone i ostre, rozkrzyżowanemi rękami trzymamy się ścian, cóż to za schody, Boże! łatwiej klamrami iść. Niepewne nasze kroki na zakrętach ciągłych, tłumione ciasnotą, dreszczem podkreślają każde stąpnięcie, dochodzimy do chóru, kamienne schody skończyły się. Chór jak pudełeczko zapałek przyklejony do szczytowej szalonej ściany w kolumienki jakieś i ostrołuki, bronzowy i stary z okapem zakurzonych ołowianych organów, w takiej samej jak balustrada chóru bronzowej rzeźbionej ramie.

Podchodzimy do balustrady, przed nami nawa. Gęsty mrok sprawia, że kontury dalekich ścian majaczą tylko, długie okna szarych witraży świecą jak mgły; w dole noc, nie widać ławek, o których wiem, że są napewno. Drobniutki ognik oliwnej lampy drży, ten jeden jedyny ognik. Jan oparł się o balustradę i patrzy, piszczałki metalowe organów strzelają ponad naszemi głowami ku niewidocznym sklepieniom. Nawa, w którą patrzymy teraz obydwaj, jest ciemna i głęboka jak staw czarny. Iskra z oliwnej lampki majaczy błędnie i daleko. Jan westchnął. Tu można się modlić, mówi, tu jest się jakoś poza i ponad światem. Próbujemy wyobrazić sobie sklepienie. Jan mówi: przypomina mi się sen, którego nigdy nie mogę sobie wytłumaczyć. Widzisz, śniła mi się noc; ciemna, obca i chłodna noc, ciągnęła się takim długim wężem i zajmowała w swoje mroczne władanie wszystko, czego dosięgały moje oczy. Noc ta kończyła sie kościołem, a właściwie jakąś głęboką jak ta tutaj nawą. I tam były witraże, które świeciły i tam był jakiś daleki płomyk. Tylko we śnie nie mogłem dojść do tego miejsca, z którego teraz patrzę; tylko we śnie byłem sam i bałem się tej nocy i tego sklepionego czarnego wnętrza, które zdawało się być obce, zimne i bez wyjścia, tutaj jestem przy Tobie, noc jest za mną dreszcz tylko przypomina mi sen, z którego wybrnąć nie mogłem. Ta sama otchłań, pomyśl tylko, tam jest kamienne dno, wilgotne, zimne i twarde. Pomyśl tylko, ściany są szorstkie i sczerniałe. Jan pochyla się i w pustce wypatruje dna. Chwytam go za rękę, czuję jak drży i ręka jego jest zimna i mokra od potu.

Odwrócił głowę ku sklepieniom i — oczyma błądzi ponademną. Łokciem zaparł się o dębową balustradę. Wstrzymał się i zgiął. Nie widzę dna, mówi, wiesz, tego zimnego, kamiennego dna, ale coraz wyraźniej czuję sklepienie, które w łukach obiegło chór i spłynęło na mnie. Ciężko mi, patrz, mówi, wszystkie kolumny odpoczywają teraz, ja dźwigam ten stary dom. Jan wyprostowuje się, pełną piersią nabiera powietrza Wytrzymał próbę, nie poddał się. Sklepienie obsiadło ściany. Ceglane łuki do niedawna ciężkie i gniotące, strzeliły w górę.

Chór nasz jak łódeczka na oceanie waha się, unosi się i opada.

Jak w snach, jak w bajkach z dawnych lat, mijamy dno i niewiarogodnych dotykamy tajemnic, my dwaj, dziwni poeci przylepieni do szalonej, ceglanej ściany kościoła św. Jakóba.

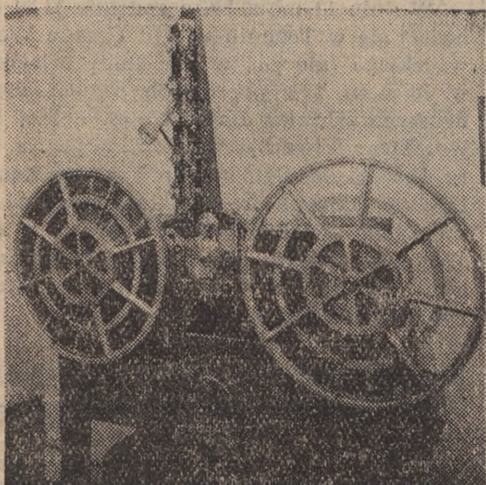
Tydzień w radjo

Technika reportaży z terenu

Co to jest stalograf Stilla?

Od dłuższego już czasu Czytelnicy wydawnictw „Dnia Pomorskiego“ spotykają się ze wzmiankami o zapisywaniu reportaży radjowych z terenu na taśmy stalowe Stilla, o „wmontowywaniu“ polskich objaśnień do przejętych z zagranicy transmisyj reportażowych i t. p. Jak się to robi?

Zapisywanie dźwięków odbywa się przy pomocy pary stojących naprzeciwko siebie elektromagnesów, pomiędzy któremi przesuwa się taśma. Zapisuje się w sposób niepozostawiający na taśmie żadnych dostrzegalnych zmysłami śladów. Środkiem piszącym jest magnetyzm. Innemi słowy: elektromagnesy magnesują taśmę. Ponieważ przez elektromagnesy przechodzi prócz prą-



Stalograf - aparat Stilla.

du stałego również prąd zmienny z mikrofonu (odpowiednio wzmocniony), więc namagnesowanie taśmy jest nierówne: miejscami słabsze, gdzieindziej silniejsze i na tem polega zapis.

Kiedy teraz taśmę tę będziemy przepuszczać przez inną, podobną parę elektromagnesów, powstawać w nich będą odpowiednio do zmian magnetycznych taśmy — prądy elektryczne.

Dla starcia zapisanego wystarcza przepuścić taśmę pomiędzy parą elektromagnesów o stałym prądzie odwrotnie skierowanym w stosunku do magnesujących.

Kiedy już znamy zasady ogólne działania aparatu Stilla — zapoznajmy się pokrótce z jego konstytucją, przedstawioną na załączonej rycinie.

Taśma rozwija się z lewego koła i nawija się na prawe. Najpierw biegnie, opierając się na małem kółku bocznem, na szczyt wieżyczki, widocznej pomiędzy dwoma kołami magazynowemi (szpule), potem opuszcza się pionowo wzdłuż tej wieżyczki, przebiegając pomiędzy pięciu parami elektromagnesów, z których najwyższa służy do ścierania napisanego już na taśmie, dwie drugie, do wyboru, służą do zapisywania dźwięków i dwie najniższe (również do wyboru) — do odtwarzania dźwięków z taśmy. Dalej taśma obiega dokoła kółko metalowe, widoczne pomiędzy szpulami. Do kółka tego taśmę przyciska z dołu pasek naciągnięty mocno na czterech mniejszych kółkach. Dalej taśma stalowa nawija się już na szpulę.

Taśma jest wykonana z twardej stali o szerokości 3 mm i grubości 0,09 mm. Elektromagnesy składają się każdy z rdzenia żelaznego, w kształcie krótkiej i cienkiej blaszki i otaczającej go cewki. Każdy taki elektromagnes jest umieszczony wewnątrz prostokątnego bloczka obracanego na zawiasach jak grube drzwi kasy ogniotrwałej. Kiedy te drzwi zostaną zamknięte, pozostaje pomiędzy niemi wąska szparka, w której przesuwa się taśma stalowa. Na ilustracji widzimy wszystkie „szafki“ otwarte.

Za aparatem znajdują się dwa motory. Z tych jeden obraca kółko środkowe, które nadaje taśmie skałą szybkość ok. 1 i pół metra na sek., drugi zaś jest sprzężony sposobem tarczowym z kołami magazynowemi i obraca je w ten sposób, że koło nawijające lekko ciągnie taśmę a rozwijające jest przez taśmę ciągnione. Ponieważ szybkość kół jest nierówna: to, na którem w danej chwili więcej znajduje się taśmy, obraca się prędzej, więc łatwo zrozumieć jak delikatnej wymaga regulacji sprzężenie motoru z temi kołami. To też dużo kosztowało trudu i cierpliwości zanim personel techniczny Polskiego Radja doprowadził do perfekcji tę część mechanizmu. Jak opowiadają, nieraz się zdarzało, że taśma pękała, a jeżeli obsługa w tym momencie zajęta była w innem miejscu — rozwijające koło, zanim się spostrzeżono, zanim je zatrzymano, napełniało pokój gmatwaniną sprężystej taśmy.

Kłopot z ruchem kół jest bardzo wielki, ale jeszcze trudniejszem i delikatniejszem jest wyregulowanie elektromagnesów. W każdej parze są trzy śruby mikrometryczne, z których dwie regulują odległość elektromagnesów od taśmy, a trzecia konfrontację ich względem siebie. Jeżeli jedna z tych śrub nie zostanie nastawiona na właściwą pozycję — odtwarzane dzwięki wychodzą nieczysto.

Spójrzmy na ten moment z końca, tak, jak on się przedstawia inżynierowi zawiadującemu „Stillami“ — odtwarzanie wychodzi wadliwie. Zgadnijże teraz: czy to wada elektromagnesów zapisujących, czy odtwarzających? A jeżeli przypuścimy, że odtwarzających — to która śrubka winna? — Niema innej rady, tylko trzeba cierpliwie próbować!

I to jeszcze nie koniec kłopotów! Odtwarzane przez aparat dźwięki są nadzwyczaj ciche, trzeba więc je wzmocnić i to bardzo wzmocnić. W tym celu w sąsiednim pokoju znajduje się zespół dużych wzmacniaczy, które też wymagają pieczołowitego wyregulowania.

Summa summarum aparaty te wymagają stałego dozoru i kontroli kilku odpowiednio wykwalifikowanych techników. To też są oni stale przy nich zatrudnieni. Co dzień zapisują na taśmę odbieranie ze studja audycje i jednocześnie odtwarzają przez osobny głośnik, sprawdzając działanie i wciąż, to jedno, to drugie doregulowując.

Nareszcie aparaty zostały uregulowane i gotowe do pracy dla ogółu słuchaczy. Reporter udaje się w teren, np. do Gdyni, tu wsiada, powiedzmy, do motorówki, zaopatrzonej w mikrofon i krótkofalową radjostację nadawczą. Reporter zwiedza port i cały czas opowiada co widzi, rozmawia z towarzyszącym mu oficerem marynarki, a mikrofon ponadto chwyta plusk fal, ryk syreny okrętowej... Wszystko to zostaje przetransportowane na fale krótkie, które chwyta w Gdyni odbiornik i przekazuje kablem elektryczn. do Warszawy. Tu dźwięki zostają zapisane na taśmie stalowej Stilla, a ta, po nagraniu idzie do magazynu i następnie w zapowiedzianym dniu nagrane, zostaja odtworzone na falach radjowych przed ogółem radjosłuchaczy.

W ten sposób zostaną nadane w dniu Święta Morza reportaże zapisane już z ORP „Burza“ i z łodzi podwodnej „Wilk“, oraz szereg innych, w inne dnie.

Nieco inaczej przedstawia się technika zapisywania transmisyj reportażowych z uroczystości jubileuszowych z Londynu, które zostaną nadane dn. 6 i 7 maja. Tu zostaną zapisane na taśmie dźwięki tak, jak je odbierze mikrofon angielskiej rozgłośni, dopiero potem, orjentując się według słów angielskiego reportera, zostaną na tej taśmie dopisane objaśnienia polskie, dopowiedziane już w Warszawie.

W podobny sposób zamierzone jest przeprowadzenie w dn. 3 maja reportażu z ulicy w Warszawie. Najpierw mikrofon odnotuje gwar ulicy, reporter zaś w tym czasie będzie sobie notował spostrzeżenia na kartkach i dopiero później wypowie je spokojnie w studju a aparat Stilla wszystko to potulnie przyjmie na tę samą taśmę, poczem zapisane zostanie odtworzone z anteny.

J. O.

Konkurs modeli pływających

Dziś, kiedy hasłem dnia jest „Cała Polska frontem do morza“ na froncie tym nie może zabraknąć młodzieży. Młodzież, która za lat kilkanaście będzie decydować o losach państwa powinna przedewszystkiem poznać morze i sprawy z niem związane. Sprawa polskiej marynarki, zarówno wojennej jak i handlowej, powinna być być szczególnie dobrze znaną młodemu pokoleniu, gdyż niejeden z młodych poświęci się zawodowi marynarza. Jedną z dróg wiodących do poznania tych spraw jest budowa modeli pływających, boć celem tego nie jest upiększenie mieszkania mniej lub więcej udatnie zbudowanym jachcikiem, lecz zapoznanie się z prawidłowemi zasadami budowy łodzi i okrętów i z zadaniami, jakie mają do spełnienia poszczególne części statku, jak: kadłub, żagle itp.

Pragnąc dać młodemu pokoleniu modelarzy możność popisania się swym dorobkiem Rozgłośnia Pomorska Polskiego Radja wespół z Pomorską Komendą Chorągwi Harcerzy przystąpiła do organizacji konkursu modeli pływających. Warunki tego konkursu są następujące:

Modele biorące udział w konkursie podzielone są na cztery następujące kategorje a) łodzi żaglowych, b) jachtów kilowych i mieczowych, c) łodzi wiosłowych i d) kajaków zwykłych i żaglowych. Normy dla powyższych modeli są następujące:

a) model łodzi żaglowej posiadać musi pełne otaklowanie i ożaglowanie, rozmiar nie mniejszy niż 50 cm i nie większy niż 1 metr; b) modele jachtów ponadto powinny posiadać kajuty; c) model łodzi wiosłowej musi posiadać tyle wioseł dulek oraz siedzeń na ile osób łódź jest przeznaczona. Łodzie na wiosła krótkie dwa razy tyle wioseł i dulek co siedzeń. Rozmiar jak dla pierwszych dwu grup; d) model kajaka powinien posiadać wiosła, oparcia oraz siedzenia. Model żaglowy ponadto pełne ożaglowanie. Rozmiar w granicach od 30 do 80 cm. Szczegóły dotyczące wykonania i wykończenia modeli oraz reszta warunków zostały ogłoszone w pełnym regulaminie, który ukazał się w numerze 15 czasopisma „Młody Gryf“.

Termin zgłoszenia modeli upływa z dniem 27 maja, termin dostarczenia zgłoszonych modeli 8 czerwca. Konkurs odbędzie się w Toruniu w Pływalni Garnizonowej w dniu 16 czerwca.

Wszelkich informacyj związanych z konkursem udziela Referat Sportowy Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radja w Toruniu — (skrytka pocztowa 125) ul. Podgórska tel. nr. 14-43.

Estetyka słuchania

Przedewszystkiem trzeba wiedzieć czego się chce słuchać

Radjo ma obowiązki wobec słuchacza. Winno mu dać program najlepszy, ciekawy, urozmaicony, zmienny w rytmie i barwie, frapujący, program, któryby potrafił wyrwać słuchacza z kręgu jego codziennych zainteresowań i zmusić go do poświęcenia kilku chwil rzeczom pięknym.

Program radjowy nie podaje słuchaczom do wiadomości formuł matematycznych lub wzorów chemicznych, które oczywiście nie mogą budzić żadnych sprzecznych uczuć. Są albo prawdziwe, albo fałszywe. Program radjowy daje inną kategorję wartości — wartości artystyczne. I dlatego jedynym podoba się, innym nie. Nauka estetyki dawno ustaliła, że piękno jest tylko swoistem poczuciem, co w zastosowaniu do radja znaczy, że jeden i ten sam program pewnym osobom może się wydać szczególnie pięknym, innym wyraźnie brzydkim, a nawet tym samym osobom w różnych chwilach ich życia może się różnie podobać. Objektywnie dobry program radjowy nie istnieje, zawsze on będzie dobry lub zły, w zależności od indywidualnych odczuwań miljona słuchaczy.

Radjo według najlepszej swej woli daje program dobry, ciągle go udoskonala i ciągle wyprowadza na coraz wyższy poziom. To jest obowiązek radja wobec słuchacza.

Czy jednak słuchacz niema żadnych obowiązków? Najczęściej mówi się o obowiązku płacenia abonamentu, ale to nie jest istotne. Istotnym obowiązkiem słuchacza jest umiejętne słuchanie programu. Płacąc za abonament, słuchacz nabywa praw do konsumowania tego programu, ale najczęściej z praw swych nieumiejętnie korzysta.

Słuchanie „jednem uchem“ radja jest umniejszeniem dobrowolnem prawa słuchacza do pełnego wykorzystywania programu radjowego. Jak się najczęściej słucha radja? Przekręca się kontakt i po chwili wpada nam w ucho jakaś melodja. Zajęci jesteśmy wówczas czem innem. Nie przerywamy pracy. „Radjo sobie, a my sobie“. Oczywiście z takiego słuchania niema najmniejszego pożytku ani najmniejszej przyjemności. Inny sposób, już doskonalszy technicznie, to przekonanie, że gałka kondensatora w odbiorniku radjowym służy nam do błyskawicznych podróży po rozgłośniach zagranicznych. Taki słuchacz — podróżnik eteru — chwyta po kolei urywki programu różnych rozgłośni i cieszy się, że o godz. 16.00 np. udało mu się chwycić stację, którą normalnie chwytał dopiero o godz. 20.00. I ten sposób słuchania nie daje najmniejszego pożytku.

Skala odbiornika wydaje się tym słuchaczom nie bramą do świątyni sztuki, ale jakimś rebusem, który wymaga codziennego rozwiązywania.

W rzeczywistości jest to prawdziwa brama do świątyni sztuki. Trzeba tylko znaleźć sposób przedostania się przez nią, a cały wspaniały świat otworzy się przed naszym słuchem.

Przedewszystkiem trzeba wiedzieć, czego się chce słuchać. W wyborze kierować się tylko naszem naturalnem zainteresowaniem gdyż tylko rozumienie audycji może przynosić przyjemność. Radjo ogłasza program nie dla czego innego, tylko właśnie po to, aby ułatwić słuchaczom wybór odpowiedniej audycji. Po dokonaniu wyboru, najważniejszą rzeczą to wzbudzenie w sobie odpowiedniego nastawienia psychicznego. Słuchacz musi być wewnętrznie gotowy do odbierania z głośnika wrażeń. Brak tej gotowości uniemożliwia wogóle korzystanie z radja.

Radjo daje słuchaczowi kategorję wzruszeń estetycznych. Pewne więc zasady etyki mają zastosowanie przy słuchaniu radja. Sięgnijmy po przykłady tej nauki. Aby dzieło artystyczne mogło w nas wzbudzić wzruszenia artystyczne, aby się nam mogło podobać lub nie, musimy przy kontemplacji tego dzieła zająć „postawę estetyczną“. Zajęcie takiej postawy wobec programu radjowego zaleca się wszystkim słuchaczom w ich własnym interesie. Program radjowy trwa zbyt długo w ciągu dnia, aby słuchacz mógł przez cały czas utrzymywać się w gotowości do artystycznej kontemplacji nadawanych utworów, obojętnie czy będą to utwory muzyczne, czy też słuchowiska lub recytacje poezyj. Jest to psychologiczna niemożliwość. Dlatego najlepszym słuchaczem, a zapewne słuchaczem, który najbardziej korzystnie dla swego życia psychicznego konsumuje program radjowy jest ten, kto umie ograniczyć się, umie dokonać wyboru i umie zrezygnować z ilości na rzecz jakości.

Program radjowy spełnia warunki estetyczne: daje utwory, których wysłuchanie zapewnia słuchaczowi przyjemność bezinteresowną, wolną od wszelkich praktycznych pożądań. Trzeba jednak, aby i słuchacze wyrobili w sobie estetyczne podejście do nadawanego programu. Wówczas wrażenia, jakich doznają, będą pełne, wartościowe, te właśnie, do których mają niewykorzystywane dotychczas prawo.

Na ziemiach Pomorza

Przeciw wciąganiu Polaków do organizacyj niemieckich

Odezwa tczewskich organizacyj polskich

W dniu 1 maja br., na zebraniu prezesów organizacyj polskich w Tczewie uchwalono następującą rezolucję.

Obywatele!

1) Społeczeństwo polskie powiatu tczewskiego obserwuje od szeregu miesięcy wzmożoną działalność obywateli polskich narodowości niemieckiej, zmierzającą do sztucznego zwiększenia swego liczebnego stanu posiadania przez wciągnięcie do swoich organizacyj obywateli narodowości polskiej, których pozyskują obiecując im za wyparcie się swej narodowości materjalne korzyści.

Postępowanie tego rodzaju, wykorzystujące nędzę ludzką należy piętnować jak najsilniej jako niegodne nietylko obywateli Państwa Polskiego, ale również członków narodu dumnego ze swej kultury.

2) Przestrzegamy obywateli Polaków, którzy za garść mąki czy parę złotych zapisują swe dzieci do szkół niemieckich, skazując je — ten kwiat i przyszłość narodu — na wynarodowianie że jeśli nie cofną ich bezzwłocznie ze szkół niemieckich, zostaną wyrzuceni poza nawias społeczeństwa polskiego, jako zaprzańcy - renegaci a nazwiska ich zostaną ku wiecznej ich hańbie podane do wiadomości publicznej.

3) **Każdy obywatel Polak, który po dniu 15 czerwca będzie się znajdował w szeregach związków czy organizacyj niemieckich wgzl. dziecko jego będzie uczęszczało do szkoły niemieckiej nie będzie mógł jako renegat liczyć na żadną pomoc ze strony polskich instystucyj i związków.**

4) Niżej podpisane organiz. zwracają się z prośbą do władz i urzędów państw. i samorządowych, by w stosunku do podobnych renegatów wyciągnęły odpowiednie konsekwencje.

5) Oświadczamy, że wszelkie usiłowania tak organizacyj niemieckich, jakoteż indywidualne obywateli polskich narodowości niemieckiej, godzące w polski stan posiadania spotkają się z jak najbardziej energicznym odporem ze strony społeczeństwa polskiego, podpis. zaś niżej oragnizacje wystąpią w stosunku do takich organizacyj i osób w najbardziej stanowczy sposób.

6) Oświadczamy, że obywateli polskich narodowości niemieckiej lojalnych w stosunku do Państwa Polskiego będziemy traktować jak dotychczas z całą życzliwością i zrozumieniem ich potrzeb narodowych, do którego mają prawo.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, Federacja P. Zw. Obrońców Ojczyzny, Związek Legjonistów, Związek Strzelecki (Oddz. męski), Związek Strzelecki (Oddz. żeński), Koło Przyjaciół Zw. Strzeleckiego (męsk.), Kolejowe Koło Przyj. Zw. Strzel., Legjon Młodych, Koło Senjorów Legjonu Młodych, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Rezerwistów, Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Inwalidów Wojennych R. P., Związek Powstańców i Wojaków O. K. 8, Klub Pań, Koło Pracowników Wodnych, Liga Morska i Kolonjalna, Federacja Kolejowców Polskich, Zjednoczenie Kolejowców Polskich I, Zjednoczenie Kolejowców Polskich II. Związek Urzędników Kolejowych, Związek Zaw. Maszynistów, Zw. Zawod. Drużyn Konduktorskich, Zw. Kolej. Pracowników Drogowych, Bezpartyjny Związek Maszynistów Związek Stolarzy, Tczewska Grupa Zrębu. Towarzystwo Rolnicze Powiatowe, Związek Naucz. Polsk. „Ognisko", Tow. Naucz. Szk. Średnich i Wyższych, Rodzina Wojskowa, Rodzina Urzędnicza, Rodzina Policyjna, Rodzina Rezerwistów, Pomorska Rodzina Kolejowa, Rodzina Straży Granicznej, Stowarzyszenie Urz. Skarbowych, Koło Przyjaciół Straży Przedniej, K. P. W. I, K. P. W. II. Poczt. P. W., Zawodowy Zw. Robotników B. B. W. R., Polski Biały Krzyż, Polski Czerwony Krzyż, Związek Straży Pożarnej, Zarząd Pow. Zw. Strzeleckiego, Zarząd Powiatowy Zw. Rezerwistów, Tow. Gim. Sokół, Zarząd Pow. Zw. Powstańców i Wojaków O. K. 8, Przysposobienie Wojskowe Kobiet, Towarzystwo Teatralne Scena, Cech Rzeźnicki, Cech Fryzj., Cech Piek., Koło Przyj. Zw. Strzeleckiego (żeńsk.), Towarzystwo Kultury i Oświaty, Związek Osadników.

Ponad ćwierć miljona

subskrybowała policja województwa pomorskiego na Pożyczkę Inwestycyjną

W dniach od 17—20 kwietnia oficerowie, podoficerowie i szeregowcy policji województwa pomorskiego subskrybowali Pożyczkę Inwestycyjną 238.900 zł.

Na terenie miasta Torunia policja subskrybowała pożyczkę w wysokości 40.000 zł., w powiecie zaś toruńskim w kwocie 9.200 zł.

Obywatelskie stanowisko policji, która bardzo często daje dowód, że dla dobra Państwa zawsze gotowa poświęcić swój majątek, życie i zdrowie, powinno być przykładem dla wszystkich.

Obowiązki wójtów na Pomorzu

w świetle rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych

Ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, na podstawie którego przekazane zostały powiatowym władzom administracji ogólnej następujące obowiązki dotychczasowych wójtów na obszarze województw pomorskiego i poznańskiego: 1) wydawanie rozporządzeń porządkowych za zgodą wydziału wójtowskiego dla poszczególnych gmin lub całego obwodu wójtowskiego; 2) wydawanie zezwoleń na widowiska i zabawy publiczne; 3) wzywanie do rozwiązania konkubinatów (dzikich małżeństw), powodujących zgorszenie publiczne; 4) wydawanie kart rybackich; 5) wykonywanie dozoru nad mlekiem i jego przetworami (przekazany wójtom przy pomocy organów Policji Państwowej nadzór nad personelem, zatrudnionym przy udoju mleka, rozlewaniu, przechowywaniu i przewozie mleka i jego przetworów do mleczarń lub miejsca sprzedaży); 6) nadzór nad handlem środkami trującemi i wydawanie pozwoleń na ich zakup; 7) czuwanie nad wykonaniem ustawy prasowej i wydawanie zarządzeń; 8) wystawianie świadectw zdolności do zawarcia małżeństwa zagranicą; 9) walka z prostytucją (prowadzenie rejestru osób, będących pod kontrolą obyczajową); 10) oględziny miejsc sprzedaży artykułów drogeryjnych, trucizn, farb szkodliwych i t. d.

Na jakich terenach odbędą się Pomorskie Pokazy Gosp. w Grudziądzu?

Pomorskie Pokazy Gospodarcze w Grudziądzu, w których weźmie gremjalny udział zarówno pomorskie rzemiosło, jak i kupiectwo i sfery rolnicze mieścić się będą, dzięki nadzwyczajnej uprzejmości władz wojskowych, na jednym zwartym terenie.

Dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się do całej tej imprezy wystawowej dowódcy 16 Dywizji Pomorskiej p. gen. Sawickiego, zarząd wystawy rozporządza terenami wojskowemi, położonemi w rejonie Domu Żołnierza.

W pięknym, dwupiętrowym gmachu Domu Żołnierza znajdą swe pomieszczenia eksponaty rolnicze. Na terenach położonych w najbliższem sąsiedztwie Domu Żołnierza staną kioski i stoiska poszczególnych wystawców oraz wzorowo urządzone kurniki i dojarnie.

Olbrzymi plac wojskowego boiska sportowego posłuży do zainstalowania większych stoisk oraz „Wesołego Miasteczka", które na czas pokazów zjedzie do Grudziądza.

Na terenach i w budynkach ślizgawki wojskowej znajdą swe pomieszczenie restauracje, bufety, reprezentacje browarów, fabryk likierów, win i wódek, stoiska reprezentacyj poszczególnych fabryk wód mineralnych itp.

Olbrzymi dwupiętrowy magazyn, który leży w centrum wymienionych terenów, pomieści eksponaty rzemiosła i przemysłu.

W ten sposób zostały skoncentrowane wszystkie najważniejsze działy Pomorskich Pokazów Gospodarczych w jednym punkcie, co w znacznej mierze ułatwi zwiedzającym zapoznanie się z poszczególnemi działami pokazów.

W ramach pokazów odbędzie się **trzydniowa wystawa drobiu, psów i zwierząt futerkowych.** Ten dział pokazów zostanie umieszczony w olbrzymiej hali powystawowej na terenach fabryki „Unja".

Pokazy bydła i koni oraz związane z tem przetargi, odbędą się na specjalnie na ten cel przeznaczonym placu w Rzeźni Miejskiej.

Obecnie opracowuje kierownictwo wystawy szczegółowy plan urządzenia poszczególnych stoisk i kiosków, aby całość wypadła celowo i efektownie, dając tak wystawcom, jak i zwiedzającym najwięcej korzyści.

Tajemnicze morderstwo czy samobójstwo?

W Damasławku pod Żninem zginął w swoim czasie **w tajemniczych okolicznościach 18-letni mieszkaniec tejże wioski Biniecki.** Przed kilku dniami zwłoki Binieckiego wyłowiono w jeziorze Stołożeńskiem, gdzie znajdowały się one przypuszczalnie już od blisko dwóch miesięcy. Do trupa **przywiązany był ciężki kamień,** co nasuwa przypuszczenie, iż **Biniecki padł ofiarą zagadkowego mordu.** Nie jest również wykluczona możliwość samobójstwa.

Wyświetleniem zagadki zajęły się władze śledcze.

Spłoszeni kasiarze

w biurze tramwajów grudziądzkich

W nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano włamania do biura tramwajów miejskich w Grudziądzu. Sprawcy poczęli się już dobierać do kasy ogniotrwałej i **wywiercili dziurę w jej tylnej ścianie.**

Zostali jednak spłoszeni i zbiegli, pozostawiając na miejscu część swych narzędzi.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 6 maja o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,61) —2,48; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,08) 1,06; w Przemyślu (San) (—1,70) —1,76; w Zawichoście (1,47) 1,44; w Warszawie (1,63) 1,54; w Wyszkowie (Bug) (0,74) 0,75; w Pułtusku (Narew) (1,36) 1,50; w Płocku (1,43) 1,46; **w Toruniu (1,62) 1,66; w Fordonie (1,67) 1,71; w Chełmnie (1,35) 1,44; w Grudziądzu (1,67) 1,75; w Korzeniewie (1,78) 1,86; w Pieklе (1,07) 1,13; w Tczewie (1,13) 1,22; w Einlage (2,20) 2,20.**

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 5 bm. 7,5 st. C, a w dniu 6 bm. 8,5 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 5 bm. o godz. 7 rano 6 st. C, a w dniu 6 bm. o tej samej godzinie 9 st. C.

Kierunek wiatru: **południowo-wschodni.**

Budżet robotn'ków rolnych na okres letn

Komisja Pracy Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego podaje do wiadomości, iż został już ustalony przez przedstawicieli pracodawców i pracowników rolnych **budżet robotników rolnych,** obowiązujący na terenie Pomorza na okres od 1 kwietnia 1935 do 30 września 1935. Jako załącznik do budżetu został ustalony wykaz zasiłków **chorobowego, domowego i szpitalnego,** przysługujących wszystkim kategorjom robotników rolnych na wypadek choroby

Budżet ten został podany do wiadomości wszystkim członkom P. T. R. w biuletynie P. T. R. z 1 maja 1935 r., ponadto można go dostać w Komisji Pracy P. T. R. w Toruniu, ul. Sienkiewicza 12.

Doroczne zebranie Rady Wojewódzkiej P. T. R.

W dniu 10 maja br. o godzinie 11,30 odbędzie się w Toruniu w auli Urzędu Wojewódzkiego (nie zaś w sali Rady Miejskiej w Ratuszu, jak poprzednio projektowano) **doroczne zebranie Rady Wojewódzkiej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.** Na porządku obrad figurują sprawy **budżetowe i sprawozdawcze** oraz ustalenie stanowiska zorganizowanego rolnictwa Pomorza w stosunku do polityki gospodarczej Państwa w roku ubiegłym i w odniesieniu do zamierzeń na rok przyszły.

Wybór zarządu gminy Dziemiany

Ugrupowania opozycyjne poniosły porażkę

W dniu 4 bm. odbyły się w gminie Dziemiany (pow. kościerski) wybory do Zarządu Gminnego. Wybrani zostali: wójtem — Alojzy Schulz, prezes Komitetu Gminnego BBWR. (kontrkandydat Str. Nar. p. Wiecki otrzymał tylko 3 gł.); podwójtem — Jan Bruski, rolnik z Piechowic, członek zarządu Koła BBWR; ławnikami — Bonifacy Radomski, kier. szkoły w Dziemianach, wiceprezes Koła BBWR. oraz Stanisław Rekowski rolnik z Radunia, prezes Koła BBWR.

Jak z powyższego wynika, **wszystkich członków Zarządu Gminnego w Dziemianach przeprowadziło BBWR.,** gdy tymczasem Str. Nar. oraz NPR. nie uzyskali żadnego mandatu.

Pracownicy kupują tylko w firmach

które subskrybują Pożyczkę Inwestycyjna

W łonie Naczelnego Pracowniczego Komitetu Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej rozważany jest projekt uchwały, wzywającej ogół pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych do kupowania tylko w tych firmach, które wykonają obowiązek subskrypcji Pożyczki Inwestyc. i wykażą się posiadaniem odpowiednich dyplomów.

Wolne posady

Ekspozytura Biura Funduszu Pracy w Grudziądzu podaje do wiadomości, iż posiada wiele zgłoszeń wolnych posad w miejscu i na wyjazd. I tak: jeden modelarz na roboty modeli z blachy żelaznej; jeden cholewkarz, warunki od umowy; jeden mydlarz-fachowiec z kilkoletnią praktyką, posada dla osoby samotnej; jeden pasmanternik na „Hakelgalok" maszynę i mechaniczne krosna tasiemkarskie; jeden wykwalifikowany majster, gruntownie wyszkolony teoretycznie i praktycznie z długoletniem doświadczeniem w gotowaniu wszelkich lakierów kopolowych, żywicznych, spirytusowych w etryfikacji żywic, kandydat winien mieć doświadczenie w zestawianiu odcieni farb. Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego; sześciu specjalistów do obróbki kostki 16 × 20 cm. zł. 3,15 za metr. Kandydaci winni posiadać własne narzędzia — 2 dłutka i 2 młotki; trzydziestu dmuchaczy do wyrobu ozdób choinkowych, warunki 5 zł. dziennie; dziesięć malarek do malowania ozdób choinkowych, warunki od umowy; trzysta specjalistów - kostkarzy do wyrobu półkostki. Akord: za 1 m. sześc. wyrobionej półkostki o rozmiarach 8 do 10 cm. zł. 14; dziesięciu wykwalifikowanych robotników do obróbki kamienia na półbruczek 3,— zł. za 1 m. sześc.; jeden majster z wieloletnią praktyką zagraniczną do fabryki tiulu, firanek, i koronek klockowych.

Reflektanci do objęcia powyższych prac zgłaszać się winni z dowodami celem uzyskania bliższych informacyj do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Grudziądzu, ulica Hallera 41, tel. 1575, miejscowi w godz. od 9 do 13-tej, zamiejscowi w godzinach urzędowych od 8 do 15-tej osobiście lub w drodze pisemnej.

Pozatem wobec wzrastającego popytu na specjaliści - tłukacze kamienia do wyrobu główek brukarskich, kostki półbruczka oraz szabru będą mogli uzyskać pracę na wyjazd o ile zameldują się w Ekspozyturze w wyżej podanych godzinach.

Policja szuka świętokradcy z Boluminka

Jak już pisaliśmy w numerze wielkanocnym, w nocy z 17 na 18 kwietnia włamano się do kościoła katolickiego w Boluminku w pow. chełmińskim. Świętokradcy zabrali z kościoła 3 srebrne kielichy pozłacane i 1 kielich szklany z pozłacaną obwódką w formie księżyca.



Świętokradca Michał Prosiński.

Policja zdołała wkrótce stwierdzić, że kradzieży dokonali dwaj włóczędzy Jan Agatowski i Michał Prosiński.

Agatowskiego zaaresztowano w niedzielę w pewnej małej wiosce w pow. sępoleńskim, gdzie ukrywał się u znajomych.

Natomiast Prosińskiego nie udało się dotychczas przytrzymać. Istnieją poszlaki, że ukrywa się on nadal na terenie Pomorza.

Personalja Prosińskiego są następujące: urodził się w r. 1902 w Nowej Goślinie w pow. obornickim, woj. poznańskiem. Z zawodu jest robotnikiem -- wzrost 166 cm., postać krępa, włosy blond, gładko golony, tatuowany na twarzy i całem ciele. M. in. na czole ma wytatuowany napis w języku niemieckim: „Przez walkę do zwycięstwa“ a na brodzie w tym samym języku napis: „Jestem wykończony“, na prawym zaś policzku widnieją głowy kobiet i podkowa — na lewym róże. Fotografję dziwnie „wymalowanego“ świętokradcy zamieszczamy obok.

Urząd Śledczy P. P. w Toruniu prosi społeczeństwo o współdziałanie w ujęciu Prosińskiego, oraz o udzielenie ewent. informacyj o miejscu jego pobytu najbliższemu posterunkowi P. P.

Znany włamywacz gdyński ujęty przez policję

Złodziej który tysiącami gdyńskiego rybaka karmił... świnie

Przed paru tygodniami w Gdyni w sklepie Maullera przy ulicy Śląskiej 65 dokonano w nocy zręcznego włamania. Niewykryty sprawca dotawszy się do sklepu wyciągnął większą ilość wyrobów tytoniowych czekolady i wódek.

Wdrożone śledztwo dało szybko wyniki i już w kilka dni później u znanego gdyńskiego pasera niej. Lewandowskiego wykryto zapasy ze sklepu Maullera, które paser najspokojniej sprzedawał je swoim klientom.

Towary skonfiskowano, Lewandowski powędrował do kryminału, ale samego sprawcy kradzieży nie zdołano ująć.

Kradzieży jak stwierdzono dokonał Jan Stolarczyk, którego nazwisko zdobi niejedną kartkę kroniki policyjnej i któremu wła dze poświęciły nie jeden radjogram i nie je den list gończy.

Największym „wyczynem“ gdyńskim Stolarczyka była zuchwała kradzież, której dokonał przed dwoma laty w Gdyni w domu rybaka Nadolskiego. Ukradł wówczas około 15.000 złotych.

Kradzieży tej dokonał w sposób bardzo oryginalny, gdyż plan mieszkania i wskazówki techniczne otrzymał w drodze t. zw. „nadania“ od jakiegoś nieznajomego opryszka, przebywającego w więzieniu, który nie mogąc sam dokonać kradzieży „nadał ją“ nieznanemu fachowcowi ze względów czysto „ideowych“.

Stolarczyk uciekł wówczas do rodzinnej wioski Oleszny w pow. Włoszczowskim a pieniądze ukrył w chlewie.

Kiedy tropiący go wywiadowcy dotarli do zaimprowizowanego „banku“ w chlewie znaleźli tylko część pieniędzy, gdyż kilka tysięcy... zjadły świnie.

Stolarczyk ujęty i zakuty w kajdanki przewieziony został do Gdyni i skazany na rok więzienia, skąd wyszedł przed paru tygodniami. W ciągu tych paru tygodni wolności, dwa tygodnie za drobną kradzież spędził znowu w więzieniu a w dniu wyjścia z za kratek odrazu rozpoczął zwykłe „urzędowanie“ i włamał się do Maullera.

Sprytny opryszek przeprowadził ostatnią kradzież bardzo fachowo i doskonale zmylił wszystkie ślady uciekając z Gdyni w niewiadomym kierunku.

Jednakże sentyment do miasta, gdzie tyle przeżył, przyprowadził go z powrotem do Gdyni. Wczoraj funkcjonarjusze policji przeprowadzając rewizję w jednej z gdyńskich melin złodziejskich zastali tam „sławnego“ włamywacza Stolarczyka.

Stolarczyk mimo dużego wyrobienia w stosunkach z policją wykazał jednak pewne zdenerwowanie i próbował ucieczki, lecz po nieudanej próbie powędrował do więzienia, które nie prędko opuści. m

Nieludzki ojciec katował swego 17-miesięcznego synka

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w wyniku przeprowadzonej w dniu wczorajszym rozprawy skazał **na pół roku więzienia 27-letniego bezrobotnego robotnika Feliksa Borowskiego z Bydgoszczy za fizyczne znęcanie się nad swoim dzieckiem.** Borowski bez uzasadnionej przyczyny, przy każdej prawie sposobności **bił w nieludzki sposób swego 17-miesięcznego synka Brunona,** posługując się paskiem, lub ręką. Podczas jednej z takich scen — do mieszkania Borowskiego przybyli zaalarmowani krzykiem maltretowanego dziecka sąsiedzi, którzy **nieszczęsnego chłopca z rąk własnego ojca uwolnili,** a o znęcaniu się wyrodnego ojca donieśli policji. **Borowski popadłszy w pasję założył wówczas chłopcu na szyję sznurek, jak gdyby zamierzał go udusić.**

Nieszczęsne dziecko oddano na polecenie władz pod opiekę.

Uwzględniając dotychczasową niekaralność skazanego Sąd zawiesił Borowskiemu wykonanie kary na okres 3 lat.

Do rąk Marji Przylepy przylepiły się cudze pieniądze

Złodziejka ze schroniska „Misji Dworcowej“ w Gdyni ujęta w Międzychodzie

W schronisku dla kobiet „Misji Dworcowej“, w wspólnym pokoju zamieszkały przejściowo Izabela Molicka i Marja Przylepa. Pani Molicka żyła z oszczędności złożonych w P. K. O., dysponując wcale pokaźną sumką zł 3.400.

Pani Marja Przylepa żyła nadzieją, że uda jej się kiedyś okraść p. Molicką. Nadzieja ta zaczęła się nagle realizować. P. Molicka wróciwszy onegdaj do domu zauważyła, że podczas jej nieobecności ktoś grzebał w małej walizeczce, znajdującej się w jej pokoju.

Z przerażeniem otworzyła kuferek, służący jej jednocześnie za skarbiec, gdzie przechowywała książeczkę oszczędnościową oraz podjęte ostatnio 100 zł. Ani pieniędzy, ani książeczki nie było. Zmartwiona swem odkryciem p. Molicka odrazu pobiegła na policję, przyczem podejrzenia jej skierowały się na Przylepę.

Przylepy nigdzie nie było. Wieczorem nie powróciła do domu. Policja stwierdziła, że odjechała ona w niewiadomym kierunku.

W ślad za Przylepą rozesłano listy gończe i wczoraj aresztowano ją aż w Międzychodzie nad granicą niemiecką, gdzie znajdowała się po ucieczce z Gdyni.

Resztę pieniędzy i książeczkę znaleziono, a przedsiębiorczą podróżniczkę przywieziono do Gdyni i zamknięto w areszcie.



Jak donosiliśmy, w Bydgoszczy odbył się I walny zjazd Zw. Rezerwistów Bydgoszczy i pow. bydgoskiego. Zdjęcie przedstawia delegatów tego Zjazdu. Widoczni od lewej strony pp.: inż. Jan Wyżnikiewicz, kmdt por. Lindner, radca Reichelt, dyr. Tombiński, kmdt. obwodowy PW kpt. dr. Dobrzański, kmdt. okręgowy z Torunia mjr. Adamczyk, wiceprezes okręgowy ppłk. Zgrzebniok z Torunia, prezes grodzki mec. Szlenk i inni.

Akcja motoryzacyjna w Polsce

Dotychczas nie została jeszcze rozstrzygnięta sprawa montowni w Polsce, odpowiednich jednak ustaw należy oczekiwać w najbliższym czasie.

Tymczasem znać już pewne ożywienie na rynku samochodowym. Przyczyniła się do tego z jednej strony obniżka ceł na wozy angielskie, a przedewszystkiem wypuszczenie nowych wozów Polski — Fiat. Dotyczy to zwłaszcza znanego samochodu osobowego 508 i ciężarówki dwu i ćwierćtonowej, których ceny zostały ustanowione poniżej poziomu cen europejskich. Jest to ogromnie ważne i niewątpliwie akcja Polskiego Fiata, który nowe wozy, wyprodukowane zresztą w całości w kraju, sprzedaje za cenę odpowiadającą możliwościom klienta polskiego, sprowadzić może cały problemat motoryzacji na nowe tory.

Nowe te samochody produkcji polskiej wystawione były na Targach Poznańskich i wzbudziły ogromne zainteresowanie.

Pan Wolff z Gdańska i jego tytoń z Holandji

Obywatel gdański pan Bernard Wolff najspokojniej w świecie doszedłby do celu swojej wędrówki w Gdyni, gdyby nie wrodzony lęk przed policją, ogarniający go w chwilach, gdy miał na sumieniu jakieś grzeszki w stosunku do władz i prawa. Lęk ten objawił się w tak wyraźnem zmieszaniu się na widok przechodzącego obok niego policjanta, że funkcjonarjusz policji zainteresował się panem Wolffem, który tymczasem czerwieniał i bladł z przerażenia.

Ciekawość posterunkowego wzmocniła przedewszystkiem ogromna paczka, którą niósł pan Wolff. Odwinąwszy papier policjant przekonał się, że wewnątrz znajduje się tytoń.

Ale pan Wolff nie umiał wytłómaczyć jego pochodzenia, lecz tylko z żalem uśmiechał się do odwiniętych zapasów tytoniu.

Ponieważ, jak stwierdziła policja, tytoń był pochodzenia holenderskiego, przeto pan Wolff powędrował do aresztu, gdzie go poinformują o tem, że szmuglowanie tytoniu jest zabronione i drogo karane.

Krwawa łuna nad Pałukami

W Gąsawie w zabudowaniach domeny państwowej z niewyjaśnionych przyczyn wybuchł pożar w zabudowaniach robotniczych. Wkrótce od szalejących płomieni zajął się chlew, w którym zginęło 8 świń. Pastwą płomieni padł również pies znajdujący się na uwięzi. Wskutek silnego wiatru pożar przeniósł się na stodołę probostwa, gdzie spaliły się dwie młocarki, oraz dwie żniwiarki.

Robotnikowi **Wygockiemu** spaliły się szafy, stoły, łóżka itd. a w dodatku jakiś nielitościwy złodziej wyciągnął z szafonierki w czasie pożaru 4.000 zł oraz 15 dolarów.

Wskutek szalejącego wiatru zagrożony był budynek P. P. jednakże dzięki interwencji straży pożarnej udało się objekt ten ocalić.

Szkody oblicza się na przeszło 20.000 zł.

W Grochowicach - Ks. w zabudowaniach 300-morgowego gospodarstwa **Michała Pawlaka** z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wybuchł pożar, który strawił całe zabudowania z kompletnym żywym i martwym inwentarzem. Ocalał jedynie dom mieszkalny.

Straty dotychczas są nieobliczone.

W Żninie w tartaku **Juljana Smorowskiego** wybuchł pożar, który strawił zmagazynowane drzewo budowlane i halę targową. Wszelki ratunek okazał się bezskuteczny, gdyż silny wiatr i suche drzewo podsycały ogień.

Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna w Żninie oraz motorowa z Wapna. Łuna widoczna była w promieniu kilkunastu kilometrów.

Prócz szkód, wyrządzonych przez ogień, uległy zniszczeniu ogrody sąsiednie, oraz drzewka i krzewy.

Straty wyrządzone przez pożar wynoszą około 15.000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas niewyjaśniono. Dochodzenie prowadzi **P. P. w Żninie.**

Obóz dla czołowych lekkoatletów Pomorza

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Toruniu w Okręgowym Ośrodku W. F. obóz dla czołowych lekkoatletów Pomorza. Kierownictwo obozu spoczywa w rękach Komendanta Ośrodka W. F. w Toruniu Por. Rutkowskiego. Ćwiczenia natomiast prowadzić będzie mgr. Zakrzewski z Bydgoszczy. W obozie weźmie udział 13 czołowych lekkoatletów Pomorza z Bydgoszczy, Grudziądza, Tczewa i Torunia.

Do b. więźn ów politycznych

Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych oddział w Toruniu wzywa wszystkich b. więźniów politycznych (ideowych) mieszkających na terenie Pomorza i przyległych dzielnic, związanych komunikacyjnie z Toruniem, a pragnących należeć do Stowarzyszenia, aby nadesłali zgłoszenie z życiorysem i opisem swej działalności (o ile nie posiadają dowodów uprzedniego przyjęcia do Stowarzyszenia), do Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, Toruń, ul. Sukiennicza 11 m 2.

Stowarzyszenie B. W. P. jest zrzeszeniem bezpartyjnem i ma na celu organizowanie życia kulturalnego i towarzyskiego stowarzyszonych, niesienie im w razie potrzeby pomocy materjalnej, jak również zbieranie danych do historji ruchu niepodległościowego. (3833

Złodziej krów

W nocy z dnia 24 na 25 kwietnia zgłoszono w Łasinie obok Grudziądza kradzież krowy na szkodę niejakiej Elżbiety Gapowej.

Kradzieży dokonano w ten sposób, że wyłamano zamki w chlewie, poczem siłą otworzono drzwi uprowadzając krowę. Natychmiast wszczęte energiczne dochodzenia przez miejscowy post. P. P. zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, gdyż udało się odnaleźć krowę i ująć sprawcę, którym okazał się niejaki Edmund Królikowski, nawiasem dodać należy, członek „Sekcji Młodych“ przy Stronnictwie Narodowem w Łasinie. Przy aresztowanym znaleziono legitymację organizacyjną nr. 54 wystawioną przez naczelny sekretarjat w Grudziądzu.

Szeregi armji rezerwowej Pomorza rosną...

Imponujący zjazd delegatów Związku Rezerwistów powiatu świeckiego

Od kilkunastu miesięcy zaledwie rozwija na terenie powiatu świeckiego bardzo intensywną działalność nowa organizacja, ale pożyteczna, bo zrzeszająca liczne zastępy rezerwistów w karnych szeregach organizacyjnych, w Związku Rezerwistów.

Kiedy bowiem **przed rokiem Związek Rezerwistów liczył w powiecie świeckim zaledwie 80 członków, to dziś liczba tychże sięga cyfry półtora tysiąca zorganizowanych rezerwistów,** zrzeszonych w 12 już przez władze związkowe zarejestrowanych kołach. Pod względem liczebności kół zarejestrowanych na terenie D. O. K. VIII. znajduje się powiat świecki na drugiem miejscu.

Wyrazem rozwoju organizacji był pierwszy zjazd delegatów kół, przy licznym udziale przedstawicieli z prawie wszystkich kół, jaki odbył się w Świeciu w niedzielę, 28 kwietnia br.

Uczestnicy zjazdu udali się pochodem, przy dźwiękach orkiestry Zw. Strzeleckiego, do kościoła farnego na nabożeństwo, które odprawił ks. dziekan Konitzer. Po nabożeństwie zagaił prezes p. rejent Brzeski, obrady zjazdu, witając przybyłych gości i delegatów. Nastąpiły przemówienia oraz składanie życzeń zjazdowi; jako pierwszy zabrał głos starosta powiatowy p. Krawczyk, burmistrz miasta Świecia p. Kowalski i inni.

W drugiej części zjazdu powołano na przewodniczącego obrad ks. dr. Dunajskiego, poczem nastąpiły sprawozdania członków zarządu. Tu podkreślamy, iż najlepiej pod każdym względem prosperuje koło w Grucznie, 5 kół w powiecie pracuje dobrze, 6 zaś dostatecznie.

Po udzieleniu absolutorjum zarządowi, zatwierdzono budżet, w kwocie 205 złotych, oraz przyjęto do wiadomości plan pracy na bieżący okres. Wreszcie przystąpiono do najważniejszego przedmiotu obrad, do wyboru władz powiatowych. Skład zarządu powiatowego jest następujący: pp. rejent Adam Brzeski prezes, dyr. Steinborn z Przechowa i Maksymiljan Rhone ze Świecia wiceprezesi, Stanisław Brzeski rekretarz, Subkowski skarbnik, prof. Römer referent wychowania obywatelskiego, dr. Kęsik referent opieki społecznej, Leonard Michałowski członek zarządu, ks. dr. Dunajskiego poproszono na kapelana Związku.

Do komisji rewizyjnej wchodzą pp.: Zatorski, Nehring, mgr. Jeszke, Puk i prof. Eckstein.

Ostatnią częścią zjazdu były krótkie sprawozdania delegatów poszczególnych kół, oraz omówienie w wolnych głosach spraw bieżących i organizacyjnych.

Po blisko cztero-godzinnych obradach zakończono pierwszy zjazd Rezerwistów w Świeciu, z którego to delegaci odnieśli dużo korzyści i zapału do dalszej intensywnej pracy w terenie.

Przed jubileuszowym zlotem Sokoła w Chełmnie

W ubiegły piątek odbyło się w Chełmnie zebranie Sokoła, pod przewodnictwem prezesa okręgu p. Tadeusza Odrowskiego, poświęcone jubileuszowemu złotowi okręgowemu z racji 40-lecia gniazda chełmińskiego.

Omówiono program uroczystości w dniach 15 i 16 czerwca, które mają się przeistoczyć na wielkie święto sokole. W programie jest poświęcenie przystani nad Wisłą. Na protektorów tej uroczystości uproszono **p. Wojewodę Pomorskiego Stefana Kirtiklisa, dowódcę O. K. 8 p. generała Thommee i J. E. ks. biskupa Okoniewskiego.**

Mszę św. odprawi Chełminiak ks. dziekan Turzyński, kapelan Dzielnicy Pomorskiej. Zarząd gniazda przygotowuje się, aby godnie i z sokolą gościnnością przyjąć u siebie drużyny sokole, dając ćwiczącym bezpłatnie kwatery i wyżywienie. To też niewątpliwie zlot w Chełmnie przybierze szersze rozmiary i będzie uczczeniem gniazda jubilata. Z okazji jubileuszu ukaże się „Jednodniówka", w której z akt policyjnych dowie się społeczeństwo, jakie koleje przechodził pod zaborem pruskim Sokół, a szczególnie gniazdo chełmińskie.

Okręgi sokole Dzielnicy Pomorskiej masowo odwiedzą Chełmno, a zapewne także inne organizacje poprą inicjatywę Sokoła, urządzając do Chełmna wycieczki statkami „Vistuli" itd. do Tczewa, Grudziądza i Torunia. Zarząd „Vistuli" udziela daleko idących ulg w przejeździe do Chełmna. Okręg III organizuję taką wspólną wycieczkę dla wszystkich w niedzielę, dnia 16 czerwca po cenach zniżonych statkiem luksusowym, na którym koncertować będzie orkiestra.

Podgórz subskrybuje gremjalnie Pożyczkę Inwestycyjną

W środę, dnia 1 maja o godz. 20 w lokalu p. Skrzypnika odbyło się zebranie organizacyjne przedstawicieli przemysłu, kupiectwa, rzemiosła i wolnych zawodów, zwołane przez p. burmistrza Stamirowskiego, w celu zorganizowania Komitetu Obywatelskiego, mającego się zająć propagandą na rzecz Pożyczki Inwestycyjnej.

Na wstępie omówił p. burmistrz Stamirowski szczegółowo cele, na które ma służyć Pożyczka Inwestycyjna, poczem wybrany został Komitet. Obywatelski, w skład którego weszli przedstawicieli gospodarczych zrzeszeń z p. burmistrzem Stamirowskim na czele. Poza tem wybrany został Komitet wykonawczy, w osobach p. Kobędzy Władysława jako przewodniczącego oraz pp. Korzeńskiego Franciszka, Czyżniewskiego Szczepana i Stańczyka Antoniego.

Powyższy Komitet obchodzi od soboty 4 maja począwszy wszystkie domy na terenie miasta się znajdujące i przyjmuje subskrypcje na Pożyczkę Inwestycyjną.

Eksport łososi z polskich połowów odbywa się już bez obcego pośrednictwa

W obecnym sezonie połowów łososi na Bałtyku, eksportowaliśmy z Gdyni około 30.000 kg. tych ryb. Świeże łososie wysyłano do Szwecji, Danji, Anglji, Szwajcarji, Austrji i Węgier.

Odbywa się to w ten sposób, że łososie natychmiast po połowie pakuje się do skrzyń wyłożonych słomą, owijając każdą sztukę papierem pergaminowym i przesypując drobno tłuczonym lodem. Skrzynie wzgl. kosze posiadają ustalone wymiary, a waga ryb wraz z opakowaniem wynosi ok. 100 kg. (tara ok. 40% wagi).

Są to pierwsze próby eksportu tego rodzaju prowadzonego na własną rękę. Dotychczas bowiem wyłącznym pośrednikiem był Gdańsk.

Zjazd delegatów oddziałów powiatowych Powstańców i Wojaków

W niedzielę, 12 maja, odbędzie się w Toruniu doroczny walny zjazd delegatów oddziałów powiatowych Związku Powstańców i Wojaków OK 8.

Zjazd rozpocznie się o godz. 9 okolicznościowem nabożeństwem w kościele garnizonowym. Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 10 w Dworze Artusa. W programie przewiduje się wygłoszenie referatu pt. „Nasza polityka wewnętrzna, zewnętrzna i gospodarcza" oraz obrady delegatów, w czasie których m. in. zarząd główny Związku zda sprawozdanie ze swej działalności w roku 1934-35, zostanie wybrany nowy zarząd oraz będzie omawiana sprawa kasy pośmiertnej i poprawki do statutu.

Zjazd zakończy wspólny obiad.

Zmiany na stanowiskach w Ubezp. Społecznych na Pomorzu

Z dniem 30 kwietnia odwołany został ze stanowiska kominiarza Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu p. Stefan Wilczyński.

Z dniem 1 maja p. dr. Wacław Junosza-Stępowski, dotychczasowy naczelny lekarz Ubezp. Społ. w Ciechanowie, został przeniesiony na stanowisko pełniącego obowiązki naczelnego lekarza Ubezp. Społ. w Starogardzie, p dr. Jan Kasperowicz, naczelny lekarz Ubezpieczalni Społ. w Starogardzie został przeniesiony na stanowisko pełniącego obowiązki naczelnego lekarza Ubezp. Społ. w Tomaszowie Mazowieckim, a komisarz Ubezp. Społ. w Warszawie p. Gustaw Zieliński został przeniesiony na takie same stanowisko w Toruniu.

Z dniem 1 kwietnia p. dr. Wojciech Gruszecki objął stanowisko pełniącego obowiązki naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej w Grudziądzu.

700 dziewcząt przyjedzie do Gdyni na obozy P. W. K.

Ostatnio bawiły w Gdyni delegatki Zarządu Głównego Przysposobienia Wojskowego Kobiet, komendantka p. pułkownikowa **Hajdukiewiczowa** i intendentka p. **Stokowska.** Przyjazd ich stał w związku z uruchomieniem podczas miesięcy letnich obozów P. W. K. nad morzem. Po porozumieniu się z władzami ustalono, że obóz urządzony zostanie na Polance Redłowskiej, gdzie **już dnia 16 czerwca br. przybędzie 700 dziewcząt z całej Polski.**

Wzmacniajmy polski stan posiadania na Pomorzu

Na Pomorzu, w pow. kartuskim, blisko granicy niemieckiej, jest do wydzierżawienia w ręce polskie gospodarstwo 125-morgowe (w tem 25 morgów lasu i 11 morgów łąki).

Bliższych informacyj udzieli zainteresowanym — po nadesłaniu znaczka pocztowego na odpowiedź — Dyrekcja Okręgu Poznańskiego „Polskiego Związku Zachodniego" w Poznaniu, ul. Fredry 7.

Gimnazjum w Tucholi

W ostatnim czasie rozeszły się w mieście pogłoski, że miejscowe gimnazjum zostanie zamknięte. Pogłoski te nie mają żadnych podstaw. W roku szkolnym 35/36 zostanie utworzona klasa III, w następnym — kl. IV.

Nagły zgon w kościele podczas majowego nabożeństwa

W przeddzień święta narodowego 3 Maja **podczas nabożeństwa majowego w kościele św. Trójcy w Bydgoszczy zasłabł nagle pewien mężczyzna,** który wkrótce na rękach nadbiegłych mu z pomocą parafjan **nie odzyskawszy przytomności zmarł.** Ks. Borzych z parafji św. Trójcy zdołał jeszcze nieszczęśliwego namaścić św. Olejami. Zawezwany lekarz **dr. Dobrowolski** zdołał stwierdzić jedynie zgon na udar serca.

Zmarły nazywa się **Jan Janczur (ul. Nakielska 1) i liczył 55 lat.**

Zawody lekkoatletyczne junjorów i kl. C o mistrzostwo Pomorza

Dnia 12 maja br. odbędą się w Bydgoszczy o godz. 8,30 zawody **o mistrzostwo Pomorza** dla junjorów i kl. C. z następującym programem: 100 m. przebieg kl. C.; 60 m. przedbieg junjorów; rzut dyskiem kl. C. — kulą junj. 200 m. przedboje; kl. C. 1000 mtr. junj. — skok w zwyż kl. C.; 400 m. kl. C. 500 m junj. — 4× 100 m.; przedboj. kl. C 4×75 mtr. przedboje junj.; 110 m płotki — 200 mtr kl C. — 60 m. junj.; rzut dyskiem junj. — 100 m kl. C 100 m. junj.; skok w dal kl C., kula kl. C. — skok wdal junj.; 200 kl. C — 1500 mtr junj. — 400 mtr kl. C.; skok o tyczce — młot — 5000 mtr. kl. C. — 800 mtr kl. C. 4 × 100 m.

Zgłoszenia wraz z wpisowem 20 groszy od konkurencji i 80 groszy od sztafety przyjmuje przewodniczący Komisji Sportowej **p. Głowacki Jan,** Bydgoszcz, ul. Nowodworska 55 do dnia 8 bm.

Z całego kraju

OSZCZĘDNOŚCIOWE ŚLUBY

W miejscowości Mironowszczyzna, gm. Homówka, przystąpiło wspólnie do ślubu odrazu 12 par. Nowozaślubionym parom, ludność miejscowa wręczyła wiele podarków. Również niektóre zabawy weselne odbyły się wspólnie.

Najmłodszą parą nowożeńców była: 21-letni Jan Korowajczyk i 16-letnia Petronela Milczkówna, najstarszą zaś: 74-letni Wacław Boguszewicz i 63 letnia Zofja Burczakowa, która już dwóch mężów pochowała.

14-LETNIA OJCOBÓJCZYNI.

W Starosielcach w pow. białostockim został zamordowany siekierą przez 14-letnią córkę niejaki Józef Pładko. Zabójczyni po dokonaniu zbrodni zgłosiła się na posterunek policji państwowej i oddała się w ręce sprawiedliwości. Aresztowano zarówno młodocianą zabójczynię, jak i jej matkę.

KRWAWA ZEMSTA ZA UWIEDZENIE ŻONY

W Warszawie przy ul. Surowej znaleziono 43-letniego J. Gradusa, ciężko rannego, który wkrótce potem zmarł. Lekarz stwierdził śmierć wskutek zadanych ran w piersi i głowę.

Zabójcą jest 36-letni Moszek Cwajnhorn Zamordował on Gradusa z zemsty za uwiedzenie żony.

Josek Gradus, żonaty, mający liczną rodzinę, składającą się z czworga dzieci, uwiódł żonę Cwajnhorna, Reginę, która porzuciła męża i stała się przyjaciółką Gradusa.

Onegdaj Cwajnhorn zjawił się niespodziewanie w pokoju Gradusa i po gwałtownych wymówkach zadał nożem kochankowi swej żony dwanaście ran kłutych w głowę i piersi.

Mordercę aresztowano.

KONIE RAŻONE PRĄDEM ELEKTRYCZNYM

Podczas szalejącej burzy śnieżnej w dniu 2 bm. wiatr zerwał duży szyld fabryki maszyn rolniczych Ogórkiewicza w Miechowie, powodując zerwanie przewodów elektrycznych. W tym momencie na leżące na ziemi zerwane przewody elektyczne najechał parą koni mieszkaniec wsi Orłowa, Józef Natkaniec. Konie zostały porażone śmiertelnie prądem.

OTWARCIE SZYBOWISKA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W OKUNIEWIE

W Okuniewie, jedynem podwarszawskiem szybowisku, odbyło się w niedzielę dnia 5 bm. uroczyste otwarcie ośrodka szkolenia szybowcowego. Szybowisko w Okuniewie, które stanowi własność stołecznego klubu szybowcowego Związku Strzeleckiego, powstało w ciągu ostatnich 8-miu miesięcy dzięki pracy niestrudzonych działaczy szybowcowych Związku Strzeleckiego z mjr. Szczudłowskim na czele. W niezwykle krótkim czasie i przy prymitywnych środkach zaopatrzono okuniewski ośrodek szybowcowy w hangar, w budynek mieszkalny oraz **5 szybowców szkolnych,** przyczem przygotowano nakładem znacznych wysiłków teren do lotów.

Na przebieg niedzielnej uroczystości złożyły się przemówienia inauguracyjne, poświęcenie przez księdza kapelana Morawińskiego zabudowań ośrodka szkolnego. chrzest nowego szybowca „Janka" którego rodzicami chrzestnemi zostali inspektorka pracy kobiet ZS. i p. wicemarszałek Senatu Bogucki.

NIEOCZEKIWANY GOŚĆ NA WESELU

W Warszawie odbywało się w tych dniach huczne wesele Reginy Goldsztajnówny z Herszem Fajwlem. Kiedy w mieszkaniu rodziców panny młodej zabawa była w całej pełni, zjawił się gość, którego najmniej się spodziewano: komornik sądowy w towarzystwie policjanta. Nie zważając na przeraźliwe krzyki gości weselnych komornik dokonał zajęcia mebli, futer, sukien, żyrandoli i wielu innych przedmiotów.

Goldstajnowie bowiem pożyczyli przed 5 laty od Feliksa Morawskiego 5000 dolarów, które zahipotekowane były na ich kamienicy, kiedy jednak nadszedł czas płatności, wydzierżawili cały dochód z komornego swemu przyszłemu zięciowi. Morawski skierował sprawę do sądu i uzyskał wyrok, lecz komornik nie mógł od dłużników ściągnąć należności gdyż Goldsztajnowie usunęli z mieszkania wszystkie meble, pozostawiając jedynie łóżko.

Wierzyciel czekał przez kilka lat cierpliwie, aż dłużnicy wyprawiając wesele córce zapomnieli o grożącym im „niebezpieczeństwie".

Dzień w Toruniu



wtorek 7 maja

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek: Op. św. Józefa — Środa: Stanisława b. m.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY do wieczora dnia 7 bm.

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach miejscowych.

DYŻUR APTEK.

Dziś i jutro dyżurują w śródmieściu Apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski; na Bydgoskiem Przedm. Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godziny 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— **Dziś** — nieczynny.
— **Jutro** o godz. 20,30 — „Rewja warszawska".

REPERTUAR KIN.

MARS: „Czerwony sułtan".
ŚWIATOWID: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś"
LIRA: „Poszukiwaczki złota".
ARJA: „Maskarada" i „Kuszenie szatana".
CORSO: „Mój przyjaciel król" i „Pułkownik, jego sługa i cyrkowcy" (z Flip i Flapem).

ZEBRANIA — ZJAZDY.

— **Dziś** o godz. 11 w auli Urzędu Wojewódzkiego — zjazd Rady Okręgowej Rodziny Rezerwistów.

— **Dziś** o godz. 18 w sali posiedzeń Rady Miejskiej — zebranie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego Tygodnia LOPP.

— **Dziś** o godz. 18 w auli miejskiego gimnazjum żeńskiego przy ul. Wielkie Garbary — zebranie organizacyjne koła toruńskiego Towarzystwa Oświaty Zawodowej.

RÓŻNE.

— **Dziś i jutro** — święto 63 pułku piechoty.

Z miasta

— **Uwaga ratownicy rzeczni P. C. K.** — Następny trening odbędzie się dziś we wtorek 7 maja o godz. 16 w Pałacu Sportowym. Obecność wszystkich konieczna. — Kierownictwo Koła. (4222

— **Z Komitetu Miejskiego Przyjaciół Związku Strzeleckiego.** Zarząd Komitetu Miejskiego Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Toruniu komunikuje, że p. inż. Butwiłowicz, okręgowy inspektor pracy zadeklarował w dniu wczorajszym ufundowanie 6 mundurów dla strzelców za kwotę 72 zł. Zarząd Komitetu Przyjaciół Związku Strzeleckiego za naszem pośrednictwem składa p. inż. Butwiłowiczowi za tak hojny dar jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

— **Aż 7 osób nadużyło wczoraj alkoholu.** Wczoraj zgłoszono w Toruniu 6 wypadków drobnych kradzieży, z których 1 wykryto, 1 wypadek oszustwa, oraz spisano 5 doniesień za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych i 1 za uszkodzenie drzewa przy ul. Sienkiewicza. W areszcie policyjnym osadzono 2 osoby za wałęsanie się po torach kolejowych, 1 za natarczywą żebraninę, 1 weneryczną chorą, która zostanie dziś odprowadzona do szpitala Dobrego Pasterza, 1 za porozumiewanie się z więźniami i 7 za nadużycie alkoholu.

— **„Międzymorze" Żeromskiego w radjo.** Dziś, we wtorek, Rozgłośnia Pomorska w Toruniu nada o godz. 18,15 w ramach recytacji prozy z cyklu „Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich" fragment z „Międzymorza" Żeromskiego. Wstęp do recytacji wygłosi p. dyrektor Zygmunt Mocarski.

— **Walne zebranie oficerów w stanie spoczynku.** Zarząd Koła Związku Oficerów w stanie spoczynku Rzeczypospolitej Polskiej w Toruniu podaje do wiadomości, że 8 maja o godz. 19 w Oficerskiem Kasynie Garnizonowem odbędzie się walne zebranie członków Koła. Obecność wszystkich członków obowiązkowa ze względu na wybory nowego zarządu. Zarząd Koła prosi również o przybycie na zebranie wszystkich tych oficerów w stanie spoczynku, którzy przed otwarciem zebrania podpiszą deklarację przystąpienia do powyższego Koła Związku. Ofic. w st. sp. i którzy tem samem będą mogli wziąć udział w wyborach zarządu z prawem głosu.

Biuro zarządu Koła czynne jest prócz niedziel i świąt codziennie od godziny 16 do 17, przy ul. Słowackiego 57 m. 5.

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** Dzisiaj we wtorek — teatr nieczynny.

Jutro, w środę, wieczorem jedyny gościnny występ czołowych artystów rewjowych teatrów warszawskich **„Wielka rewja" i „Banda".** Występ urozmaicony popisami choreograficznemi będzie z pewnością wielką atrakcją dla naszego miasta, zarówno ze względu na znakomicie dobrany repertuar ostatnich nowości — jak i zespół gwiazd rewjowych, reprezentowany przez Janinę Sokołowską, primadonnę rewjowo-operetkową, Ludwika Lawińskiego, mistrza humoru, znanego z kina, radja i teatru, Jerzego Sulimy-Jaszczołta, piosenkarza i amanta rewjowo-operetkowego, oraz duetu Aleksandryjskich, światowej sławy pary tanecznej.

Początek środowego przedstawienia o g. 20,30.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

W dniu 4 maja zgłoszono w urzędzie stanu cywilnego:

Urodzenia: robotnik Alojzy Jesionowski — syna, robotnik Alfons Lewandowski — syna, oglądacz mięsa Zenon Górny — córkę, kolejarz Stefan Dąbrowski — syna, robotnik Piotr Rodacki — syna, blacharz Józef Gajewski — syna, kier. spółdzielni zboża Mieczysław Stefaniak — córkę, robotnik Maksymiljan Skonieczny — córkę, robotnik Franciszek Świtajski — syna, robotnik Grzegorz Grabluk — córkę, nadto jednego nieślubnego syna.

Śluby: malarz Franciszek Gardzielewski z Bronisławą Szostakówną, kupiec Abraham Kalberg z Ilą Perlemutterówną.

Zgony: Helena ze Smucińskich Nowicka lat 81, Walerja z Drozdowskich Grzędziecka 40 lat, Józef Bielecki 22 lata, Stanisław Malinowski 29 l., Agnieszka Pierzyńska 64 l., Agnieszka Borowicz 77 l., Anna Dziewalska 49 l.

Fortuna upodobała sobie Toruń

Sensacyjna wiadomość dotarła w dniu wczorajszym do Torunia, mianowicie, że wygrana 50.000 złotych w odbytem w dniu 1 maja w Warszawie ciągnieniu 3-procentowej Pożyczki Budowlanej padła na nr. 611.475, będący w posiadaniu jednego z wyższych urzędników państwowych w Toruniu.

Również, jak słychać, wygrana 10.000 złotych w tem samem ciągnieniu padła na nr. 609.732 nabyty przez jednego z wojskowych, mieszkającego w naszem mieście.

Obadwa numery Pożyczki Budowlanej sprzedane były w swoim czasie szczęśliwym posiadaczom w toruńskim oddziale Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Ubodzy, cieszcie się!

Kupiectwo chrześcijańskie chętnie i po obywatelsku ponosi wszystkie ciężary

(Z miesięcznego zebrania Korporacji Kupców Chrześcijańskich)

Wczoraj wieczorem obradowali pod przewodnictwem swego prezesa p. Melerskiego na miesięcznem zebraniu w lokalu przy ul. Żeglarskiej członkowie Korporacji Kupców Chrześcijan w liczbie około 30-tu osób.

Z powodu nieobecności wskutek ciężkiego niedomagania sekretarza zarządu p. Merdasa, odłożywszy odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia do następnego zebrania, wysłuchano referatu delegata Urzędu Skarbowego w sprawie ulg podatkowych. W czasie dyskusji nad tym referatem wyłonił się ze strony zebranych szereg zastrzeżeń. Ogół kupiectwa uważa zapowiedziane ulgi za nierealne.

Zkolei sprawę otwierania i zamykania sklepów referował p. dyrektor Januszkiewicz, stwierdzając, iż handlujący żydzi omijając przepisy, w wielu razach sklepy trzymają dłużej otwarte. Chrześcijańskiemu kupiectwu jednak etyka na to nie pozwala. Po dyskusji na ten temat, jak również na temat ewentualnych starań o przedłużenie godzin handlu, postanowiono utrzymać dotychczasowy system — otwartych sklepów od godziny 8—18, a w soboty od godz. 8—19.

Ten sam p. dyr. Januszkiewicz referował sprawę przysposobienia gospodarczego i zdawał sprawę ze swych audjencyj u najwyższych lokalnych przedstawicieli władz administracyjnych, dyrektorów Izb i t. d. Ostatecznie co do płatnej praktyki wakacyjnej słuchaczy wyższych zakładów ma być 10-ciu przyjętych w Toruniu do zakładów handlowych, 30-tu zaś do przemysłowych, tu i tam z wynagrodzeniem 50 zł miesięcznie. Wreszcie po referacie p. Kociurskiego o towarzystwie oświaty zawodowej wysłuchano z przejęciem apelu do podpisywania Pożyczki Inwestycyjnej, co było poza wspomnianemi referatami najaktualniejszym punktem porządku dziennego. Zakończyły posiedzenie komunikaty zarządu.

Dzieci manifestują...

na rzecz Pożyczki Inwestycyjnej

Już tylko do piątku, 10 maja, można subskrybować Pożyczkę Inwestycyjną. Kto więc jeszcze nie spełnił najważniejszego obecnie obowiązku względem Państwa i względem tych licznych rzesz bezrobotnych które dzięki Pożyczce Inwestycyjnej będą mogły otrzymać zatrudnienie, ten powinien wykorzystać ostatnie dni i nabyć pożyczkę. Kto zaś posiada już sam pożyczkę, powinien ją propagować, zachęcając każdego do jej subskrybowania.

Wielką manifestację na rzecz Pożyczki Inwestycyjnej urządziły wczoraj w południe dzieci starszych klas toruńskich szkół powszechnych.

W szkole powszechnej nr. 4 przy ul. Sienkiewicza zebrały się chłopcy i dziewczątka szkół z Bydgoskiego Przedmieścia. Ze szkoły dziatwa przemaszerowała ulicami Bydgoską, Konopnickiej, Mickiewicza, Reja, Bydgoską, Sienkiewicza z powrotem do szkoły, niosąc odpowiednie transparenty i wznosząc okrzyki, któremi zachęcały wszystkich do subskrybowania Pożyczki Inwestycyjnej.

Podobne manifestacje urządziła młodzież szkół powszechnych w śródmieściu, na Mokrem i na Jakóbskiem.

Wszyscy powinniśmy wziąć przykład z dziatwy i jeszcze przez ostatnie 4 dni propagować pożyczkę.

Czy tak być powinno?

(Z listów do redakcji).

Otrzymujemy list następującej treści:

„Szanowny Panie Redaktorze!

Z prawdziwą przykrością zmuszony jestem prosić W. Szan. Pana Redaktora o opublikowanie tych kilku niemiłych uwag pod adresem niektórych pp. lekarzy, którzy w sposób dla przeciętnego śmiertelnika — mówiąc oględnie — niezrozumiały, pojmują swe szlachetne obowiązki.

Ostatnio zdarzył mi się następujący wypadek: moja żona zachorowała nagle i zaczęła silnie gorączkować. Temperatura w gwałtownem tempie zaczęła wzrastać, dochodząc do 41 stopni. Rzecz oczywista, stanem takim byłem ogromnie zaniepokojony i zależało mi na jaknajszybszem sprowadzeniu lekarza. Było to w dniu święta 3 maja o godz. 22-giej.

Telefonicznie połączyłem się z jednym z zamieszkujących w pobliżu lekarzy toruńskich (nazwiska narazie nie wymieniam, lecz mogę niem służyć redakcji) i poprosiłem go o natychmiastowe przybycie.

— Czy pan jest ubezpieczony w Ubezpieczalni Społecznej? — usłyszałem pytanie.

— Tak jest — odpowiadam.

— W takim razie — mówi lekarz — przyjść nie mogę, bo my w niedzielę, święta i w nocy nie mamy obowiązku odwiedzania chorych.

— Ależ panie doktorze, tu chodzi o wypadek nagły, zresztą proszę przyjść do mnie, jako do pacjenta prywatnego...

— Nic z tego, nie mogę do pana przyjść z wizytą prywatną, bo stworzyłoby to dla pana precedens do żądania odszkodowania od Ubezpieczalni.

— Zapewniam pana doktora, że tego nie uczynię...

— Trudno, przyjść nie mogę, proszę się zwrócić do szpitala, żeby przysłali karetkę.

Oto postawienie sprawy, które na wstępie określiłem, jako niezrozumiałe. Człowiek, który ma nieszczęście być ubezpieczonym na wypadek choroby, z tego powodu nawet za własne pieniądze nie może doprosić się lekarza, choćby chory miał za chwilę skonać.

Niechaj opinja publiczna osądzi, czy stosunki takie mogą być tolerowane?

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania F. F."

Z Koła Plastyków Konfraterni Artystów w Toruniu

Na ostatniem zebraniu Koła Plastyków Konfraterni Artystów dokonano uzupełnienia Zarządu Koła, przez wybór art. mal. Mazurka na zastępcę przewodniczącego. Zarząd Koła stanowią więc plastycy: Fel. Krassowski — przewodniczcy, Tad. Mazurek — zastępca przewodniczącego, Kaz. Waluk — sekretarz.

Do jury wybrano plastyków: Brunona Gęstwickiego, Tadeusza Mazurka, Eugenjusza Przybyła i Ignacego Zelka.

Dzięki zeszłorocznej inicjatywie pana Wojewody Kirtiklisa, Koło postanowiło i w bieżącym roku zorganizować wycieczkę po Pomorzu, w celu zebrania materjału dla urządzenia wystawy, której eksponaty tematowo reprezentowałyby regjon pomorski.

Koło Plastyków Konfraterni pragnie zainteresować tą ekspozycją kilka większych miast Pomorza, poczem projektuje przenieść ją na Kresy wschodnie.

Na białym czworoboku

Lira — „Poszukiwaczki złota"

Bywa podobno tak, że młody miljoner, któremu obrzydła etykieta w rodzinnym pałacu, zamieszka na poddaszu w charakterze biedaka, a szczęśliwy los zdarzy, iż w oknie naprzeciwko zobaczy śliczną dziewczynę z rewji.

Wyniknie stąd oczywiście sielanka miłosna, gęsto przeplatana numerami rewjowemi, stanowiącemi w danym wypadku największą atrakcję. Trzeba przyznać, że dawno nie oglądaliśmy tak pięknych popisów tańca. Zwłaszcza scena końcowa jest wyjątkowo udatna pod względem choreograficznym, a zespół uroczych girlsów o bajecznie harmonijnych ruchach sprawia wrażenie kołysanych wiatrem kwiatów.

(Mar.)

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

180 praktykantów przysposobienia gospodarczego

odbywać będzie praktykę na Pomorzu w obozach p. g.

Z posiedzenia komisji rejonowej p. g. w Toruniu

W auli Województwa w Toruniu, pod przewodnictwem naczelnika wydziału przemysłowego p. inż. Celichowskiego, obradowała wczoraj **rejonowa komisja przysposobienia gospodarczego.** Posiedzenie komisji zakończyło pierwszą fazę działalności przysposobienia gospodarczego na Pomorzu — przygotowawczą, a zapoczątkowało fazę następną — intensywnej pracy nad organizacją i roztoczeniem opieki nad obozami przysposobienia gospodarczego.

Po wysłuchaniu słowa wstępnego — w którem p. mgr. inż. Celichowski podkreślił dodatnie wyniki działalności komisji i przychylne ustosunkowanie się większości pomorskich zakładów przemysłowych i handlowych do idei przysposobienie gospodarczego — sprawozdanie z dotychczasowego stanu akcji na Pomorzu złożył p. radca **Preisner.**

Ze sprawozdania tego wynika, że 114 pomorskich zakładów pracy zgodziło się na przyjęcie 180 praktykantów p. g., przyczem 121 praktykantów znajdzie zajęcie w przemyśle a 59 w handlu. W Toruniu, w Grudziądzu i w Gdyni, zorganizowane będą **obozy p. g.,** tam też grupować się będą głównie praktykanci (w Toruniu 36, w Grudziądzu 36, w Gdyni 55), ale i w innych miastach pomorskich również zajętych zostanie kilkudziesięciu praktykantów, po kilku w poszczególnem mieście.

Dyskusja, jaka wywiązała się nad sprawozdaniem, stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, że zakłady przemysłowe na Pomorzu, doceniając wagę p. g., odnoszą się przychylnie, a nawet życzliwie do prac komisji rejonowej p. g., a zastrzeżenie jakie mieli po ukazaniu się artykułu krytykującego broszurę p. Słowińskiego, który w niewłaściwy sposóbnaświetlił obowiązki praktykantów, przestały istnieć wobec odpowiednich wyjaśnień właściwych władz.

W końcu zebranie uchwaliło powołać do życia dwie sekcje: obozowo-gospodarczą i programowo-opiekuńczą, które działałyby w Toruniu i w Grudziądzu, albowiem wybrzeże morskie wraz z Gdynią już w najbliższym czasie wyłączone będzie z pod kompetencyj komisji toruńskiej, wobec zorganizowania rejonowej komisji p. g. w Gdyni. Omówienie działalności sekretarjatów przedstawione przez sekretarza okręgowego p. g. w Poznaniu p. **dr. Gordziałkowskiego** — było ostatnim punktem porządku obrad.

Płatność podatków w maju

W maju płatne są następujące podatki:

1) do 15 maja — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w kwietniu 1935 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji handlowej i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 31 maja — państwowy podatek przemysłowy od obrotu za 1934 r. przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe w wysokości kwot, wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych;

3) do 15 maja zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych — w wysokości, przypadającej od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w kwietniu 1935 r.;

4) do 7 maja — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w kwietniu 1935 r.;

5) do 1 czerwca — przedpłata na podatek dochodowy na rok 1935 przez osoby prawne w wysokości połowy kwoty, jaka przypada od zeznanego dochodu, lub połowy podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie;

6) do 5 maja — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej — w czasie od 16 do 30 kwietnia 1935 r., do 20 maja zaś — podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej — w ciągu pierwszych 15 dni maja 1935 r.

Ponadto płatne są w maju zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesięcu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym mies.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 6. 5. 1935 r.

Żyto 14.25, 14.50; pszenica standartowa 15.50—16; jęczmień browarowy 18.75—19.25; jęczmień jednolity 17—17.50; jęczmień zbiorowy 16—16.75; owies 14.25—14.75; mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 22.75—23.25; mąka żyt. I B. 0—65% wł. w 21.25—21.75; mąka żyt. II 55—70% wł. w. 16—16.50; mąka żyt. razowa 0—95% wł. w. 16.50—17; mąka pośled. pon. 70% wł. w. 12,50—13; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 28—30; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 26,25—27,25; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 25,50—26,50; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 24,50—25,50; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 23,50—24,50; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 21,50—22,50; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 21—22; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 19,75—20,75; gat. IIF 55 do 65 proc. wł. w. 15,25—15,75; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 14,25—15,25; gat. IIIB 70—75 proc. wł. w. 12,25 do 12,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,75—17,25; otręby żytnie wymiał stand. 11—11,50; otręby pszenne: miałkie 10,50—11; średnie stand. 10,50—11; grube 11,25—11,75; otręby jęczmienne 10,50—11,50; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepik zimowy bez worka 36—37; mak niebieski 33—36; gorczyca 33—35; siemię lniane 45—47; peluszka 29—32; wyka 31—33; seradela 12—13,50; groch: polny 26—30; Wiktorja 31—34; Folgera 26—30; tymotka czyszczona 45—55; łubin: niebieski 9,75—10,50; żółty 11—12; rajgras angielski 90—110; koniczyna: żółta, odłuszczona 60—75; biała 70—100; czerwona surowa 80—100; czerwona czyszczona 115—130; szwedzka 190—230; ziemniaki: jadalne pomorskie 4,25—4,75; fabryczne za kg % 0.13½; płatki ziemniaczane 11—11,50; makuch: lniany 18,50—19; rzepakowy 13—13,50; kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma: żytnia luzem 3,25—3,75; żytnia prasowana 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 19—19,50.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 6 maja 1935 r.

Notowania bez zmian.
Ogólne usposobienie: spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 7 maja 1935 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funtów kons. 16—16,50; żyto 120 funt. eksp. 15,50; jęczmień: I jakości eksp. 18—19; średni wg. próby 17,75—18,25; 114—115 funt. eksp. 17; 110—111 funt. eksp. 16,50; 105—106 funt. eksp. 15,75; owies eksp. 15—17.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.
Tendencja: niepewna.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA
z dnia 7 maja 1935 r.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 99,90—100,10; dolar 5,28—5,33; marka niemiecka 185—195; marka rejestr. 129.

Za dewizy płacono:

Warszawa 99,90—100,10; Berlin 212.94—213,36; Nowy Jork 5,2922—5,30 Londyn 25,67—25,73.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 6 maja 1935 r.

Dewizy

Belgja, 89.75, 89.98, 89.52; Berlin 213,20, 214.20, 212.20; Gdańsk 100, 100.25, 99.75; Holandja 358.30, 359.20; 357,40; Kopenhaga 115.05, 115.60, 114.50; Londyn 25.75, 25.88, 25.62; Nowy Jork telegr. 5.30 5/8, 5.33 5/8, 5,27 5/8; Oslo 129.10, 129.75, 128.45; Paryż 34,95½, 35.04, 34.87; Praga 22.10, 22.15, 22.05; Sztokholm 132.75, 133.40, 132,10; Szwajcarja 171.48, 171.91, 171.05; Włochy 43.77, 43.89, 43.65.

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

3 proc. poż. budowlana 42.38—42,25; 4 proc. poż. inwest. 106,50; 4 proc. poż. inwest. seryjna 109,50; 5 proc. poż. konwersyjna 67.60; 6 proc. poż. dolarowa 81,50—82; 7 proc. poż. stabiliz. 63,50—62,38; 4 proc. l. z. ziemskie 43,50; 4½ proc. l. z. ziemskie [illegible] m. Siedlec 5% 1933 r. 39,88.

Tendencja dla pożyczek niejednolita: dla listów słabsza.

Akcje

Bank Polski 89; Warsz. T. Fabr. Cukru 30,75; Starachowice 17,05—17,00; Haberbusch 44.

Tendencja: przeważnie utrzymana.

Stan rolnictwa na Pomorzu w kwietniu

w oświetleniu Pomorskiej Izby Rolniczej

Miesiąc sprawozdawczy cechowała **pogoda zmienna.** W pierwszej połowie miesiąca temperatura była naogół niska, przyczem częste opady deszczowe utrudniały w dużym stopniu wykonanie prac polnych. Temperatura w nocy często spadała poniżej zera. W połowie miesiąca nastała pogoda słoneczna, która trwała do 25 kwietnia. Dni były ciepłe, jednakże nocami zdarzały się przymrozki. Pod koniec miesiąca nastała znowu pogoda zmienna z licznemi opadami deszczowemi a nawet śnieżnemi, które wstrzymały prace polne.

W tych warunkach pogody, **prace wiosenne uprawowe i zasiewy** zapoczątkowane w początku miesiąca, a w sporadycznych wypadkach już w końcu marca przeciągnęły się do końca miesiąca. W powiatach północnych zasiewy zbóż jarych nie zostały jeszcze ukończone (w pełni rozpoczęto tam siewy dopiero w ostatniej dekadzie kwietnia), natomiast w południowych powiatach zasiewy zbóż i innych roślin przeważnie ukończono w trzeciej dekadzie i rozpoczęto siew buraków. Sadzenie ziemniaków zapoczątkowano w ostatnich dniach miesiąca tylko sporadycznie.

Oziminy — wskutek chłodów — posunęły się nieznacznie w wegetacji i stan ich jest zaledwie średni. Pszenice ponadto ucierpiały miejscami od przymrozków. Rzepaki i jęczmienie ozime w dużej mierze zaorano, a pozostałe są naogół bardzo słabe. Żyta również w ilościach jednakże nieznacznych zaorano z powodu szkód wyrządzonych przez **muchę heską i szwedzką.** Okazało się przy wiosennych badaniach wykonywanych przez Stację Ochrony Roślin P. I. R., że wspomniane szkodniki wystąpiły dość powszechnie na terenie Pomorza na wczesnych siewach, jednakże nie opanowały na szczęście większych obszarów. **Rdza brunatna,** która w jesieni wystąpiła w silnym stopniu na życie i jęczmieniu ozimym wyginęła i nie wyrządziła większych szkód.

W powiecie chełmińskim pojawił się na jabłoniach **kwieciak-jabłkowiec.**

Podaż zbóż ze strony rolników z powodu silnych prac w polu była ograniczona. Sporadycznie Państwowe Zakłady Przemysłowo - Zbożowe zakupywały żyto po cenie rynkowej.

CENY ZBÓŻ po gwałtownym spadku na skutek nagłego wstrzymania się od akcji interwencyjnej P. Z. P. Z. w II dekadzie marca, wykazywały w okresie sprawozdawczym stałą tendencję zwyżkową z wyjątkiem cen jęczmienia, które nadal nieznacznie zniżkowały. Ceny żyta podniosły się o 75 gr. Również ceny pszenicy, które spadły w III dekadzie poprzedniego miesiąca do 14.75 za 100 kg, ustabilizowały się w ciągu kwietnia na poziomie 15.50—15.75 zł, tj. na poziomie cen notowanych przed zaprzestaniem akcji interwencyjnej P. Z. P. Z. Owies notowano bez znaczniejszych zmian. Natomiast jęczmień wykazywał stałą tendencję zniżkową, pozostającą w związku z dewaluacją waluty belgijskiej, która spowodowała całkowity zanik eksportu jęczmienia do Belgji.

Gwałtowny spadek waluty belgijskiej uniemożliwił również całkowicie **eksport ziemniaków do Belgji,** która jest jednym z ważniejszych rynków zbytu dla naszego sadzeniaka. Pomorska Izba Rolnicza wraz ze Związkiem Eksporterów Ziemniaków w Toruniu poczyniła starania u władz centralnych o finansowanie i podtrzymanie tego eksportu.

Zasadnicze **zmiany nastąpiły w akcji kontraktowej bekoniarni.**

Dostawy trzody chlewnej na warunkach kontraktowych podwyższone zostały z 50 na 75 proc. kontyngentu przerobu każdej bekoniarni. Ponadto wprowadzono premjowanie tuczników - bekoniaków odpowiadających warunkom I i II klasy, co niewątpliwie przyczyni się znacznie do wyrównania jakości towaru.

Na rynku nabiałowym w okresie przedświątecznym zapotrzebowanie na masło stale wzrastało i po części przewyższało sezonową szczupłą podaż, skutkiem czego ceny stopniowo wzrastały. Ceny masła I gatunku osiągnęły poziom 3,— zł za 1 kg w hurcie. Natomiast w III dekadzie miesiąca dało się zauważyć pewne odprężenie i znaczniejszy spadek cen. Ceny jaj wykazały tendencję zniżkową.

Biorąc pod uwagę powyżej przedstawione momenty, należy stwierdzić, że ogólna sytuacja rolnictwa pomorskiego nie poprawiła się. Ceny produktów rolnych kształtują się nadal poniżej poziomu opłacalności, skutkiem czego znaczna część rolników nie była w możności zapłacić nawet pierwszej raty rozłożonych z mocy wydanych ustaw ratowniczych długów, płatnej 1 kwietnia.

Obecne wyjątkowo trudne położenie rolnictwa pomorskiego Pomorska Izba Rolnicza miała możność szczegółowo przedstawić Panu Ministrowi Rolnictwa podczas Jego pobytu na Pomorzu w dniach 13 i 14 kwietnia br.

Z wydarzeń natury ogólnej należy podnieść ukonstytuowanie się Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych w Toruniu, obejmujący wszystkie polskie spółdzielnie gospodarczo-zarobkowe na Pomorzu.

Dalsze ulgi podatkowe

Ministerstwo Skarbu rozpoczęło prace przygotowawcze

Ministerstwo Skarbu podjęło prace badawcze nad sprawą uzupełnienia dotychczasowych rozporządzeń w sprawie likwidacji zaległości podatkowych. Rozporządzenia te zawierają lukę nie precyzując, jak postępować mają władze skarbowe wobec tych płatników, którzy w r. 1933 i 1934 nie mieli wymiarów podatkowych z uwagi na likwidację swych przedsiębiorstw, a którzy to płatnicy posiadają zaległości z lat dawniejszych. Ponieważ płatników takich jest bardzo znaczna ilość i w wielu wypadkach stanowią oni element nie mogący płacić podatków, tworząc w księgach bierczych urzędów skarbowych olbrzymie t. zw. martwe konta — ministerstwo skarbu zamierza zająć się i tą kategorją płatników.

Według intencji władz skarbowych wspomniani płatnicy mają być podzieleni na dwie kategorje. Do pierwszej kategorji zaliczeni będą płatnicy, których zaległości powstały faktycznie w związku z ciężką ich sytuacją materjalną. W odniesieniu do tych płatników nie jest wykluczone całkowite skreślenie zaległości podatkowych. Do drugiej kategorji zaliczeni będą płatnicy, których zaległości powstały ze złej woli. W odniesieniu do tych płatników władze skarbowe mają uzyskać prawo indywidualnego załatwiania ich zaległości podatkowych.

Według zamierzeń Ministerstwa Skarbu dodatkowe wymiary nie mają być objęte temi ulgami. Odnośne rozporządzenia ukazać się mają już w najbliższych dniach.

Wystawa jugosłowiańska we Lwowie

Dalszy krok w dziedzinie zbliżenia gospodarczego Polski i Jugosławji

Dn. 5 maja po południu w wielkiej sali Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie w obecności przedstawicieli władz i urzędów, konsulów państw obcych, delegatów sfer przemysłowych i handlowych oraz licznie zebranej publiczności odbyła się uroczystość **otwarcia wystawy jugosłowiańskiej, urządzonej staraniem oddziału lwowskiego Polsko - Jugosłowiańskiej Izby Handlowej oraz Jugosłowiańsko-Polskiego Komitetu Gospodarczego w Białogrodzie,** pozostającej pod protektoratem ministra pełnomocnego Jugosławji w Warszawie p. Lazarewicza. Na uroczystość tę przybyli specjalnie z Białogrodu sen. Milan **Popowicz** i sekretarz Polsko - Jugosłowiańskiego Komitetu Gospodarczego **Nowakowski,** zaś z Warszawy z poselstwa jugosłowiańskiego baron **Kulmer.**

Po krótkiem przemówieniu prezesa Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie sen. **Szarskiego,** dłuższe przemówienie wygłosił konsul jugosłowiański we Lwowie dr. **Wysoczański,** jako przewodniczący oddziału lwowskiego Izby Handlowej Polsko - Jugosłowiańskiej, zaznaczając, że wystawa obecna jest wynikiem prac tej placówki. Po krótkiem zobrazowaniu polsko - jugosłowiańskich stosunków handlowych konsul Wysoczański zaznaczył, że wystawa obejmuje dział **gospodarczy, turystyczny, robót ręcznych oraz pamiątek i fotografij.**

Następne przemówienie wygłosił przedstawiciel poselstwa jugosłowiańskiego baron **Kulmer** i prezes Ligi polsko-jugosłowiańskiej rektor **Niemczycki.** Zkolei nastąpiły dwa referaty fachowe sen. **Popowicza z Białogrodu na temat „Polsko - Jugosłowiańskie stosunki gospodarcze“** i p. Nowakowskiego „Jak rozwinąć stosunki handlowe polsko - jugosłowiańskie“. Po części oficjalnej nastąpiło zwiedzenie eksponatów, **mieszczących się w kilku salach.**

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia Loterji

I-sze i II-gie ciągnienie
GŁOWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na n-ry: 34538 68290 101292

Zł. 5.000 na n-ry: 83945 133966

Zł. 2.000 na n-ry: 6990 15143 17193 57402 71724 76637 86830 88267 119132 119505 145057 145463 174528

Zł. 1.000 na n-ry: 899 8964 12394 13489 19577 27275 32201 35400 41870 43433 54497 63403 67303 71841 72704 76169 76891 81360 87905 89180 89957 95408 97762 98771 102450 110448 111272 118270 122894 141051 148057 150574 158486 160350 162518 167587 170185 170245 171336 174634 176075 176137 180723

Po 200 złotych

57 245 311 476 77 87 509 11 95 626 28 709 58 94 815 55 1071 161 282 451 506 36 651 65 76 868 92 2154 219 92 339 402 31 665 78 775 85 897 937 88 3261 316 416 729 62 83 866 75 4002 23 97 222 329 451 505 96 774 79 858 5010 63 91 232 84 334 497 583 657 749 81 880 6002 265 386 417 47 61 657 721 97 897 995 7009 87 275 323 46 479 652 71 79 966 8039 76 162 85 428 598 641 60 99 847 940 66 9130 238 73 345 80 466 525 670 76 99 759 818 39 918 40

10070 111 203 15 300 55 64 521 772 847 83 904 11184 233 303 80 431 735 931 50 69 88 12092 335 619 809 988 13026 51 53 57 155 203 387 609 748 63 831 908 14004 32 130 251 62 734 979 15042 122 42 65 247 368 402 37 614 730 93 846 76 16149 83 340 590 655 722 68 76 85 997 17075 141 220 456 544 640 72 833 53 18010 71 158 65 299 371 442 537 630 93 713 82 19025 204 372 503 24 893 948 56

20028 70 134 58 270 71 385 514 67 646 62 77 789 21034 49 308 12 68 419 25 26 47 784 935 63 94 22016 49 293 320 574 601 735 81 88 95 23012 23 158 275 327 47 59 514 73 604 6 840 965 24157 262 88 313 602 56 707 813 25019 39 53 525 623 728 815 940 48 26226 302 447 97 548 84 618 85 764 936 27002 15 699 28002 143 95 241 62 95 364 408 90 754 803 930 72 29161 97 217 314 416 28 75 722 80 861 93

30137 234 52 396 440 89 95 708 31034 77 91 173 249 81 430 63 82 675 737 73 77 82 998 32231 33 61 678 79 756 33033 37 295 336 449 503 38 75 646 705 35 919 34087 262 303 57 620 75 732 75 882 975 77 35044 178 335 413 99 650 835 85 986 36095 127 57 86 91 93 95 354 80 438 651 752 816 66 915 37133 278 327 492 570 692 859 903 57 38009 59 63 120 24 86 225 477 78 540 790 961 66 39099 176 229 95 389 425 45 72 660 755 82

40024 30 78 142 88 240 99 431 69 516 906 44 41251 399 407 38 578 90 860 80 946 42065 112 49 215 49 60 354 88 93 502 600 710 59 91 891 908 43072 173 217 38 84 491 571 600 15 701 9 803 44058 90 133 248 331 32 502 7 763 822 44 913 45014 111 425 81 577 82 661 70 878 918 46056 431 507 687 795 814 918 47048 180 390 518 25 740 59 865 906 48013 75 84 203 47 84 338 63 568 723 89 952 62 49078 101 10 43 287 337 442 760 827 998

50041 107 36 52 252 318 505 7 700 919 51080 82 140 217 384 427 527 772 79 807 98 948 52003 31 99 427 34 62 604 90 858 901 76 53154 401 59 642 713 19 73 945 66 54008 30 70 74 118 61 398 448 543 606 80 86 714 17 23 44 93 888 906 80 55063 218 82 326 41 462 635 71 56058 660 72 346 49 446 56 86 683 821 74 936 53 57058 118 242 89 447 614 994 58017 298 356 474 594 616 954 85 92 59163 229 301 546 90 972 94

60000 87 148 69 244 312 466 549 733 918 61006 277 92 623 68 811 12 54 955 62061 126 58 203 337 412 18 75 653 82 88 701 39 54 87 90 810 26 945 67 87 63051 89 248 555 64 648 78 785 87 829 912 18 89 64109 50 210 31 473 538 778 804 992 65001 17 482 92 542 724 40 843 66071 119 241 45 362 631 71 744 94 851 93 955 73 67114 696 767 813 902 27 61 68122 227 308 511 604 38 719 26 39 94 873 911 21 39 56 96 69027 62 208 71 335 61 416 26 64 580 649 739 69 76 81 821 946

70102 43 45 49 97 241 443 85 535 664 90 744 975 79 71119 313 565 653 95 816 37 79 96 969 72373 411 61 604 80 88 817 66 73063 65 83 202 48 49 346 81 470 96 545 642 700 72 967 74192 225 330 454 63 577 781 75183 256 73 316 45 412 43 502 48 677 784 88 805 53 76133 86 229 42 400 505 675 777 929 77059 133 407 660 859 942 78177 486 506 11 31 608 64 716 42 880 949 70 79065 92 206 17 492 98 575 624 740 57 69 70 94 98

80100 222 538 46 66 73 629 63 708 820 32 952 88 81058 109 51 55 232 47 348 437 559 613 63 64 701 29 832 43 973 82007 84 127 206 323 401 916 28 83107 10 61 77 224 94 368 98 652 783 984 84223 55 467 512 86 831 38 51 85031 195 378 493 96 530 48 610 70 937 56104 82 85 289 300 401 93 95 591 650 929 87005 264 533 45 52 817 38 936 88020 329 44 567 768 830 909 89012 33 90 142 220 26 358 421 26 48 568 725 72 89 988

90025 276 82 388 98 413 569 607 25 782 95 911 91117 219 56 320 440 573 610 17 714 17 857 92006 55 149 356 691 92 96 702 800 932 93013 60 120 331 75 565 693 882 94037 205 520 27 45 97 703 828 47 98 95244 360 61 494 696 732 49 885 900 96004 32 139 50 224 343 83 416 87 510 892 933 97039 81 147 90 385 466 546 52 604 13 816 53 98158 80 537 39 621 872 81 99010 57 70 266 316 23 86 464 504 20 21 35 762 816 49 82 907 61

100054 395 414 54 90 515 609 736 932 35 68 101022 159 94 202 67 325 96 420 78 627 58 67 757 813 102079 314 603 790 883 103266 359 414 677 831 939 76 104103 244 336 441 69 551 645 725 47 847 81 940 105042 184 209 389 447 528 45 715 940 77 78 83 106042 45 133 40 744 895 107005 110 99 507 60 93 662 727 36 870 83 90 919 108020 93 101 12 399 491 731 884 109086 99 108 266 523 608 787 883 945

110016 21 56 98 281 88 316 554 603 12 93 713 81 822 48 67 91 111036 163 305 46 533 47 49 619 838 112114 48 509 22 92 608 793 821 975 89 113084 226 73 334 40 533 621 91

114014 49 225 93 372 419 28 520 78 99 745 930 62 70 115058 99 163 81 214 53 66 98 301 45 53 531 624 68 708 61 95 876 966 116460 584 681 729 835 83 931 117203 70 325 74 519 618 843 957 76 118082 217 398 552 684 746 825 42 63 93 119104 17 202 348 436 45 47 91 504 606 18 794 887

120025 686 87 95 842 71 74 991 121051 292 97 339 435 78 601 95 122180 440 95 514 74 683 709 89 854 62 123084 463 71 72 565 72 648 65 81 82 757 76 77 881 83 914 124003 218 455 558 713 80 935 125187 258 62 81 360 66 68 410 32 511 724 74 91 94 126008 211 68 410 63 70 527 76 600 55730 33 845 99 127012 102 91 322 580 603 39 719 807 67 907 23 74 128021 67 78 81 102 16 72 82 220 69 79 336 54 416549 54 600 87 91 932 42 129001 19 266 459 536 613 42 48 844

130006 29 51 175 265 82 572 652 712 44 847 924 37 131096 124 53 535 674 81 89 795 132009 113 86 200 55 330 571 711 45 850 913 15 57 133142 59 322 23 46 71 576 636 769 824 77 86 907 134092 129 72 286 314 440 701 82 844 921 32 48 135127 251 323 37 71 474 97 632 736 40 53 933 136052 130 220 330 59 428 521 630 67 757 842 94 137205 304 55 402 79 876 138050 59 120 341 434 648 96 809 72 89 955 139234 420 533 84 608 728 844

140111 82 240 80 305 74 424 60 77 554 85 774 845 99 141025 142 59 66 73 499 710 859 963 73 142236 305 37 65 411 44 57 607 34 717 78 907 89 143169 217 26 354 563 766 144030 31 210 47 305 37 464 659 62 736 59 862 948 145074 135 54 256 303 98 418 31 38 98 528 87 604 747 48 95 805 18 34 916 45 146077 185 304 533 82 612 73 808 35 926 147045 83 84 113 233 441 85 678 720 36 49 57 148142 50 405 34 522 68 802 962 94 149000 44 363 444 94 500 84 836

150122 55 354 552 871 96 900 151078 82 102 17 31 211 310 59 67458 64 67 513 73 753 891 152102 60 232 405 61 77 91 566 623 55 727 954 64 153191 92 469 623 93 760 154098 118 38 299 370 464 590 646 749 966 73 155083 93 170 287 303 438 661 62 844 56 68 156051 135 450 540 78 614 17 89 721 879 157042 510 57 658 764 74 806 24 33 158220 40 343 67 429 521 66 604 878 159084 126 61 251 628 838 39 41 61 88 984

160075 79 128 261 427 46 75 587 633 704 99 835 161008 13 17 24 42 157 210 309 444 551 730 68 70 957 162043 151 480 516 636 791 906 163068 223 314 16 594 601 70 712 880 96 164039 116 38 201 80 315 75 413 585 653 79 84 165265 319 64 422 91 996 98 166142 67 206 15 64 97 500 607 822 99 167051 117 19 67 238 357 92 543 716 866 168072 128 39 79 82 90 294 327 89 435 38 96 569 92 662 776 896 920 169003 9 18 35 243 320 491 579 702 803 53 71

170095 120 26 84 211 54 74 366 82 457 520 38 39 700 64 834 905 84 171004 51 155 274 341 97 478 508 62 624 53 750 66 812 172091 105 88 208 44 373 448 95 566 914 173123 35 76 90 99 221 25 547 602 53 56 749 83 908 174116 90 215 463 503 77 735 52 825 85 99 905 175063 107 53 231 335 89 449 69 535 98 702 5 995 176042 174 223 355 403 51 661 71 881 957 177072 134 74 402 11 19 511 737 41 804 32 178018 241 65 422 527 679 838 44 945 70 89 95 179062 79 83 147 75 318 82 90 567 72 86 623 30 946

180365 502 50 751 98 831 41 916 48 181284 332 40 423 73 926 182000 83 139 206 55 311 452 60 605 40 965 183033 104 254 388 499 546 649 64 66 944 91 184440 69 553 72 605 50 816 99 990

III-cie ciągnienie

Po 200 złotych

267 1186 271 320 450 677 2144 229 56 57 86 419 879 3001 52 93 361 584 637 871 956 68 4477 593 986 5005 330 796 6154 222 73 319 7641 8464 611 701 802 4 987 9438 845

10496 570 977 11020 199 312 86 432 555 664 792 925 12147 216 829 13206 326 466 549 897 964 14054 725 831 959 94 15029 112 248 447 717 24 16069 307 477 645 17156 204 624 748 18263 921 68 19035 626 716

20339 564 687 21100 618 708 41 56 884 977 22048 91 132 35 464 556 790 815 23159 276 310 50 74 571 84 750 806 24577 709 25245 774 955 26184 238 458 734 27180 327 998 28071 413 542 742 807 944 29079 81 124 57 78 255 311 648 989

30264 358 681 825 31273 518 852 54 96 32095 160 392 508 783 95 946 33021 310 408 522 97 999 34014 34 88 413 501 781 35313 28 59 75 573 36381 437 591 642 45 90 810 37073 511 63 642 781 38045 310 618 740 39198 277

40084 479 616 784 940 41180 405 575 92 688 42022 309 407 598 43063 734 40 44101 87 254 569 872 923 45231 522 611 42 757 46114 218 58 451 638 53 721 824 48053 147 229 30 368 411 609 72 49077 920

50047 188 226 69 651 750 79 51624 43 702 52274 81 308 58 507 22 710 26 34 50 868 967 53435 833 934 54245 411 18 593 675 842 932 55051 103 465 835 955 56027 95 114 375 76 444 599 712 878 923 78 57098 302 82 570 908 57 58220 318 29 94 505 99 646 59588 730 46

60052 398 527 602 69 947 61170 79 227 440 802 68 62105 211 38 514 636 757 828 98 63018 127 262 465 812 64172 65228 413 27 804 66024 225 367 75 694 776 943 67 67041 554 617 792 68313 599 710 894 922 69099 186 475 558 634 63 65 741 45 78 858 919

70315 514 663 777 852 927 58 71092 309 401 516 91 811 976 72177 283 359 725 27 73117 328 423 640 64 715 50 841 99 74030 188 222 39 405 506 836 929 75384 476 629 978 76187 301 62 84 416 539 77092 338 442 582 689 889 918 54 78082 226 28 661 908 79 88 79159 96 290 506 618 966

80033 60 256 93 517 783 808 17 951 83 81002 47 70 520 694 82026 41 462 500 672 750 970 76 83569 685 700 99 887 84026 156 621 701 54 840 85136 392 734 86092 241 46 435 506 664 714 87062 84 527 966 88009 297 353 86 89214 45 315 21 23 589 666 915

90023 481 766 895 91037 337 88 404 48 761 75 893 92122 310 38 828 30 93149 264 337 86 553 610 94094 347 798 804 95028 364 457 640 722 848 95 96148 335 42 406 825 31 69 90 97198 208 830 923 98047 50 795 940 78 99039 455 682 999

100314 471 564 759 807 954 101228 376 78 832 102076 192 229 45 403 573 89 648 84 933 39 103117 19 46 319 47 425 546 622 104069 173 311 55 587 703 105505 87 710 917 106252 330 431 787 107978 108067 532 723 109108 490 611 836

110318 36 495 524 111062 206 316 96 445 707 875 933 112158 620 93 113072 101 241 318 565 659

114137 313 432 604 27 79 115025 167 314 445 610 805 116146 270 78 542 ~02 66 839 117141 89 238 305 30 869 926 37 118327 82 565 77 773

120507 768 70 906 121068 102 591 664 792 94 843 122015 163 287 468 635 733 51 851 123413 640 755 944 124096 346 707 931 125110 233 720 93 817 126002 194 359 406 505 63 863 127034 94 171 230 902 128095 296 328 415 543 727 56 829 129066 286 91 502 12

130081 116 513 831 58 907 131142 386 483 97 697 132074 268 384 598 667 985 133089 368 69 582 708 134028 142 269 410 815 135059 309 70 403 49 542 643 136188 689 809 137369 92 697 138188 396 99 599 602 22 139013 242

140314 435 765 949 141417 532 732 927 142170 400 143162 341 457 95 593 763 870 83 144017 263 342 864 145505 858 146387 893 147210 63 91 959 148131 395 520 66 706 29 61 871 149006 126 613 823 96

150026 45 503 151253 603 940 152279 833 153025 591 875 951 154090 195 354 59 535 849 911 155104 753 56 156323 96 583 822 42 67 157279 440 76 780 158034 217 489 675 807 159247 586 87 634 870 960 82

160054 268 393 531 730 988 161119 307 570 794 952 162115 872 85 971 95 163034 216 363 456 619 770 164013 296 328 619 165223 573 601 166682 904 167018 25 247 318 33 440 923 40 168092 103 382 678 818 169097 409 63 615 783 856

170039 67 165 380 497 516 622 55 891 948 171008 148 324 420 43 541 630 805 172232 425 681 932 57 64 173084 257 89 91 604 744 56 879 174083 417 853 175085 395 541 92 646 706 176317 578 663 177104 268 86 369 412 551 178176 266 488 704 179690 96 720 841

180014 662 793 181180 92 395 533 658 96 808 47 182220 398 500 888 91 183364 772 837 184154 368 80

IV-te ciągnienie
GŁOWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na Nr. Nr.: 25508 151799 152994.

Zł. 5.000 na Nr. Nr.: 15176 38938 72696 124401 150366 168483.

Zł. 2.000 na Nr. Nr.: 6731 18838 30812 31196 48137 52693 55348 58530 61973 63932 74203 79375 79656 82857 84215 84802 90689 93612 99066 101056 104427 108527 112083 114602 123796 138769 166867 171646 176891.

Po zł. 1000 na N-ry N-ry 8725 9575 13534 27169 27972 45049 51509 53017 57715 58770 61709 62261 69197 74641 79299 87825 100624 109516 115443 130819 135495 146269 162783 165525 176535 177217 183194

Po 200 złotych

33 256 649 792 1037 152 387 407 9 701 98 2122 35 235 651 3426 546 797 839 957 4199 208 57 413 5060 115 448 783 965 89 6032 565 632 54 92 747 80 934 61 7881 8806 9412 602 791 938 81

10005 77 90 237 434 11139 437 591 647 94 903 32 12365 481 507 948 13607 86 815 37 14237 94 427 544 62 15040 99 103 301 453 508 64 7179 735 850 16202 814 94 924 17175 443 755 946 18873 930 19121 316 73 480 636 67 752

20369 21094 151 316 654 799 980 22097 389 645 830 23025 471 553 88 886 24032 231 316 75 524 25013 218 346 412 21 554 26748 809 79 99 963 27152 89 629 798 969 28115 728 29353 74 502 670 929

30001 225 97 301 429 929 31163 71 75 268 304 5 97 506 665 32139 293 432 581 660 816 977 33087 92 136 475 609 19 34373 864 35030 94 258 93 452 595 36123 55 236 301 981 37383 788

38456 877 87 924 39203 423 698 837 77 902.

40366 88 570 41511 757 42088 196 475 655 793 43722 973 44106 49 301 609 20 779 824 46085 195 353 517 47223 88 319 705 6 835 81 48129 678 833 64 98 900 49222 359 434 520 923 96.

50228 343 67 445 763 66 85 935 51133 428 509 694 811 52007 36 197 99 351 450 546 672 795 825 922 53114 225 429 80 648 814 74 940 54061 435 45 524 36 678 720 27 838 55046 73 104 803 11 56084 143 64 451 681 986 57099 182 355 84 656 966 58172 59520 71 78 83 811 18.

60124 53 728 43 87 61038 58 148 71 285 362 629 45 62026 152 63 455 547 650 759 63156 252 476 571 83 794 815 64097 286 89 480 659 65350 774 66006 371 438 569 75 633 62 98 748 67077 100 417 513 670 760 809 68161 62 334 416 521 69226 362 441 539 48 697 866.

70353 94 466 92 752 821 24 71013 287 89 428 638 705 72015 67 96 237 337 768 73600 787 823 74204 346 61 77 549 886 94 923 75023 393 418 594 938.

76278 77067 74 220 462 733 69 71 937 78129 256 536 87 897 79253 306 70 815

80481 613 809 81182 84 302 446 569 60 56 82518 623 83 679 995 84149 312 419 34 551 70 85888 936 93 86332 827 940 87030 78 101 225 325 680 727 86 902 8071 526 44 89107 495 555 37 759

90159 216 98 329 457 738 988 91197 239 41 661 940 92058 62 177 255 401 577 94 649 845 964 75 93051 801 947 94139 208 478 716 85 916 95258 416 516 79 96166 417 97670 98113 280 92 390 405 15 511 57 656 99200 357 953.

100031 35 72 310 793 898 921 30 101028 316 46 429 82 526 102001 358 476 504 83 884 103085 330 67 607 820 29 104376 655 84 105151 216 696 880 106172 717 802 71 107119 314 767 872 95 956 08290 537 09145 280 621 835 951.

110355 82 777 111336 498 633 728 91 112243 809 113463 71 669.

114062 107 96 260 98 523 681 115055 97 273 502 837 116059 84 249 333 408 88 600 854 946 77 80 117082 234 787 97 899 118209 381 473 766 71 998 119482 575 699 743 78

120090 450 670 878 121040 259 391 510 70 791 934 122168 314 514 633 796 821 123165 355 90 487 897 936 124151 636 98 125137 227 361 656 715 923

126077 142 96 650 710 13 29 890 925 127123 33 68 83 269 376 93 615 802 128004 260 569 94 795 907 129014 72 163 285 410 61 520 645 98

130036 45 559 667 884 131420 45 55 570 132027 303 504 760 133095 725 948 134117 716 69 800 913 135484 551 74 624 962 87 136391 843 137003 73 337 695 138180 337 533 78 139097 352 969

140577 87 745 90 141049 60 65 184 556 649 751 142171 73 267 361 80 409 602 6 783 970 143000 378 462 771 144189 234 565 94 823 88 921 145037 65 205 20 849 69 146088 132 33 80 457 147042 171 221 542 76 880 957 60 148072 282 487 506 878 957 149085 786 856

150165 367 151092 309 86 933 62

152294 502 692 747 153520 83 639 765 154257 416 75 710 45 53 960 155050 464 722 893 933 156390 568 157195 158130 372 403 704 974 159372 499 933 160015 197 379 425 39 92 511 16 35 49 88 679 89 827 921 161200 694 738 803 940 162181 215 41 656 83 766 919 98 163093 361 711 907 164256 594 612 59 746 821 929 165049 258 53 500 166152 565 875 167049 347 412 62 714 977 168057 267 416 34 606 169276 367 492 533 56 69 99 642 763 897 170235 692 873 171165 452 553 844 172120 74 86 370 437 80 807 72 173065 106 ?7 75 437 812 989 174640 975 175117 55 209 41 43 691 834 911 176036 343 532 673 800 177063 364 555 873 178150 298 382 514 737 179306 439 507 789 180029 213 47 351 498 570 181934 182075 156 302 16 406 562 848 972 183163 279 374 999 184068 395 757 59 811

Kiedy to się skończy?

Władze francuskie zamknęły kółka kształceniowe młodzieży polskiej

Centralny Komitet Węglowy, który przed 12 laty rekrutował górników polskich do miejscowych kopalni, zobowiązał się oficjalnie — w porozumieniu z władzami francuskiemi do założenia szkółek polskich w osiedlach, liczących ponad 65 dzieci polskich w wieku szkolnym. Zobowiązań tych nie dotrzymano. Masowe wydalenia Polaków w zeszłym roku oraz groźby wydaleń z Francji pobudziły wychodźtwo polskie do samorzutnego załatwienia tej sprawy: w kilku większych osiedlach, gdzie zbrakło szkół polskich, dzieci polskie zaczęły się zbierać w komplety dla rozmawiania po polsku, nauki czytania i dla słuchania pogawędek o Ojczyźnie. Miało to na celu wprawienie się w poprawnem wysławianiu się w języku ojczystym, aby w razie powrotu do kraju ułatwić dalszą naukę.

Ta działalność polskich emigrantów spotkała się z prześladowaniem władz, które w 5 miejscowościach północnej Francji zamknęły takie kółka, pozbawiając pół tysiąca dzieci możności poznawania języka i kultury polskiej.

Miljony bezrobotnych z dyplomem akademickim

W Pradze toczyły się w tych dniach obrady zarządu Międzynarodowego Związku Katolickich ugrupowań akademickich Pax Romana. W toku obrad stwierdzono, iż zarządzona ankieta o bezrobociu wykazała obecność 30 miljonów bezrobotnych na całym świecie, z czego 7 miljonów przypada na młodych ludzi w wieku poniżej lat 30 tu, a z tej znów liczby 2 i ćwierć miljona na młodych bezrobotnych z dyplomem akademickim. Cyfra ta oznacza, iż młodzi ludzie bezpośrednio po ukończeniu wyższego zakładu naukowego zostali zarejestrowani jako bezrobotni. Maluje to w niewymagający komentarzy sposób sytuację ekonomiczną w olbrzymiej większości krajów na obu półkulach.

Nowy prezes Międzynarodowego Czerwonego Krzyża

Zarząd Międzynarodowego Czerwonego Krzyża powołał na prezesa tej instytucji **admirała amerykańskiego T. Grayson'a.** — Grayson wstąpił do marynarki jako lekarz w 1916 **r.**, był lekarzem przybocznym Teodora **Roosevelta, a następnie Wilsona.**

Dnia 4 maja b. r. zasnał w Bogu po długich, lecz ciężkich cierpieniach mój najdroższy i najlepszy mąż, nasz drogi brat i szwagier

ś.p. CZESŁAW ROST

Naczelnik Polskiego Urzędu Pocztowego Nr. III. w Gdańsku

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 8 maja b. r. o godz. 9-tej w kościele Chrystusa Króla w Gdańsku; pogrzeb zaś o godz. 17-tej na cmentarzu św. Józefa przy Olivaertor, o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

żona

Gdańsk, dnia 6 maja 1935 r. 4232

Dnia 4 maja 1935 r. zmarł niespodziewanie członek naszego Zarządu

ś.p. CZESŁAW ROST

Naczelnik Polskiego Urzędu Pocztowego Nr. III. w Gdańsku

W Zmarłym tracimy gorliwego i bezinteresownego współpracownika, oddanego całem sercem działalności Macierzy Szkolnej dla dobra społeczeństwa polskiego w W. M. Gdańsku, dla którego położył trwałe zasługi.

4233 **Zarząd Macierzy Szkolnej w Gdańsku**



S. p.

CZESŁAW ROST

Naczelnik Polskiego Urzędu Pocztowego Gdańsk III
zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach dnia 4 maja 1935 r.

W ś. p. Zmarłym utraciła Dyrekcja Poczt i Telegrafów R. P. w Gdańsku wybitnego urzędnika w swoim zawodzie i gorliwego pracownika na niwie społecznej.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zmarłego odbędzie się dnia 8 b. m. o godz. 9-tej rano w kościele Chrystusa Króla w Gdańsku, a pogrzeb tego samego dnia o godz. 17-tej z kaplicy cmentarnej na cmentarzu św. Józefa w Gdańsku przy Olivaertor, na które to smutne obrzędy wszystkich znajomych i przyjaciół oraz kolegów śp. Zmarłego zaprasza 4234

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów R. P. w Gdańsku

Cześć Jego świetlanej pamięci!



Dnia 4. V. 1935 r. rozstał się z tym światem nasz długoletni członek oraz b. prezes Koła Okręgowego

ś.p.

CZESŁAW ROST

naczelnik U. P. Gdańsk III.

Śmierć **ś. p. Kol. Rosta** pogrążyła nas w ciężkiej żałobie. Zmarły zaletami serca i charakteru zaskarbił sobie miłość i szacunek wśród kolegów, a intensywną pełną oddania i samozaparcia pracą obywatelską uznanie i wdzięczność gdańskiego społeczeństwa.

Na wieczny spoczynek odprowadzamy go przejęci głębokiem smutkim, a wspomnienie Jego drogiej nam postaci nigdy nie zatrze się w sercach naszych.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

4235 **Związek Pracowników Poczt, Telegr. i Telef.**
Koło Okręgowe Gdańsk

ALICE DE PAYER Przekład Karola Forda.

Król Stanisław Leszczyński

6) Powieść historyczna

Helena Łazowska napróżno starała się powstrzymać od uśmiechu.

— Jej Królewska Mość poleciła mi przyjąć pana w swem imieniu, markizie. Królowa ma dziś ból głowy i prosi, aby pan przybył tu jutro.

— Życzenie jej Królewskiej Mości jest dla mnie rozkazem, pani. A jednak czas nagli...

Zmarszczka zaniepokojenia przecięła czoło markiza de Prémoré.

— Czy mogę panu być w czemś pomocna, markizie? Jestem hrabina Łazowska...

— Ach, pani, niebiosa mi cię zesłały!

I pan de Prémoré dopiero teraz przyjrzał się uważnie uroczej twarzyczce damy dworu. Widocznie skutek tych oględzin był pomyślny, bo hrabina spostrzegła natychmiast, że uczyniła wielkie wrażenie na młodym oficerze... Zarumieniła się lekko, co dodało jej jeszcze czaru. Położenie mogło było łatwo stać się krępujące, gdyby markiz nie opamiętał się i nie pomyślał o ważnej misji, z jaką tutaj przybył i o losie młodej dziewczyny, powierzonej jego pieczy.

— O pani — rzekł po chwili, zginając zlekka kolano — jesteś zapewne równie dobra, jak piękna....

Urocza dama dworu uśmiechnęła się tylko, ale uśmiech ten znaczył: „Staram się o to w każdym razie".

— A skoro tak jest, los córki Jadwigi Zabłockiej będzie zapewniony.

— Córki Jadwigi Zabłockiej, mówi pan?

Silne wzruszenie odmalowało się na twarzy pani Łazowskiej.

— Tak, pani, mówię o pannie Helenie de Carbonnelles, urodzonej w Polsce, której przyjście na świat nieszczęśliwa matka przypłaciła życiem.

— I którą ojciec jej, hrabia de Carbonnelles, śpiesznie sprowadził do Francji, aby ją uratować przed...

— Tak jest, pani. Ale na miłość Boską, nic więcej nie mów, bo i ściany mają uszy, a biedna dziewczyna nawet i tutaj ma potężnych wrogów.

— Ma pan słuszność, markizie. Pomówmy o tem wszystkiem gdzie indziej. A co tymczasem mam oznajmić Jej Królewskiej Mości?

— Niech pani błaga królowę o poparcie dla panny de Carbonnelles!

Wyraz melancholji powlókł twarz hrabiny. Spuściła powieki o długich czarnych rzęsach.

— Królowa ma małe wpływy — rzekła przyciszonym głosem. — To idealna kobieta, uczynna i dobra, ale często w dobrych uczynkach przeszkadza jej nieśmiałość wobec króla... Obawiam się, że poparcie, jakiego pan tu szuka, może być zbyt kruche.

— Cóż mam więc uczynić? Niech mi pani pomoże!!

Helena Łazowska milczała przez chwilę; nagle piękne jej oczy, którym żaden mężczyzna oprzeć się nie potrafił, zajaśniały błyskawicą.

— Niech pan mi sprowadzi pannę de Carbonnelles... Ale w największej tajemnicy!....

— Kiedy i dokąd mam ją przyprowadzić?

— Tej nocy, kiedy wszyscy będą spali w pałacu, wejdzie pan przez oranżerję w parku i przyjdzie pan pod trzecie okno na lewo. Tam zaczeka pan, aż otworzę. A teraz uwaga, ktoś idzie. Gdzie pan mieszka, dokąd mam panu przysłać klucz od oranżerji?

— W samym Wersalu, w oberży „Pod Wielkim Monarchą".

— Markizie! — rzekła hrabina Łazowska głosem donośnym i obojętnym — powtórzy pan to wszystko Jej Królewskiej Mości.

I pożegnała go jak najwytworniej.

Pan de Prémoré ukłonił się i wyszedł cofając się, jakby żegnał samą królowę, a to dlatego, aby jak najdłużej patrzeć na rozkoszną, mile uśmiechniętą twarzyczkę hrabiny Łazowskiej.

W tej samej chwili zrobił się w galerji wielki ruch i tłum dworzan wtargnął do sali, w której była jeszcze hrabina. Odźwierny krzyknął wielkim głosem:

— Panowie: Król idzie!

Na progu ukazał się Ludwik XV.

Odziany był w płaszcz purpurowy, wyszyty drogiemi kamieniami. Wielka wstęga Ludwika Świętego szerokim pasem błękitnym przecinała białą kamizelę, wyciętą na przodzie, aby dać ujście fali wspaniałych koronek żabotu.

Młody monarcha nosił bardzo wysoko swoją piękną głowę, głowę najpowabniejszego księcia w królestwie. Ponsowe wargi odsłaniały przepyszne, błyszczące zęby, wielkie czarne oczy błyskały spojrzeniem, które często wydawało się twarde.

Hrabina Łazowska złożyła przepisowy głęboki ukłon, ale król zbliżył się szybko ku niej, podniósł ją i złożył pocałunek na jej ręce.

— Pani tutaj sama, hrabino? Cóż to? Czy królowa rezygnuje jednak czasami z usług pani?

(Dalszy ciąg nastąpi).

Nagroda dla najlepszego męskiego klubu lekkoatletycznego na Pomorzu

Celem spotęgowania rywalizacji między klubowej ufundował prezes Pom. O. Z. L. A. Dyr. Woda nagrodę wędrowną dla najlepszego męskiego klubu lekkoatletycznego który w konkurencjach mistrzostw Pomorza zajmie w ciągu 5 lat największą ilość punktów.

Programy radjowe

Wtorek, 7 maja

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50, 7,25 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 „Wskazówki praktyczne". 8.00 Audycja dla szkół. 8.05—8.20 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12,05 Koncert małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 12,50 „Chwilka dla kobiet". 12,55 Dziennik południ. 13,05 Koncert z udz. solistów (płyty). 13,50 „Z rynku pracy". 13,55—14,00 Wiadom. o eksporcie polsk. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Koncert z Krakowa. 16,30 „Listy od dzieci" (młodszych) omówi W. Tatarkiewicz-Małkowska. 16,45 Kwadrans słynnych artystów, M. Olszewska (msopran) (płyty). 17,00 „Skrzynka P. K. O." 17,15 Koncert solistów. Wyk. W. Kochański (skrz.) i E. Maj (baryton). Akomp prof. L. Urstein. 17,50 „Skrzynka językowa". prelegent prof. St. Słoński. 18,00 Koncert Chóru Juranda. 18,15 Fragment teatralny. 18,30 Koncert reklamowy. 18,45 Utwory na ksylofon solo i cytrę sol. (płyty) 19,07 Program na dz. nast. 19,15 „Wiadomości rolnicze" wygł. J. Płatek. 19,25 Wiad. sport. lokalne. 19,30 Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19,35 Utwory na fortepian w wykon. Marji Barówny. 19,50 Feljeton aktualny. 20,00 Audycja wesołych melodyj filmowych ze Lwowa. 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21,00 Koncert w wyk. ork. symfon. P. R. pod dyr. Z. Latoszewskiego. 22,00—22,30 Koncert ze Lwowa. 22,30 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 22,45, 23,05 Muzyka tan. w wyk. ork. Jay Wilbura (płyty). 23,00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6,30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.20 Tr. z Warszawy. 11,57—14,00 Tr. z Warszawy i Krakowa. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45—18,15 Tr. z Krakowa i Warszawy. 18,15 Recytacje prozy z cyklu „Teksty o Pomorzu" i autorów pomorskich. 18,30 Koncert reklamowy. 18,45 Recital śpiewaczy L. Borowskiej (sopran). Przy fort. I. Kurpisz-Stefanowa. W programie pieśni kaszubskie w ukł. J. M. Wieczorka. 1) Płyną szepty, 2) Jak to wszystko więdnieje, 3) Tęskniączka. Słowa Wosia Budysa, 4) Gołąb ich podsłuchał, 5) Zielona łączka modry kwiat. 19,07 Program na dzień nast.. 19,15 Skrzynka rolnicza. Omówi inż. A. Miksiewicz. 19,25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19,30—23,05 Tr. z Warszawy i Lwowa.

ZAGRANICA

17,40 Praga. Koncert chóru. 17,40 Koenigswusterhausen. Pieśni niemieckie czterech stuleci. 18,00 Bratislawa. Muzyka taneczna. 18,20 Praga. Pieśni Brahmsa i Pfitznera. 18,30 Moskwa (WCSPS). „Piękna Helena", operetka Offenbacha. 18,40 Budapeszt. Pieśni węgierskie. 19,00 Wrocław. Tańce z dawnych czasów. 19,00 Sztutgart. Melodje taneczne. 19,00 Berlin. Utwory Haendla. 19,20 Monachjum. Występ zespołu cytrzystów. 19,35 M. Ostrawa. „Świerszcz za kominem" — opera Goldmarka. 20,00 Kopenhaga. Koncert pop. 20,00 Paris P. T. T. Folklor włoski. 20,00 Stockholm. Koncert pop. 20,00 Koszyce. Muzyka lekka. 20.00 Wiedeń. Wieczór pieśni lud. 20,05 Bukareszt Koncert symf. 20,10 Regional Pr. „La Ceneretola — opera Rossiniego. 20,20 Poste Parisien. Festival Fr. Lehara pod dyr. Kompozytora. 20,30 Praga. „Katastrofa Lusitanji" — montaż dźwięk. 20,50 Rzym. Koncert europ. pośw. Scarlattiemu. 20,55 Huizen. Święto muzyki holenderskiej. Dyr. Mengelberg. 20,55 Praga „Dzieje żołnierza" — Strawińskiego. 21,00 Monachjum. Koncert wiecz. 21,00 Lipsk. Koncert popularny. 21,10 Luksemburg. Koncert wiecz. 21,25 Hamburg. Sonata g-dur Brahmsa. 21,55 Huizen. Recital śpiewaczy E. Rokyta. 22,15 Wiedeń. Marsze i walce. 22,30 Monachjum. Koncert rozrywk. 22,40 Budapeszt Muzyka taneczna. 22,40 Berlin. Utwory J. S. Bacha. 22,50 Lipsk. Muzyka taneczna. 23,00 Hamburg. Sonata Kreutzerowska Beethovena. 23,30 Wiedeń. Muzyka taneczna. 24,00 Sztutgart. Menuety Bacha i Beethovena.

AUDYCJA DLA POBOROWYCH



CODZIENNIE W RADJO OD GODZ. 8.05 DO 8.20.

Środa, 8 maja

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50, 7,25 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 „Wskazówki praktyczne". 8.00 Audycja dla szkół. 8.05—8.20 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 120.3 Wiadom. meteorol.. 12.05 Trio J. Dworakowskiego i B. Mierzejewski (tenor). Akomp. Wł. Szpilman. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 „Ogród zoologiczny" (płyty). 13.55—14.00 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Orkiestra salonowa P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i A. Cielecka (śpiew). Akomp. prof. L. Urstein. 16.30 „Trzecie zebranie klubowe", odczyt z cyklu „Ze świata dziewcząt", wygł. Z. Miszewska. 16.45 „Kwadrans słynnych artystów", Rene Benedetti (płyty). 1) Sarasate: Habanera, 2) Dworzak: Taniec słowiański C-dur, 3) Szymanowski: Fontanna Arethuzy, 4) Moszkowski: Gitara. 17.00 Odczyt z Krakowa. 17.15 „Muzyka współczesna dla niedowiarków". I pogadanka M. Kondrackiego, ilustr płytami (Impresjonizm francuski). 17.50 „Książka i wiedza". O książce „Od gwiazdy do atomu" Weyssenhoffa, Białobrzeskiego, Wertenstein i Szczeniowskiego, wygł. dr. J. Baumgarten. [illegible].00 Zespół Harmonistów Warszawskich. 18.15 „Wi-[illegible] Awerczenki. 18.30 „Skrzynka poczt. techniczna", omówi red. W. Frenkiel. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 18.45 Piosenki w wyk. Marleny Dietrich i A. Astona (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Chrońmy dobytek od wypadków", pogadanka rolnicza, wygł. M. Strześniewski, gospodarz małorolny z Grodkowa. 19.25 Wiadom. sport. lokalne. 19.30 Wiadom. sportowe ogólnopolskie. 19.35 Tadeusz Olsza śpiewa swoje piosenki. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Coates: Londyńska Suita (płyty). 20.15 Wieczór Mickiewiczowski (tr. z Wilna). 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 Koncert chopinowski w wykon. P. Lewieckiego. 1) Rondo a la Mazur op 5 F-dur, 2) Impromptu As-dur op. 29, 3) Sześć etiud: f-moll i As-dur, op. 10; cis-moll i f-moll, op. 25; f-moll i As-dur (pośm.). 21.30 Odczyt w jęz. esperanckim z Krakowa. 21.40 Recital z Katowic. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15, 23.05—23.30 Koncert ork. salon-tan. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej.

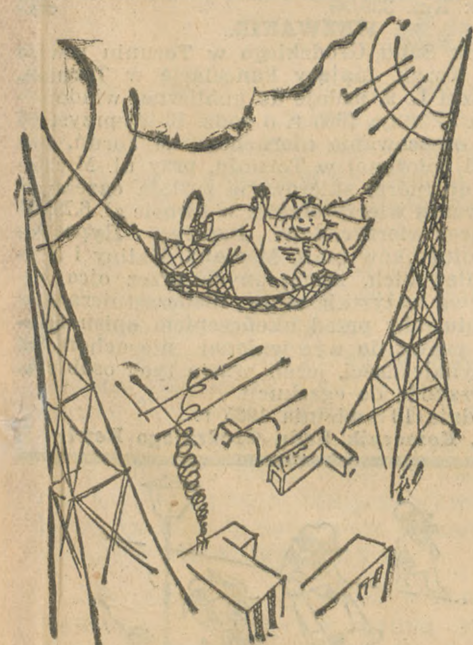
ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.20 Tr. z Warszawy. 11.57—14 00 Tr. z Warszawy i Krakowa. 14.00—14.45 Muzyka lekka (płyty). 15.35 Przegląd giełdowy 15.45—18.30 Tr. z Warszawy i Krakowa. 18.30 Skrzynka poczt. techn. omówi W. Janicki. 18.40 Życie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Koncert solistów (płyty) 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Racjonalna hodowla źrebiąt" — pogadanka rolnicza — wygł. M. Szczepski. 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.30—20.00 Tr. z Warszawy. 20.00 Skrzypce, śpiew i wiolonczela (płyty). 20.15—21.30 Tr. z Wilna i Warszawy. 21.30 Muzyka polska (płyty). 21.40 Tr. z Katowic. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.05 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA

17.00 Bratislawa. Koncert tria. 17.00 Lipsk. Koncert popul. 17.05 Medjolan. Muzyka popul. 17.30 Wiedeń. Recital fortep. 17.40 Budapeszt. Muzyka tan. 18.05 M. Ostrawa. Pieśni. 18.40 Królewiec. Muzyka taneczna. 19.00 Wrocław. Zespół mandolinist. 19.00 Koenigswuster. Sonata f-dur Brahmsa. 19.20 Wiedeń. „Parada przebojów". 19.25 Praga. „Pieśń czeska" — kantata Smetany. 19.30 Berlin. Wesołe kanony. 20.00 Stockholm. Konc. radjoork. 20.00 Radio Paris. Muz. operowa. 20.00 Praga. Kantata Dworzaka. 20.00 Moskwa (Kom.). Koncert symf. 20.00 Kopenhaga. Melodje skandynawskie. 20.15 Poste Parisien. „Na Korsyce" — koncert. 20.20 Budapeszt. Koncert orkiestr. 20.30 Bratislawa. Utw. Moyzesa. 20.45 Strasburg. „Le Diable Galant" — opera Piernego. 20.45 Sztutgart. Symfonja IX Beethovena. 20.45 Berlin. „Mozart-Beethoven". 20.45 Frankfurt. Wesoła audycja. 20.45 Wieża Eiffla. Piosenki franc. 20.45 Kolonja. Muzyka współcz. 20.50 Rzym. Koncert wieczorny. 20.50 Medjolan. „La citta rosa" — operetka Ranzata. 21.10 Brno. Koncert wieczorny. 21.15 Bruksela franc. Muzyka pop. 21.15 Luksemburg. Muz. austrjacka. 21.20 Kopenhaga. „Tannhaueser" — opera Wagnera. 21.20 Wiedeń. Recital fortep. C. Arrau. 21.30 Strasburg. Utwory Schuberta. 22.00 Poste Parisien. Ork. kubańska. 22.00 Stockholm. Muzyka tan. 22.10 Wiedeń. Koncert wiecz. 22.30 Rzym. Muzyka lekka. 22.30 Strasburg. Koncert rozrywk 22.50 Wrocław. Muzyka taneczna. 23.00 Budapeszt. Muzyka taneczna. 23.00 Monachjum. Muzyka tan. 23.25 Hamburg. Nowa muz. kamer. 23.35 Wiedeń. Koncert z płyt. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

HUMOR RADJOWY



Wywczasy radjoamatora

Ogłoszenie

dot. powierzenia czynności urzędowego uzupełniającego badania zwierząt rzeźnych i mięsa w obwodzie gmin Gniew-Wieś, Opalenie, Janowo oraz oglądania mięsa u rzeźników w Piasecznie i Opaleniu.

Niniejszem podaję do wiadomości publicznej, że z dniem 26 kwietnia 1935 r. powierzyłem p. Zygmuntowi **Trocha**, lek. wet. z Gniewu urzędowe uzupełniające badanie zwierząt rzeźnych i mięsa w obwodzie gmin Gniew-Wieś, Opalenie i Janowo oraz oglądanie mięsa co do włośni u rzeźników w Piasecznie i Opaleniu. W dniu tym zaprzestaje pełnić swe urzędowe czynności jako organ urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa i t. d. p. Marjan **Krajewski**, lek. wet. z Gniewu.

Przewodniczący Wydziału Pow. starosta powiatowy w z.

(—) Witold Piwnicki, wicestarosta powiatowy.

4237

Sygnatura: Km. 574/35.

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu III rewiru, Brunon Duplicki, mający kancelarję w Toruniu ul. Św. Jakóba nr. 7, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 maja 1935 r. o godz. 10 przystąpi do opisu nieruchomości Toruń Nowe Chełmińskie Przedmieście tom 4, karta 145, Juljana Błażeja i Genowefy Zeleków, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 23.711 złotych z odsetkami i kosztami przypadającej wierzycielowi Dyrekcji Lasów Państwowych od dłużników Juljana i Genowefy Zeleków i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 6 maja 1935 r.

Komornik: (—) B. Duplicki.

Numer akt: 561/35/II. 4241

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni ul. Leśna nr. 3, rewiru II-go, Józef Penk, mający kancelarję w Gdyni, ul. Leśna nr. 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 maja 1935 r. o godz. 16 w Gdyni, ul. Śląska 51 ZUPU nr. 54, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 1 maszyny do szycia „Singer" oszacowanych na łączną sumę zł. 400,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 6 maja 1935 r.

Komornik: (—) Józef Penk.

TORUN

STEFAN SKAŁECKI

„START"

TORUŃ, ŚW. DUCHA 18

„START" **poleca** wszelkie artykuły sportowe po cenach najniższych „START"

Naciągi

rakiet tenisowych wykonuje specjalnie sprowadzony fachowiec z fabryki rakiet.

Solidny towar
Ceny najniższe
4023 **Rzetelna obsługa.**

Pomorskie

Miasto — Ogród pod Wejherowem. Sprzedam parcelę przeszło 1000 mtr. kw. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego Toruń, pod „gotówka" nr. 4131

Kiosk

przy narożniku Chełmińskiej/Grudziądzkiej do wynajęcia wzgl. do sprzedania. Informacje: Toruń, św. Jerzego 6.

Najlepsza

lokata kapitału! Plac 1550 m^2 w Gdyni tanio sprzedam. „Futro" Toruń, Kr. Jadwigi 5.

Manna!!!

naturalny środek na regulację żołądka polecany przez lekarzy. Araczewski, Toruń, Chełmińska.

STEMPLE

rytownictwo — wykonuje szybko i tanio Pomorska wytwórnia stempli, Piekut, Toruń, Wielkie Garbary 11.
4021

Pierwszorzędny

GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzes Sprzedaż kremów, mleczek i t. p. Porady bezpłatnie. 1814

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.

Również Pan

winien się przekonać, że najmodniejszy i najtańszy **krawat** kupi najkorzytniej w fabryce Toruń, Św. Jakóba 16. Co tydzień nowość. 1071

Ostrzeżenie

Oświadczam, że nie zgadzam się na wynajmowanie mieszkań w moim domu, Toruń, ul. Lindego 17, bez mej zgody. 4224
Właściciel domu.

Pokoje

na letnisku, blisko Wisły i lasów, pod Ciechocinkiem tanio do wynajęcia. Kralewski Karol, Toruń, Szopena 26, m. 5. 4225

Młyn wodny

turbinowy wraz z tartakiem w Grzmięcy

(powiat lubawski, stacja kolejowa Jajkowo nadleśnictwo Mścin)

zamierza Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu **wydzierżawić** w drodze pisemnego przetargu (submisji) na czas od 1 października 1935 r. do 30 listopada 1953 r. (18 lat).

Do objektu należy osada młynarska, składająca się z zabudowań i 34 ha gruntów.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Submisja na dzierżawę Grzmięcy", należy składać w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu do dnia 20 maja br. do godziny 12-tej w południe, poczem o godzinie 12,30 nastąpi otwarcie ofert w obecności ew. przybyłych oferentów.

W ofercie należy:
1. podać wysokość ofiarowanego (efektywnego) rocznego czynszu dzierżawnego w zł. w złocie,
2. oświadczyć, że warunki dzierżawy są oferentowi znane i im się w zupełności poddaje.

Do oferty winien być dołączony dowód ze złożenia w kasie Dyrekcji wadjum w kwocie 500,— zł. (pięćset złotych).

Bliższe warunki dzierżawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, ul. Mickiewicza nr. 9, (pokój 64) oraz w biurze Nadleśnictwa Państwowego Mścin (poczta Szafarnia, stacja kolejowa Kaługa).

Zatwierdzenie wyniku submisji zastrzega się Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych w Warszawie, której przysługuje prawo dowolnego wyboru oferenta, albo też unieważnienia przetargu.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu.

Zl. 280-9. 4220

IV. Km. 555, 142/35, 3495/34. 4239

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 8 maja 1935 r. o godz. 10 w Gdyni, przy ul. Morskiej w firmie „Orient" odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 samochód ciężarowy marki Ford nie na chodzie, wartość: 120,— zł; o godz. 10,30 przy ul. Podlaskiej nr. 8: 1 maszyna do szycia i 1 maszyna do pisania, wartość: 220,— zł; o godz. 11-tej przy ul. Abrahama 105 przed domem Rogowskiego: 1 radjoaparat z głośnikiem na prąd, oszacowany na łączną sumę zł. 80,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 4 maja 1935 r.

Komornik: (—) K. Błaszkiewicz.

Numer akt: 466/35. 4242

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII Stefan Kapuściński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 maja 1935 r. o godz. 10-ej w Bydgoszczy, ul. Dworcowa we F-mie C. Hartwig, odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z maszyny do szycia, szyfonierki, kanapy pluszowej i 2-ch foteli gobelinowych i części samochodowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 937,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 6 maja 1935 r.

(—) Kapuściński, Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru VII. w Bydgoszczy.

Zl. 125-8-K.

Instytucja bankowa

na Pomorzu poszukuje praktykanta (praktykantki), który posiada wyższe wykształcenie handlowe i spółdzielcze. (Wyższą szkołę handlową, wyższy naukowy kurs spółdzielczy).

Podania kandydatów (kandydatek), którzy mogą wykazać się początkową praktyką, jak również osób związanych z Pomorzem, będą miały przy rozpatrywaniu pierwszeństwo.

Warunki zależne od umowy.

Zgłoszenia odpowiadające powyższym wymogom, a poparte życiorysem, odpisami świadectw z ukończonych studjów i ewent. praktyki uprasza się przesyłać pod szyfrą „Spółdzielca" do admin. „Dnia Pomorskiego" Toruń.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi, także odpisy świadectw nie będą zwracane. 4231

Garaże

ubikacje na warsztaty i składnice przy ul. Bydgoskiej 41, natychmiast do wynajęcia. Wilamowski, Toruń. 4217

Na 10 rat

radjoodbiorniki sprzedaje **E. SIWIEC** Toruń, Żeglarska 31. 4028

MEBLE!

wszelkiego rodzaju, najtaniej kupujesz tylko, Toruń, Prosta 5. Przekonaj się — Spamiętaj — Powiedz drugiemu. 4227

Czeladnik

rzeźnicki z dłuższą praktyka zawodową, na pierwszorzędne wyroby i do składu poszukuje pracy. Bolesław Podlasiński, Toruń, Przy Cegielni 2. 4221

Magiel

prawie nowy i leżankę sprzedam za bezcen. Centr. Dykt, Toruń, Łazienna 28, sklep. 4218

Motocykl

(bardzo dobry stan) sprzedam tanio. Toruń, Batorego 26, m. 5. 4216

ROLNICY! Ubezpieczajcie się od gradu, gdyż

jest stwierdzonem, że niema okolic bezgradowych!

Ubezpieczajcie się w **czysto polskiem** Towarzystwie

„VESTA"

Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu.

„Vesta jako jedyne Towarzystwo w Polsce prowadzi system repartycyjny, **w którym składka** jest **przeciętnie tańszą od innych,** co wykaże dowodami każdy agent, a oprócz tego ubezpiecza systemem bez dopłaty i z franszysą redukcyjną.

„Vesta" jest **największem Towarzystwem Ubezpieczeń Gradowych** w Polsce, posiada **wielkie fundusze gwarancyjne,** daje temsamem **bezwzględną pewność** i płaci **wcześnie odszkodowania** oraz **nie pracuje** na **zysk, a dla członków.**

W Radzie Nadzorczej „Vesty" zasiadają **prawie sami rolnicy,** którzy **pilnują interesów rolnictwa.**

„Vesta" obniżyła na rok 1935 składki gradowe o ca 20%, czyli ubezpieczeni w tym roku będą od tej samej sumy ubezpieczenia płacić o 20% mniej,

Wnioski na ubezpieczenie gradowe przyjmują Oddziały:

w Poznaniu, ul. Br. Pierackiego 19,

w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 73,

w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 20.

3677

Już nadszedł

Urzędowy Rozkład Jazdy

na r. 1935. Cena zł 3.50. Do nabycia w Biurze Dzienników Konrada Szmidta, Toruń, Piekary 22. 4229

Pianino

krzyżowe, pierwszorzędne, z powodu wyjazdu okazyjnie sprzedam. Toruń, Mostowa 6, firma Ekspres. 4230

NAJKORZYSTNIEJ

kupujesz **wódki likiery i wina** w firmie 4144 **A. STAWSKI** **„Bałtyk" Toruń Szeroka 6.**

TCZEW

Dom - willa

2-piętrowa w Chełmży duży ogród owocowy i 4 morgi roli — ziemi ogrodowej z powodu podeszłego wieku właścicieli zaraz korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje **A. Wudarski, Tczew, Bank Ludowy.** 4118

Unieważnia

się książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Starogard na nazwisko Hein Hieronim, zamieszkałego w Tczewie, ul. Wigury 14. 4211

GDYNIA

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Abrahama 35 telefon 22-73.

Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

Korespondentka

polsko-angielska, dobry francuski, niemiecki, dyplom uniw. angielskiego, obecnie zatrudniona w Gdyni zmieni posadę. Oferty „M. S." „Gazeta Morska" Gdynia. 4238

BYDGOSZCZ

Meble

w solidnem wykonaniu poleca **K. Rejentowicz** wprost z fabryki **Bydgoszcz, ul. Dr. Emila Warmińskiego 15.** 3238

Numer akt: Km. 339/35. 42[illegible]

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewi[ru] I-go Józef Kozak, mający kancelarję w Toruni[u] ul. Kościuszki L. 9, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 maja 1935 r. o godz. 10-tej przystą[pi] do opisu i oszacowania nieruchomości Toruń, to[m] IV karta 85 położonej w Toruniu, przy ul. Mick[ie]wicza 104, do której skierowana została egzekuc[ja] w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie zł. 6.799, przypadającej wierzycielowi Danziger Hypoth[eken] Verein od dłużników małż. Marjana, Haliny i Kr[y]styny Leśniewskich, zastąpionych przez ojca F[e]liksa i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące [w] postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zg[ło]siły swoje prawa do wymienionej nieruchomo[ści] lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób st[a]nowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 13 kwietnia 1935 r.

(—) Kozak, Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru



Najnowsze mody wiosenne w Europie.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męźnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.